Nr 55. **Dnia 11 marca.** **Wtorek.** **Dnia 27 lutego (11 marca) 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie, wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję s. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Konstantyna Wyznawcy.
Jutro: Ś. Grzegorza I. Papieża.
Czwartek: SS. Nicefora Biskupa i Modesty.
Piątek: Ś. Matyldy Królowej Wdowy.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 27
Zachód „ „ 5 „ 55

Długość dnia godzin 11 minut 36
Przybyło „ „ 3 „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ŚŚ. Longina M. i Leontyny.
Niedziela: ŚŚ. Cyrjaka, Dydaka i Tacjana.
Poniedziałek: SS. Gertrudy P. i Patrycjusza B.
Wtorek: Ś. Gabryela Archanioła.

— W zeszłą niedzielę jako drugą postu, prócz solennie odbywających się pasyjnych nabożeństw popołudniowych, w obec tłumnie zgromadzonych pobożnych, odbywały się także odpustowe nabożeństwa w trzech jednocześnie świątyniach, a mianowicie:

w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej;

w kościele św. Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej — i

w koście św. Jacka przy ulicy Freta.

W pierwszym, gdzie obchodzono doroczną uroczystość św. Kazimierza, słowo Boże, w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Lebiedzińskiego, głosił JX. Wołyniec kapelan szpitala św. Rocha. Wotywę zaś odpustową przed ołtarzem uroczystującego patrona odprawił rektor kościoła JX. Chełmicki.

W drugim, gdzie obchodzono doroczną pamiątkę św. Jana Bożego, słowo Boże, w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Rogowskiego proboszcza kościoła św. Aleksandra, głosił JX. Gizaczyński, wikarjusz tegoż kościoła. Wotywę odpustową odprawił JX. Nawarski, rektor miejscowy — a Nieszpory celebrował JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych.

Licznie zebrany chór pod kierunkiem p. Rosłońskiego odśpiewał mszę Krogulskiego nr 8, na Offertorium modlitwę Tejchmana solo sopran. Na Benedictus solo bariton odśpiewał modlitwę Moniuszki p. Szwarcbach.

W trzecim wreszcie kościele, gdzie obchodzono doroczną pamiątkę św. Tomasza z Akwinu, Wotywę odpustową odprawił i następnie słowo Boże wygłosił JX. kanonik Wierzbicki, administrator kościoła. Sumę zaś i Nieszpory celebrował JX. Wróblewski, wikarjusz miejscowy.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym celebrował w niedzielę tak Sumę jak i Nieszpory, JX. Dietrich, kanonik gremialny katedry warszawskiej, jubilat. Słowo Boże wygłosił JX. Andrzej Retke.

W dniu wczorajszym odbyło się poraz drugi z kolei pasyjne nabożeńswo w kościele św. Ducha. gdzie z kazalnicy w dalszym ciągu bolesną mękę Pańską wobec licznie zgromadzonych i rozrzewnionych słuchaczy, opowiadał JX. Wierzbiło, kapelan szpitala św. Łazarza.

Dzisiaj takież nabożeństwo odbywa się w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie słowo Boże głosi JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

W dniu jutrzejszym odbywać się będzie nabożeństwo pasyjne, poraz trzeci z kolei, w kościele św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu obok skweru, gdzie kazanie mieć będzie JX. Stanisław Niewiarowski.

SKANDALE w EGIPCIE.

P. Charmes, korespondent *Journal des débats*, tak opisuje skandal wywołany przez oficerów w Kairze, którzy już od 18-tu miesięcy nie otrzymali żołdu, a obecnie zostali uwolnieni.

„Około 500 oficerów — opisuje p. Ch. — wyruszyło dnia 21-go z. m. ze swoich koszar do ministerstwa finansów, gdzie się spodziewali zastać wszystkich ministrów i chcieli im wręczyć zażalenie.

Przechodząc koło cytadeli, weszli do sali posiedzeń izby notablów i prosili prezydenta, aby im towarzyszył. Gdy ten odmówił, wezwali kilku notablów, aby im towarzyszyli, grożąc, że gwałtem ich do tego zmuszą. Czterech czy pięciu deputowanych wsiadło tedy na swoje osły i przyłączyło się do pochodu.

Ministerstwo sprawiedliwości i spraw zewnętrznych znajduje się obok ministerstwa finansów. W chwili, gdy oficerowie nadeszli, Nubar basza wsiadł czemprędzej do powozu i chciał wyjechac z gmachu ministerstwa, aby ujść natarczywości demonstrantów. Ale oficerowie poznali go i otoczyli ze wszystkich stron powóz.

Nubar basza dał swojemu woźnicy znak, aby dalej jechał, ale oficerowie widząc to, rzucili się na powóz, wywlekli Nubara za kołnierz i powalili na ziemię.

Przypadkiem jechał tamtędy pan Wilson, który wracał od khedywa.

Spostrzegłszy Nubara baszę w rękach oficerów, wysiadł z powozu i pośpieszył mu na pomoc.

Zaledwie został poznany, gdy pewna liczba z okrzykami: chleba! chleba! rzuciła się na niego i zaczęła targać za brodę, co, jak wiadomo, uważane jest na Wschodzie za największą obelgę.

W końcu tak Wilson jak i Nubar basza zmuszeni zostali wrócić do ministerstwa, gdzie ich oblężono.

Na wiadomość o tem nadbiegli wszyscy ministrowie, którzy także doznali od tłumu zniewagi. Najbardziej z pomiędzy nich sponiewierano ministra oświaty Ali Mubareka baszę, który jest *fellachem*. Jego dawniejsi koledzy szkolni równie jak obecni jego uczniowie targali go za brodę i pluli mu w twarz.

Tylko panu Blignières (komisarz francuzki) dano pokój, co jest dowodem jego popularności w Egipcie. Oficerowie brali mu jedynie za złe, że podczas całego tego zaburzenia nie zdjął z głowy cylindra. „Gdyby był zdjął kapelusz — wołali niektórzy — bylibyśmy go na rękach obnosili“.

Trzeba bowiem wiedzieć, że egipcjanie nie mogą ścierpieć wysokich kapeluszy.

O innym jeszcze rysie charakteru egipcjan opowiadał mi jeden z urzędników ministerstwa finansów.

Pewien oficer wpadł do jego biura, aby go uwięzić, gdy jednak urzędnik nie stawiał najmniejszego oporu, cofnął się oficer w kąt na najczystszy dywan, jaki się w sali znajdował, zdjął starannie trzewiki i pończochy, zwrócił się twarzą w kierunku Mekki i zaczął odmawiać modlitwę.

Podczas tych zajść w ministerstwie finansów udali się jeneralni konsulowie do khedywa z prośbą, aby osobiście interwenjował.

Bez wahania zgodził się na to khedyw i pośpieszył natychmiast na pomoc uwięzionym ministrom.

Tłum powitał go entuzjastycznemi okrzykami.

Bez trudu udało mu się oczyścić ulice prowadzące do ministerstwa finansów i wyprzeć rewoltantów na sąsiednie ulice.

Gdy jednakże chciał napowrót wsiąść do powozu, usłyszał cicho wymówione słowa: „pozwólmy mu odjechać, potem zaczniemy na nowo“.

Khedyw zrozumiał niebezpieczeństwo, odesłał powóz i odezwał się do tłumu w te słowa, które znajdują obecnie powszechne uznanie. Powiedział do oficerów: „Spuśćcie się na mnie! sprawę waszą biorę w swoje ręce i przyrzekam wam, że otrzymacie żołd.“

Większa część oficerów przyjęła dobrze to przemówienie wicekróla; niektórzy jednak, podobno czerkiesi, odpowiedzieli okrzykami arabskiemi, które oznaczały mniej więcej: „Dopóki ty sam przyrzekasz nam żołd, dopóty nie możemy na niego liczyć“. Jeden oficer miał podobno uchwycić khedywa za rękę, podług innych za kołnierz.

Dość, że wzburzenie wzmagało się coraz bardziej.

Aby temu koniec położyć, rozkazał khedyw swojej gwardji rozproszyć buntowników bagnetami.

Z pomiędzy oficerów, którzy byli uzbrojeni w rewolwery, padł strzał.

Wicekról dał wtedy znak do strzelania; wojsko zaczęło strzelać, ale w powietrze; kilka osób zostało ranionych, nikt jednakże nie został zabity.

Wicekrólowi należy oddać słuszność, że podczas całego tego rozruchu okazał wiele stanowczości i nie opuścił gmachu ministerstwa, dopóki nie uwolniono obydwóch ministrów.

Oficerowie ustąpili do koszar i odbyli nową naradę.

Następnego dnia zażądali od wicekróla uwolnienia uwięzionych kolegów.

Khedyw udał się wtedy do koszar, przedstawił oficerom jak haniebnego czynu się dopuścili i odmówił wypuszczenia uwięzionych. Słowa jego zostały dobrze przyjęte, ale kilku czerkiesów szemrało: „Słowa te nie dadzą nam chleba, rodziny nasze umierają z głodu, żądamy chleba a nie czczych słów“.

Korespondent przypisuje cały wypadek temu, że nowy system wykluczył zupełnie od rządów khedywa, który bądź co bądź w oczach ludności uchodził za jedynego i prawdziwego pana kraju.

Musiało się to pomścić a upadek Nubara baszy, któremu wicekról przypisuje utratę wszystkich swoich prerogatyw, nie był tu dla nikogo niespodzianką.

Polski teatr w... Berlinie.

Drugi raz już w ciągu dosyć krótkiego czasu zdarza się nam przydybać wrogi nam *Berliner Boersen-Courrier* na — pobłażliwości dla nas, a co więcej na pewnego rodzaju bezstronnem traktowaniu naszej narodowości. Pierwszy raz podaliśmy z niego w streszczeniu artykuł o Kraszewskim, dzisiaj pomieszczamy drugi o polskim teatrze w samym środku nadsprejskiej stolicy.

„Ileż to posiadamy w Berlinie amatorskich teatrów, pisze autor artykułu, ileż razy pisano już o nich, a jak rzadko zasługiwały one, aby o nich pisano. Pomiędzy pięcioma młodzieńcami za kupiecką ladą, ważącymi nam pieprz z wdzięcznym uśmiechem, znajduje się z pewnością czterech „pierwszych amatorów“; a niejedna dama kapryszące nad rozłożonemi towarami w handlu modystki nie przypuszcza nawet, iż ta cierpliwa istota posłuszna wszystkim jej zachciankom i grymasom, nazywająca się skromnie panną sklepową, jest co najmniej „tragiczną bohaterką“ jednej ze scen amatorskich.

Te małe teatra amatorskie i ci teatralni amatorowie po największej części nie zasługują na poważną krytykę, ale też nie godzi się z tej niewinnej rozrywki wyśmiewać. Znane to zresztą sprawy owej przechodowej teatromanji i szkoda tracić dla niej słów więcej.

Pomimo tego udało się nam szczęśliwie odkryć w Berlinie teatrzyk amatorski, o którego istnieniu mało kto wiedział, a który ze względu na swą oryginalność na wzmiankę zasługuje.

Ktoby myślał, ktoby przypuszczał, że w Berlinie posiadamy teatr polski, prawdziwie polski teatr, z polską publicznością, aktorami, repertuarem!

A przecież rzecz się ma tak w istocie.

W pośrodku niemieckiej stolicy istnieje on — i komu zdarzy się być na takiem przedstawieniu dramatycznem, ten dopiero po wyjściu z teatru przekonywać się musi, że to wszystko działo się przed jego oczami wcale nie nad Wisłą, lub Sanem, ale nad Spreą, w niemieckim Berlinie.

W kawiarni Alt-Berlin przy Stralauerstrasse urządzono małą świątynię Melpomeny staraniem tutejszego Towarzystwa polskich przemysłowców, stanowiących małą kolonję w starym Berlinie.

Jeden wieczór spędzony w tym teatrzyku jest kursem z polskiej historji kultury. Poznajemy tam ich słabostki i zalety“. (Rzeczywiście, poważne i źródłowe studje!)

W długiej sali kawiarnianego lokalu wystawiono małą, ale elegancką scenę. Kurtynę, jak i obie dość zakwestjonowane muzy po bokach wymalował jeden z członków Towarzystwa. Nad kurtyną na papendeklu jaśnieją portrety trzech polskich autorów, pomiędzy którymi zdawało się nam rozpoznać jako tako Kraszewskiego i Korzeniowskiego.

Serdeczny i uprzejmy Kraszewski wygląda tu zachmurzony i spoziera z okropnym marsem na scenę; nie umiemy sobie inaczej wytłómaczyć tego wyrazu, jak tylko intencją artysty przedstawienia Kraszewskiego w irrytacji z powodu tak... źle narysowanego portretu.

W środku z wieńca laurowego rozwijają się dwie wstęgi z napisem: Niech żyje polski przemysł!“

Autor nie może strawić tego napisu, zarzucając mu brak gustu, niesmak i gminność. „A ci poczciwi widzowie w sali o inteligentnych twarzach i sarmackich rysach, którzy się tak salonowo, tak elegancko poruszają, którzy umieją się wyrażać tak poprawnie, którzy pomimo całej prostoty posiadają układne i ujmujące ułożenie, ci widocznie nie gorszą się takim napisem nad sceną!“

„Zamiast uwertury orkiestrowej, trzy siostry kolejno zasiadają do fortepianu i grają dla rozrywki publiczności; wreszcie o godzinie wpół do 9 głos dzwonka zapowiada początek przedstawienia. Kurtyna się podnosi i amatorowie zaczynają jakąś bardzo zabawną komedyjkę pod tytułem: „Wizyta pana Feliksa“, która i na scenie niemieckiej doznałaby powodzenia“.

Autor opowiada szczegółowo treść, którą stanowi udawana miłość w celu wzbudzenia zazdrości w rywalu, ale serca młodej pary tak się pod maską przy-

zwyczajają do prawdziwego uczucia, że Numa musi pójść za Pompiljusza.

Amatorowie, według zdania niemieckiego krytyka, grają swobodnie, żywo, prowadzą dyalog płynnie, poruszają się z elegancją i naturalnością.

Publiczność bawi się doskonale nawet wtedy gdy woła podczas akcji:

— Sufler, ciszej!

Resztę przedstawienia składały znane dwa wodewile „Adam i Ewa“ i „Szlachta czynszowa, czyli kłótnia o wiatr“.

Autor robi przy tej sposobności uwagę, że ironja nad samym sobą jest podstawowym rysem całej naszej literatury dramatycznej; autorowie nasi malują nas czarno, bardzo czarno w swoich utworach scenicznych, a publiczność patrzy się bez uprzedzenia.

Cóżby wobec tego powiedzieć należało o komedjopisarzach francuzkich, jeżeli naszych dotknął zarzut osmalania swojskich charakterów.

Przedstawienia w teatrze amatorskim przemysłowców polskich w Berlinie odbywają się co dwa tygodnie; udział przyjmują rzemieślnicy i młodzież handlowa.

Publiczność schodzi się zawsze jedna i ta sama.

Co do nas, notujemy ten fakt z przyjemnością, że przemysłowcy nasi nad Spreą znaleźli sobie tak pożyteczną i właściwą rozrywkę, która im pozwala i czas mile spędzać i ćwiczyć się w języku ojczystym, tak łatwo ulegającym wpływowi germanizacji.

Pocieszający to zresztą objaw i z innych względów, bo dowodzi, że umysły ich nie zaprzątają szkodliwe doktryny, na których przemysłowcy niemieccy dzisiaj trawią czas i marnują myśl swobodną. +

Zebranie członków Towarzystwa muzycznego.

—*B*— Niekonsekwencje ludzkie mają swoją filozofię i swoją Nemezis.

Któż z nas nie pamięta słynnego zebrania członków Towarzystwa muzycznego, na którem audytorjum bardziej krotochwilne aniżeli parlamentarnie dojrzałe, oklaskami powitało wiadomość o podaniu się do dymisji ówczesnego komitetu? Kto z nas nie przypomina sobie, że jednym z głównych powodów usunięcia się ówczesnego zarządu było odrzucenie przez ogólne zebranie wniosku komitetu, żądającego podwyższenia rocznej składki i wpisu?

Otóż słuchając na wczorajszem ogólnem zebraniu tegoż Towarzystwa motywów tego samego wniosku głoszonych niemal przez te same usta, które kilka lat temu tak wymownie przeciw niemu protestowały: patrząc z jaką skwapliwością zebranie uznało wczoraj potrzebę reformy tak stanowczo niezbyt jeszcze dawno potępianej; i zaprosiło na przewodnika rozpraw jednego z członków oklaskanego niegdyś komitetu— można było znaleźć obszerne pole do rozmyślań mniej więcej melancholicznych nad znikomością rzeczy ludzkich.

Na szczęście wszelka melancholia ustąpić musiała wobec pocieszającego faktu, że wniosek komitetu, stanowiący wczoraj punkt ciężkości rozpraw ogólnego zebrania przeszedł znakomitą większością.

Tym sposobem Towarzystwo zyskuje znacznie szersze materjalne podstawy przyszłej egzystencji, których bardzo potrzebuje, jak się okazało ze sprawozdania komitetu rozdanego członkom i z przemówienia dra Malcza p. o. prezesa Towarzystwa przy otwarciu ogólnego zebrania.

Dr Malcz, zaznaczywszy że towarzystwo usiłuje dobrze skierowaną działalnością swoich artystycznych przewodników, wydobyć się z dotychczasowego dylematu „artyzm czy dyletantyzm, sztuka czy *tylko* rozrywka“ i wejść na drogę zgodną z powagą instytucji—zauważył jednocześnie, że instytucja nie wytworzyła sobie jeszcze siły niezbędnej i nie mogącej się oprzeć okolicznościom innej natury.

W istocie oprócz powyższego, cięży nad Towarzystwem drugi dylemat wynikający z pewnej wadliwości niektórych artykułów ustawy i przejawiający się w nieproporcjonalności między wymaganiami a środkami ich urzeczywistnienia. „Niedostateczność tych środków względnie do potrzeb i zadań instytucji, brak stałego dla niej pomieszczenia — oto (jak się wyraził mówca) czarne punkta na jej horyzoncie, które muszą być szybko usunięte, jeżeli ma być mowa o trwałości i przyszłości towarzystwa.

Usunięcie tych „czarnych punktów“ było właśnie przedmiotem proponowanej przez komitet reformy w ustawie, do roztrząsania której przystąpiono jednak dopiero po załatwieniu zwykłych wstępnych punktów porządku dziennego: jakoto obioru prezydującego na ogólnem zebraniu, odczytania sprawozdania komitetu za rok ubiegły, zatwierdzenia bilansu, odczytania sprawozdania komisji rewizyjnej, odczytania i zatwierdzenia budżetu na rok 1879.

W rozprawach prowadzonych przez p. mecenasa Leo, pierwszy zabrał głos p. Maciejowski, powstając przeciw używanej dotychczas wadliwej formie sprawozdań, która nie daje dokładnego pojęcia o istotnym majątku towarzystwa, wcielając do cyfry tego mienia pozycje fikcyjne jak np. zaległe i niemożliwe do zrealizowania składki członków Towarzystwa. Ponieważ kwestja ta traktowaną jest w sprawozdaniu komisji rewizyjnej i tyczyła się właściwie budżetu, sam oponent, po zwróceniu na to uwagi prezydującego, wnosił o zatwierdzenie bilansu,—co też nastąpiło.

Delegacja rewizyjna, przez rzecznika swego pana Lewandowskiego, przedstawiła zgromadzeniu swoje sprawozdanie, w którem zamieszczone są trzy uwagi podane do uwzględnienia: potrzeba wyświetlenia istotnego stanu majątkowego w bilansie przez odpisanie na straty składek niemożliwych do odzyskania; propozycja obniżenia cen kompozycyj wydanych kosztem towarzystwa, które według delegacji „albo nie zasługiwały na koszt wydania“, skoro sprzedaż ich tak opornie idzie, albo też nie rozchodzą się z winy Towarzystwa które za mało z niemi obznajmia publiczność; wreszcie delegacja wyraża zdanie że środek powiększenia dochodów Towarzystwa przez ustanowienie płatnych marek numerowanych byłby nierównie skuteczniejszym, gdyby ten ciężar nałożony był tylko na wprowadzanych gości.

Uwagi delegacji wywołały rozprawy między pp. Kamińskim, Marksem, Wiślickim, Orgelbrandem i Maciejowskim, których rezultatem było ażeby zebranie, przyjąwszy do wiadomości spostrzeżenia delegacji— zatwierdziło budżet na rok 1879.

Na skutek tego wniosku budżet został zatwierdzony.

Wniosek komitetu, co do reformy ustawy nieodpowiadającej już dziś potrzebom i zadaniom Towarzystwa, dotyka 13-tu artykułów tejże ustawy. Niepodobna nam tu dla braku miejsca przytaczać czytelnikom ani porównawczego brzmienia artykułów w dawnej i projektowanej redakcji, ani streszczać rozpraw które się z tego powodu wywiązały. Poprzestajemy na zaznaczeniu radykalnych zmian, wprowadzonych do ustawy przez zatwierdzenie wniosku, który wbrew kilkoletniej tradycji ogólnych zebrań Towarzystwa przeszedł z małemi poprawkami bez zbyt burzliwych dyskusyj.

Najgłówniejszym punktem wymotywowanym przez komitet wzrastającą drożyzną, a zatem i powiększonemi wydatkami Towarzystwa, jest podniesienie dotychczasowej składki z 6 na 10 rs. rocznie; wpisu z 3 na 5 rs. i ceny biletów jednorazowych z 25 kop. dla rodzin na 50; z 50 dla gości na 1 rubla.

Następnie co do składu komitetu, żywioł amatorski porównany został z artystycznym przez wprowadzenie między obydwoma żywiołami stosunku połowicznego (sześciu artystów, sześciu amatorów).

Zmiana w art. 16 dozwala komitetowi wybierać dyrektora muzycznego z poza grona swego, byleby z pośród członków towarzystwa.

Nowa redakcja w art. 22 zaradza niedogodności wynikającej ze zwoływania ogólnego zebrania w lutym, w pełni sezonu artystycznego i ustanawia początek roku towarzystwa w czerwcu, w którym to miesiącu zebranie ogólne zwoływanem będzie. Nadto znajdujemy w tym artykule ważną poprawkę tyczącą dotychczasowego systematu zwoływania nadzwyczajnych zebrań towarzystwa. Na przyszłość wymaganą będzie inicjatywa nie *dziesięciu*, jak dotąd, ale *pięćdziesięciu* członków. Podobnemu ograniczeniu uległo prawo podawania wniosków do ogólnego zebrania; ma ono przysługiwać kompletowi nie z *pięciu* jak dotychczas ale z *dwudziestu* członków.

Nareszcie wspomnieć należy o dodatku do art. 25, na mocy którego, do prawomocności uchwał ogólnego zebrania, potrzebna jest przynajmniej $^1/_{10}$ członków towarzystwa.

Upoważnienie udzielone w końcu posiedzenia komitetowi do działania w sprawie budowy domu dla towarzystwa — wobec nastręczających się jak wiadomo ułatwień ze strony kilku kapitalistów, którzy na początek poręczają możność zebrania 30,000 rs. na kupno placu, — usunie może drugi punkt czarny na widnokręgu przyszłości instytucji,— blizki bardzo brak pomieszczenia — a w takim razie rozwój Towarzystwa pójść może po normalnej drodze i oprze się na trwalszych niż dotąd podstawach.

Artystyczna strona instytucji tem więcej zyskać musi na takiem materjalnem polepszeniu swego bytu, że i dziś dzięki energji i umiejętności swego dyrektora, mimo istotnie ciężkie warunki utrzymuje się na poziomie odpowiednim celom i zadaniom towarzystwa.

Sądzimy że wobec takich na przyszłość widoków dla istniejącego już Towarzystwa, zbytecznem się okaże projektowane podobno tworzenie drugiej takiej instytucji, chociażby celem jej miało być ujęcie w karby dzisiejszej administracji instytutu muzycznego i zniesienie monopolu przysługującego dyrektorowi tegoż instytutu.

Ujęcie w karby administracji od tak dawna bez karbów funkcjonującej, jak również ograniczenie monopolu od tak dawna istniejącego, jest wielce problematycznem.

Lepiej więc poprzeć to co istnieje niż tworzyć coś nowego, a w przyszłości moc monopolu z natury rzeczy prędzej zesłabnie we współzawodnictwie z jedną silną aniżeli z dwiema słabemi instytucjami.

ODCZYTY NA RZECZ OSAD ROLNYCH.

II.

P. Jankowski. — „O ogrodach“.

—*S*— P. Jankowski, kandydat nauk przyrodzonych, mówił przedwczoraj w sali ratuszowej na dochód Osad rolnych o ogrodach i środkach podniesienia ich u nas. Poprzedziwszy właściwy wykład przedmiotu obszernym wstępem historycznym, w którym słyszeliśmy o wszystkich założycielach lub miłośnikach ogrodów, o jakich historja wspomina począwszy od Semiramidy, prelegent przeszedł do scharakteryzowania rozmaitych stylów ogrodowych.

Słyszeliśmy tedy o stylu włoskim zdobiącym ogrody w posągi i objęte marmurem sadzawki, francuzkim który każe drzewa przycinać według pewnej miary i z góry obmyślanego kształtu, chińskim bliższym już naturalności i wreszcie angielskim polegającym na pozostawieniu drzewom ich naturalnego kształtu i grupowaniu ich w sposób jak najprostszy, jak najbardziej do dzikiej natury zbliżony. Słuchaliśmy z pewną niecierpliwością wszystkich tych rzeczy pięknie napisanych a odczytanych gładko i wyraźnie chociaż nieco słabym głosem, a które jednak zajęły większą połowę odczytu chcąc jak najprędzej doczekać się traktatu o ogrodownictwie u nas, pierwej jednak usłyszeliśmy drugą godzinę uderzoną przez zegar w jakiejś sąsiedniej sali, zanim prelegent przeszedł do tej najbardziej zajmującej części swojej pracy.

Dowiedzieliśmy się tedy, że kraj nasz, położony na bezleśnej jak dzisiaj już płaszczyznie, wystawiony na chłodne wiatry z północy i wschodu, na deszcze przybywające z zachodniemi chmurami, od prądów ciepłego południowego powietrza zasłonięty pasmem gór karpackich, znajduje się w mniej przyjaznych warunkach dla uprawy ogrodów nietylko jak Francja i Anglja, ale nawet jak sąsiednie nam Niemcy i Austrja. Nie temu jednak przypisać należy wyłącznie nasze ubóstwo pod względem ogrodniczym, ma ono nadto przyczyny leżące w samem społeczeństwie, prelegent wskazał ich cztery, przedewszystkiem zaś powszechny u nas brak zamiłowania do pracy ogrodniczej. Brak ten możnaby usunąć przez obudzenie ogólniejszego interesu dla przedmiotu, a obojętność właścicieli ziemi ustępowałaby w miarę jakby się udawało agitatorom kwestji wykazać rzeczywiste z uprawy ogrodniczej korzyści.

Za drugi powód uważał prelegent brak uzdolnionych ogrodników. W rzeczy samej, jeśli mieliśmy lub mamy zdolnych ogrodników w naszym kraju, byli to lub są cudzoziemcy, którzy zazdrośni o sekreta swojej sztuki, nie wyjawiają ich miejscowym pomocnikom. Tak zwani u nas *ogrodowi* nie są bynajmniej ogrodnikami. Są to ludzie należący do klasy niższej służby folwarcznej, którzy między innemi mają obowiązek zasadzania ogrodu warzywem i opędzania go od szkodników. Często jednak ubywa im i ten ostatni obowiązek, gdyż właściciele nasi mają zwyczaj wydzierżawiania ogrodów owocowych *żydkom*. Zwyczaj ten należy do najgorszych w gospodarstwie krajowem, zachowujący go są otwartemi nieprzyjaciołmi ogrodownictwa, żyd bowiem dzierżawiący ogród łamie bez litości gałęzie drzew, z których owoc zbiera, nie oszczędzając i posadzonych między niemi drzewek, depcze kwatery a wszystkie gruszki i jabłka zbiera przed końcem września. t. j. przed świętami trąbek i kuczek, kiedy wiele z nich potrzebuje zostawać na drzewach do końca października, inaczej bowiem nie dojrzewa i niema właściwego smaku.

Zdobiące choć ubogo ogrody nasze klomby kwiatów, winnismy kobietom, które jedne przechowują nieco zamiłowania, przynajmniej do kwiatowego ogrodnictwa. Są też u nas *botanicy*, przez ironję chyba tak nazwani, rodzaj wyższej klasy ogrodowych, są to zwykle dawni pomocnicy specjalistów cudzoziemców w niewielu utrzymywanych u nas większych ogrodach. Używani zwykle do dozoru nad jedną gałęzią ogrodnictwa, na niej się tylko cokolwiek znają, pretensyj mają bez miary, ale w żadnym razie fachowych ogrodników zastąpić nie mogą. Jako trzecią z kolei przyczynę podał prelegent brak instrukcji w przedmiocie ogrodnictwa i niezbędnej możności porozumiewania się ludzi poświęconych temu przedmiotowi. Około założenia szkoły ogrodników krzątają się

już u nas ludzie dobrej woli jak również około dziennika poświęconego tej gałęzi gospodarstwa a i towarzystwo ogrodoznawców i miłośników ogrodnictwa niebawem się znajdzie.

Prelegent proponuje inspektorów ogrodnictwa, którzyby czuwali nad uprawą ogrodów w pewnej okolicy. Zamieszkali w niej właściciele bez trudności złożyliby w małych kwotach pensję dla takiego specjalisty, a ich *ogrodowi* znaleźliby tym sposobem kierunek i mieliby nad sobą kontrolę bardzo pożądaną w interesie nieznających się na tem obywateli. Byłoby do życzenia wprowadzenie wykładu ogrodnictwa w tak zwanych seminarjach pedagogicznych, kształcących nauczycieli elementarnych, oraz w szkółkach wiejskich.

Ostatnią wreszcie taką przyczynę stanowi niszczenie ogrodów przez włościan. Natychmiastowo zaradziłby temu można karaniem szkodników, środek jednak poważniejszy znaleźlibyśmy w przyuczaniu dzieci wiejskich do prac koło ogrodu i obudzeniu tym sposobem w nich poszanowania rzeczy, własnym ich trudem i staraniem utworzonej. Sądzimy, że ta ostatnia propozycja, jakkolwiek bardzo budująca i ze wszech miar warta aby wykonania jej próbować, jest nieco idealną, skuteczniejszym nadto byłby przepis administracyjny obowiązujący najbliższą władzę, jaką jest wójt, czuwać nad konserwacją drzew w gminie tak dzikich jak owocowych i surowo karać szkódników.

Wypada nam jeszcze wspomnieć o pięknym ustępie poświęconym znakomitej w tym kierunku działalności byłego prezydenta Rzeczypospolitej krakowskiej hr. Stanisława Wodzickiego. Ustęp ten w przydługim nieco zarysie historji i literatury ogrodnictwa ogólne obudził zajęcie.

Widzieliśmy z prawdziwem uznaniem na odczycie ludzi nienależących do klasy ukształconej ale praktycznie oddających się ogrodnictwu. Niemałą także daje otuchę widok szkolnych mundurków zajmujących i w tym roku abonamentowe miejsca w pierwszych rzędach krzeseł na każdej prelekcji. Doprawdy serce się raduje na widok jak ten i ów mały chłopczyna śpieszy skwapliwie szkolnym zwyczajem wyprzedzając wszystkich, aby zająć miejsce na odczycie, tak mało przez swój tytuł obiecującym wyobraźni dziecinnej.

Prelegent mało otrzymał oklasków, chociaż zasłużył na znacznie więcej; los ten czeka jednak wszystkich jego kolegów, jeżeli zamiast kończyć odczyt swój w ciągu godziny, przedłużać go będą o całe trzy kwadranse po za chwilę o której skończyć się był powinien. Pośpiech, z jakim publiczność opuszcza salę dążąc każdy tam, gdzie przed pół gódziną znaleźć się spodziewał, nie zostawia czasu na wyrażenie zadowolenia i uznania należącego się choćby tak zasłużonym prelegentom jak dwai, którzy rozpoczęli w tym roku serię odczytów na rzecz osad rolnych.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieszczą się: rzecz feljetonowa p. t. „Albańczycy“ i „Dezinfekcja“ przez p. Leopolda Przemyskiego, magistra farmacji.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza najwyższe postanowienie decydujące, iż działanie najwyżej zatwierdzonej dnia 30-go lipca 1868 roku ustawy o wsparciach dla urzędników spadłych z etatu wskutek reform w zarządzie cywilnym Królestwa Polskiego ma być zastosowane i do kancelistów lub pisarzy w dawnych instytucjach sądowych Królestwa.

= *Praw. Wiest.* pomieszcza cyrkularz, mocą którego przy szkołach elementarnych mogą być stanowione honorowe opiekunki z pomiędzy miejscowych mieszkanek; dotąd prawo pozwalało tylko ażeby szkoły posiadały honorowych opiekunów, czy jednak u nas opiekunowie podobni istnieją — nie wiemy.

= Postanowieniem Najwyższem dozwoloną została lekarzom, farmaceutom, felczerom i akuszerkom z Cesarstwa i Królestwa praktyka w przyłączonej Bessarabji.

= Gubernator płocki, rz. r. st. bar. Frederiks, mianowany został gubernatorem tambowskim.

= Doszła do Warszawy wiadomość o zaszłej w Genewie śmierci feldmarszałka księcia Barjatyńskiego, który od lat kilkunastu zamieszkiwał w Skierniewicach; uboga ludność tameczna traci przez śmierć księcia dłoń pomocną wspierającą ją niejednokrotnie w niedoli.

= W zarządzie kolei wiedeńskiej otrzymano już rysunki nowych mundurów, w jakie wkrótce zaopatrzona zostanie służba kolei i oficjaliści; między innemi konduktorzy otrzymają umundorowanie podobne do tego, jakie istnieje na kolei warszawsko-petersburskiej

= Od początku roku bieżącego, przy przyjmowaniu na stacjach telegraficznych telegramów przeznaczonych do dalszej przesyłki sztafetą, pobierane jest oprócz zapłaty za sztafetę oddzielna opłata od wagi.

= Cyrkularz ministra spraw wewnętrznych poleca komisjom sanitarnym, aby do rewizji sanitarnej transportów ryb z głębi Cesarstwa — przystępowały natychmiast za przybyciem tychże transportów na miejsce przeznaczenia; opóźnienie bowiem tej czynności powoduje psucie się ryb — w skutek szybkiego rozgrzewania się pak na składach — przy obecnej odwilży.

= Komisja, powołana dla odbycia rewizji domów pod względem sanitarnym i przedstawienia raportu o ich stanie, ma sobie także powierzone zrewidowanie targów i rynków i zakomunikowanie swoich uwag w tym przedmiocie.

= Przy gubernatorze warszawskim od roku 1876, z rozporządzenia JW. głównego naczelnika kraju istnieje oddzielna komisja do rewizji nowowznoszonych budowli w Warszawie, oraz cegielni i t. p. materjałów budowlanych; komisja pomieniona pod prezydencją vice-gubernatora, mając na względzie zeszłoroczny wypadek zawalenia się domu na ulicy Wspólnej, postanowiła jak słyszeliśmy bardziej jeszcze obostrzyć swe inspekcje i wymagania.

= Wydział lekarski ces. warszawskiego uniwersytetu na posiedzeniu swojem w dniu 1 marca r. b. przyznał stopień lekarza panu Michałowi Silberbartowi.

= Miesięczne posiedzenia zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej rozpoczną się we czwartek a trwać będą cały tydzień.

= W dniu dzisiejszym odbyło się w banku Polskim losowanie czteroprocentowych obligów skarbowych.

= Losowanie pięcioprocentowej rosyjskiej pożyczki premjowej drugiej emisji dokonanem zostanie w Petersburgu pojutrze.

= Przedsiębierstwo dostawy nabiału przeszło obecnie na własność jednego z najpoważniejszych w kraju obywateli ziemskich i jednego z tutejszych finansistów; zwiększywszy kapitał obrotowy, rozszerza ono działalność.

= Akcyjna przędzalnia bawełny i blacharnia w Zawierciu zostanie wkrótce znacznie rozszerzona, a produkcja jej zwiększona stosownie do decyzji mającego się w tych dniach odbyć zebrania akcjonarjuszów; przy fabryce pobudowane zostaną domki dla robotników.

= Barometr przezorności ludu warszawskiego dosięgnął niepraktykowanej dotąd wysokości. Fundusz z drobnych oszczędzonych kwot gromadzący się w kasie oszczędności przy magistracie, w tygodniu zeszłym, przekroczył zaczarowaną dlań dotąd cyfrę 1,000,000 rs. Fakt to ze wszech miar godzien zanotowania, jako dowód wzmocnienia się poczucia przezorności w ludzie naszym.

= W zaprzeszłą sobotę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. Szło o zmianę § 35 ustawy, podług którego, w skarbcu kasy nie powinny się znajdować sumy większe od kaucji kasjera, a większe sumy mają być przenoszone do Banku polskiego w gotowiźnie, lub zamienione na papiery procentowe; klucz od skarbcu winien się znajdować w ręku kasjera. W pierwszych latach istnienia kassy, przy szczupłych jej operacjach było możliwe, dziś jednak manipulacja podobna przedstawiałaby niezmierne dla kasy niedogodności. Dla tego reprezentanci upoważnili komitet do starania się o wyjednanie zmiany § 35 ustawy w ten sposób, ażeby skarbiec kasy, pozostając pod dwoma kluczami, mieścił większe sumy i papiery publiczne, aby urządzony został oddzielny skarbiec na kapitał żelazny, pod kluczem dwóch członków komitetu i wreszcie, ażeby większe sumy mogły być lokowane w Banku polskim lub w innych instytucjach kredytowych, albo też kupowane były za nie papiery przez rząd gwarantowane, lub miejscowe listy zastawne.

= Za zezwoleniem władz odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 4½ po południu, w sali magistratu, zebranie w celu zawiązania spółki przedsiębiorczej krawców warszawskich; na zebranie będą mieli wstęp nietylko sami krawcy, lecz i w ogóle wszystkie osoby, któreby się uważały za zainteresowane w sprawie.

= Posiedzenie zgromadzenia introligatorów odbędzie się w magistracie w dniu 13-tym b. m. o godzinie 6-tej po południu.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 5-tej po południu w mieszkaniu p. Adolfa Mejera, posiedzenie zgromadzenia warszawskich cieśli; na posiedzeniu rzeczonem dopełnione zostaną egzamina na majstrów i podmajstrzych.

= W sali magistratu odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 6-tej wieczorem posiedzenie zgromadzenia warszawskich murarzy.

= Zapowiadamy wam nowość. Na dochód św. Wincentego a Paulo zamiast dorocznego koncertu ma być urządzony w sali magistratu m. Warszawy raut koncertowy ze wszelkiemi przyborami zebrań tego rodzaju. Ozdobne sprzęty, nakrycia. herbata, ciastka, przekąski, chłodniki etc, dostarczone będą przez panie opiekunki, które wszystko to, co tylko poczęstunku gości dotycze, urządzają własnym kosztem. Naturalnie mężczyzni i panie mają być w balowych ubraniach. Program muzyczny będzie doborowy, słowem, wszystko się złoży dla nadania tej zabawie wszelkich cech nowości i przynęty. Opłata za bilety wejścia wynosić ma podobno 3 rs., ale liczba miejsc będzie ściśle ograniczoną, a to dla zapewnienia zebranym gościom swobodnej cyrkulacji.

= **Z teatru i muzyki.**

b. Rzadko któremu kompozytorowi dana jest zdolność wyrażania w muzyce całej gamy usposobień duszy: od śmiechu do łzy, od humoru do dramatu.

Do takich szczęśliwych twórców, jednakowo na obu krańcach uczucia natchnionych, należało z dawnej plejady dwóch: Rossini i Donizetti.

„Wilhelm Tell“ i „Cyrulik Sewilski“, „Faworyta“ i „Don Pasquale“ — to dzieła w których polot tragicznego patosu, tkliwego liryzmu i iskrzącej komiczności nie jednakowych sięga wyżyn; Donizetti nie wzbija się tak wysoko jak Rossini; humor jego. werwa, nie dorównywa dowcipowi „łabędzia z Pesaro“; ale to pewna, że źródłem twórczości obu jest natchnienie, które dramatyzując sytuacje, czy też czerpiąc z nich komizm, nie potrzebuje sztukować się fortelami techniki, niespodziankami faktury, ale płynie stamtąd gdzie początek mieć winno—z serca.

Słuchając „Don Pasqual'a“ nie jest się wprawdzie jak w „Cyruliku“ porwanym tym szalonym wybuchem humoru, który arcydziełu zapewnia nieśmiertelność; ale też niepodobna oprzeć się wpływowi wesołości spokojnej, pogodnej, przenikającej całą partycję Donizettego.

Śliczne też rzeczy znaleźć można w tej partycyi!

Mimo zamknięcia akcji w szczupłe ramy czteroosobowej konwersacji, z której kompozytor, obywając się prawie bez chórów, wysnuwać musi ograniczone tylko kombinacje głosów, „Don Pasquale“ zawiera mnóstwo pierwszorzędnych piękności melodyjnych—popartych staranniejszym niż zwykle u Donizettego rysunkiem orkiestrowym.

Dość tu przytoczyć kwartet drugiego aktu; walc, chór i serenadę, w akcie trzecim i mnóstwo dowcipnych szczegółów w djalogach prowadzonych recitatiwami.

„Don Pasquale“ należy do oper które trzeba wykonywać wybornie, albo pozostawić w spokoju na półkach bibliotecznych.

Wczorajsze przedstawienie niewiele pozostawiało do życzenia.

Volpini rozśpiewała się na serjo; w traktowaniu partji niepospolicie trudnej znalazło się i sporo życia, i dość finezji, która śpiew zarazem i grę cechowała.

Padilla elegancki był, subtelny, dowcipny, prawdziwy ideał doktora Malatesty.

Marini ślicznie odśpiewał serenadę—a p. Kozieradzki z wielkim humorem grał tytułową rolę.

* Repertuar teatrów na bieżący tydzień zapowiada następujące sztuki:

Teatr wielki:

Wtorek: „Zbójcy“; środa: „Hugonoci“ (abonament B nr 3); czwartek: „Meluzyna“; piątek: „Marta“ (abonament B nr 4); sobota: „Hugonoci“ (abonament A nr 3); niedziela: „Katarzyna córka bandyty“.

Teatr rozmaitości:

Środa: „Kwiat z Tlemcenu“, „Z jakim się wdajesz“, „Inwalid“, „Przy kolei“; czwartek: „Dziedzictwo pana Ploumet“ (pierwszy raz); piątek: „Dziedzictwo pana Ploumet“; sobota: „Dziedzictwo pana Ploumet“; niedziela: „Dziedzictwo pana Ploumet“.

* „Siły i środki naszej sceny“, rzecz Władysława Bogusławskiego (str. 380), opuściła już prasę i znajduje się na składzie głównym u Gebethnera i Wolffa.

* Koncert Józefa Wieniawskiego odbędzie się we wtorek dnia 1-go kwietnia o godzinie 8-ej wieczorem w sali resursy obywatelskiej.

* Koncert szopenowski odbyć się ma w dniu 25-tym bieżącego miesiąca.

* Koncert Juljusza i Janiny Zarębskich odbędzie się pojutrze.

Przyczynę zwłoki przypisać należy opóźnieniu przesyłki podwójnego fortepianu przez jedną z kolei że-

laznych, do której artysta ze słuszną zwrócił się pretensją.

* W tych dniach w Lublinie koncertowała z prawdziwem powodzeniem panna Melanja Więckowska.

Wielką etiudę koncertową Wieniawskiego odegrać miała młoda artystka z zadziwiającą techniką.

Panna M. przyjmie udział w koncercie pani Desirée Artôt.

* Koncert pani Desirée Artôt ze współudziałem jej męża p. Mariano Padilli, odbędzie się dnia 18 b. m. w sali resursy obywatelskiej.

Wyborowy program ogłoszonym zostanie w tych dniach przez afisze.

Wyłączna sprzedaż biletów odbywa się w księgarni p. Ferdynanda Hösicka; zamówienia przyjmują się od dnia dzisiejszego.

* Z powodu odczytu osad rolnych, przypadającego dziś o godzinie 5-tej, p. Jan Kleczyński rozpoczyna swój odczyt o Szopenie o godzinie 6½.

Uwzględniając nadto ogólne prawie życzenia, dalsze odczyty pana K. nie o 5, ale o 6-tej rozpoczynać się będą.

= W fabryce broni.

Gapcio. Prosiłbym o rewolwer...

Subjekt. Jaki?

Gapcio. Jaki?.. jaki?.. na sześć osób.

= Maska wcyrkule.

Przez dzień onegdajszy i wczorajszy izraelici święcili uroczystość zapust.

Za przykładem możnych i biedacy w maskaradę bawić się poczęli.

Jeden z pomiędzy nich przebrał się za... „żyda“, ale za żyda z owych czasów, gdy nosili jeszcze synowie Izraela t.z. „pejsy“ i inne właściwego im stroju utensylja.

Powracający z maskarady, jeszcze przebrany, wstąpił nad ranem na kieliszek do zakładu spirytualjów na Krakowskiem-Przedmieściu.

Będący w pobliżu policjant, spostrzegłszy człowieka w zakazanem ubraniu i, nie wierząc w maskaradę, przyaresztował go i zaprowadził do cyrkułu.

Tu dopiero nastąpiło szczęśliwe rozwiązanie maskaradowej uciechy o tragicznym momencie.

= **Wypadki.**

* Wczoraj wieczorem, około godziny ósmej, stróż szpitala Dzieciątka Jezus znalazł pod drzwiami szpitala podrzucone dziecię płci żeńskiej dość czysto i starannie ubrane, a które też do szpitala oddane zostało.

Inne dziecię znaleziono wczoraj wieczorem, około 7-ej, na Krakowskiem-Przedmieściu, pod bramą domu nr. 1.

Quousque tandem?

* Wczoraj w piwiarni przy ulicy Widok pod Nr 1 tapicer J., będąc nietrzeźwym innych również nietrzeźwych zaczepił i przez nich pobity został.

J. odesłano do szpitala.

Winni, otrzeźwieni widokiem krwi, uciekli.

* Drobne kradzieże!

Przy ul. Krochmalnej z mieszkania pani S. skradziony został zegarek złoty z łańcuszkiem i 14 rubli gotówką.

Złodziejkę złapano.

Była nią dziewczyna jedenastoletnia, imieniem Hana, która już umiejąc kraść swego jeszcze nazwiska nie znała!

Znaleziono przy niej zegarek; z pieniędzy już tylko około 5 zł. miała przy sobie.

U subjekta handlowego E., na Krakowskiem-Przedmieściu, za pomocą podrobionego klucza ukradziono z kufra znaczną ilość bielizny i garderoby.

Onegdaj wieczorem złodzieje bil bilardowych znowu dali znak życia.

W cukierni braci Vincentich, przy ulicy Miodowej skradziono komplet 5 bil podczas gdy markier zmieniał 25-rublowy papierek którym z goście — widocznie dla oddalenia go na chwilę — za grę płacili.

Stratę taką, znaczną nawet, bo do 500 zł. wynoszącą, ponosi w takich razach biedny marker, jest on bowiem odpowiedzialny za całość rekwizytów bilardowych, ktore wchodząc w obowiązki bierze pod swoją opiekę.

W cukierni pana Janowskiego, pod teatrem, od pewnego czasu jakiś amator futer, paltotów i czapek cudzych obszerne miał pole eksploatacji.

Ale dopóty dzban wodę nosi...

W sobotę pochwycono ptaszka na gorącym uczynku.

* Wczoraj o godzinie 3-ej po południu dorożkarz nieostrożnie jadący najechał na rogu Marszałkowskiej i Królewskiej, na drugą dorożkę.

Uderzenie było tak silne, że dorożkarz tej drugiej dorożki spadł z kozła i silnie się potłukł.

* W zeszłą niedzielę o godzinie 4-ej po południu, urzędnik stacji Siedlce na drodze terespolskiej rzucił się pod koła nadchodzącego pociągu.

Nieszczęśliwy z obciętemi obiema nogami — żyje jeszcze.

= **Pożary.**

W ciągu ostatnich dwóch dni nawiedziły Warszawę dwa groźniejsze pożary.

Po raz pierwszy płomienie rozpoczęły niszczące swe działanie o godzinie siódmej rano w domu pod nr 25 przy ulicy Królewskiej, wł. p. Marji Karasińskiej.

Ogień ukazał się w oficynie napół murowanej, krytej dachówką, w której mieściła się stolarnia p. Jasińskiego, prócz tego zaś mieszkania, wozownie i stajnie.

Płomień zapuszczono w wióry w stolarni.

Właściciel stolarni zaniepokojony został dymem wychodzącym z warsztatu, a wkrótce też wybuchły płomienie.

Łatwo palne wyroby stolarskie, zapasy drzewa i wióry, podsycały płomień, który wkrótce objął całą oficynę.

Z drugiej strony oficyny zapasy siana i słomy nagromadzone ponad stajniami poczęły również płonąć.

Konie i karety należące do p. Graefego i hotelu Maringe szczęśliwie zdołano wyprowadzić.

Ruchomości z mieszkań znajdujących się w oficynie zostały też na czas usunięte.

Rychło po wszczęciu się pożaru przybyły na miejsce oddziały straży.

Przy energicznym ratunku zdołano opanować pożar w ciągu półgodziny.

Do godziny jednak dziesiątej pracowały straże przy ogniu.

Skutkiem ognia ucierpiały też sąsiednie posesje pod nr. 27 (wł. hr. Kickiej), pod nr. 29 (wł. p. Blocha) i Tivoli.

Przy pożarze kominiarz pierwszego oddziału Cichocki i żołnierz Stanecki, załamali się z pułapem, poniósłszy dość silne stłuczenia.

Wczoraj znów, o godzinie kwandrans na dwunastą w nocy, przy rogu ulic Nowy-Świat i Smolnej pod nr 18, w domu p. R. Dybowskiej wybuchnął pożar.

Płomienie ukazały się w drewnianych komórkach, a ztamtąd przeniosły się do położonej obok na pół murowaneej oficyny piętrowej.

Obok oficyny znajdował się skład nafty.

Przy silnym wietrze, płomienie poczęły się gwałtownie szerzyć.

Energiczny jednak ratunek czterech nadbiegłych wkrótce oddziałów straży, zdołał pożar w pół godziny opanować.

Działano od ulicy Smolnej, w którą wprowadzono trzy sikawki i od podwórza domu.

Komórki jednak spłonęły całe wraz z drzewem, sprzętami domowemi i zapasami.

Oficyna po części spaliła się, po części ją rozebrano.

Straty znaczne.

Przy ratunku podoficer oddziału drugiego Ruścicki, uderzony został spadającą dachówką.

Żołnierz tegoż oddziału, Załogin, przy zaprzęganiu konia na pożar, przejechany został przez sikawkę.

Kominiarz oddziału 3-go, Modrzejowski spadł i potłukł sobie głowę.

Opatrzono go natychmiast w aptece p Nowodworskiego.

Kominiarz Tkaczyk przebił sobie nogę gwoździem

Trzech ostatnich odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Dziś także nie obeszło się bez pożaru.

Około godziny 6-tej rano ukazała się łuna w stronie Saskiej kępy.

Straże, które już wyruszyły z koszar, zwrócono jednak z drogi.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* fabryka resorów Lion i Niedźwiedziński rs. 25 na założenie galerji obrazów Matejki; włościanin z Kuliżek rs. 5 jako dobrowolna kara na dotkniętych powodzią; R. K. rs. 2; bezimiennie rs. 3 na dotkniętych powodzią; Z. S. rs. 1 kop. 50 na osady rolne.

A. n. W dniu dzisiejszym, jako w dniu imienin ś. p. nieodżałowanego męża mojego Konstantego Turczynowicza, artysty i kasjera teatrów warszawskich, składam rs. 10 na rzecz nędzy wyjątkowej.— *Marja Turczynowiczowa.*

— W dniu 11 marca w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza przeznaczam rs. 2 dla dotkniętych powodzią.—*R. K.*

— List zaadresowany: „*Madame Bogusławska Varsovie,*“ bez dodania bliższego miejsca zamieszkania osoby, pisany przez panią J. A. z Radostowa, wręczony nie właściwie, można odebrać w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 12 marca, jako w siedmnastą rocznicę śmierci ś. p. **Jana Sarnowicza,** pisarza trybunału handlowego, odbędzie się msza święta, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Najświętszej Panny Marji Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej, na ktorą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —4611—

† Dnia 12 b. m., we środę, odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Konstantego **Bach,** w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na którą siostra zaprasza życzliwych. —4631—

† Dnia 12 marca, w dzień imienin ś. p. Konstantego hr. **Wielogłowskiego,** zmarłego w Kielcach 9 czerwca, odbędzie się za spokój duszy jego wotywa żałobna, w kościele św. Jana, o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się rodzinę i przyjaciół. —4637—

† W dniu 12 b. m., to jest we środę, jako w 21 rocznicę śmierci ś. p. Jana **Puścikowskiego,** odbędzie się wotywa żałobna za spokój duszy jego w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają familję i znajomych. —4557

† Jutro, to jest dnia 12 marca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Wencel,** odbędzie się za duszę jego w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4722—

† Ś. p. Wincenty **Piotrowski,** majster ślusarski i obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 9 marca r. b., w wieku lat 46. W ciężkim smutku pozostała żona i matka zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 12 b. m. we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła: o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4683—

† Ś. p. Aleksander **Tokarzewski,** urzędnik magistratu miasta Warszawy, przeżywszy lat 50, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 8 b. m. Obecna familja zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza, w dniu 11 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4588—

† Ś. p. Małgorzata z Lesickich **Kotarska,** wdowa po b. radcy b. rządu gubernjalnego augustowskiego i obywatelu ziemskim gubernji płockiej, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 9 marca r. b., w wieku lat 75. W smutku pogrążone dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok dnia 12 b. m., o godzinie **4-tej** po południu ze wsi Sieromina do kościoła parafjalnego w mieście Płońsku, a w dniu następnym na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana i złożenie zwłok do grobu familijnego. —4691—

† Aleksander **Buckowski,** rotmistrz, naczelnik straży ziemskiej powiatu zamojskiego, przeżywszy lat 38, zmarł dnia 10 marca r. b. Pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 12 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, w cerkwi litewskiego pułku [przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowowiejskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tejże cerkwi, tegoż dnia o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz prawosławny wolski. —4711—

† Ś. p. Weronika **Łempicka,** panna, przeżywszy lat 76 zmarła w dniu 9 marca r. b. Pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok w dniu 12 b. m., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy przy kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mającą. —4724—

† Ś. p. Władyś **Gałecki,** syn Stanisława i Jadwigi z Niemiryczów Gałeckich, przeżywszy miesięcy 3, w dniu 10 marca r. b. powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Mazowieckiej nr 1, w dniu 12 marca r. b., we środę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4723—

† W dniu 3 marca r. b., w mieście Lubartowie w gubernji lubelskiej, po krótkiej chorobie zeszła z tego świata Julja z Dąbrowskich **Aleksandrowicz,** żona b. komisarza leśnego, emeryta, pogrążywszy w nieutulonym żalu męża, po 43 latach anielskiego z nim pożycia.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go marca.—Do akademji umiejętności, w sekcji fizyki i chemji, powołano p. Gautier.

× **Paryż** 9-go marca.—Jenerał Ignatjew przybył do Paryża.

× **Paryż** 9-go marca.— Adrjan Maquet, ślusarz, otrzymał tytuł *officier d'académie.* Maquet chodził tylko do szkoły gminnej, po ukończeniu której wstąpił do nauki ślusarstwa, w wolnych chwilach oddając się bezustannie nauce. Obecnie ślusarz Maquet jest członkiem kilku towarzystw naukowych, oraz autorem wielu dzieł historycznych i archeologicznych.

× **Marsylja** 9-go marca. — Astronom Coggia odkrył tu dnia 1-go b. m. nowego planetę 12-tej wielkości.

× **Londyn** 9-go marca.—*Evening Standard* pomieszcza telegram z Wakefield, według którego w szybie Deep-Drop nastąpiła gwałtowna eksplozja. Zginęło 19 osób. Tylko jeden robotnik ocalał. Przyczyna wybuchu niewiadoma.

× **Rzym** 8-go marca.—Nadejść tu miała odpowiedź rządu niemieckiego, trzymana w tonie pojednawczym choć nieuprawniająca do spodziewania się szczęśliwego końca układów.

× **Rzym** 9-go marca. — Zmarł tu Willam Howitt, autor wielu dzieł cieszących się popularnością w Anglji i Stanach Zjednoczonych.

× **Neapol** 8-go marca. — **Przy rozprawie Passamantego** było obecnych 38 przedstawicieli różnych dzienników; o prawo wejścia ubiegało się napróżno 150 reporterów.

× **Haga** 9-go marca.—Izba upoważniła rząd do przedsiębrania środków nadzwyczajnych przeciw zarazie. W tym celu wydane będą rozporządzenia dotyczące wprowadzania zagranicznych towarów. Przybywający ze stron dotkniętych epidemią poddawani będą stosownej operacji.

× **Berlin** 8-go marca.—Hrabia Moltke obchodził jubileusz sześćdziesięcioletniej służby wojskowej.

× **Berlin** 8-go marca. — Poseł Reichensperger z Olpe wniósł do rady państwa projekt ustawy przeciw lichwie, a gdyby ten przyjętym być nie miał, poprawkę do paragrafu 263 niemieckiego kodeksu karnego, mającą to samo na celu.

× **Berlin** 8-go marca. — Cesarz podpisał wyrok w sprawie „Wielkiego Kurfirsta; publikacja nastąpi niebawem.

× **Berlin** 9-go marca. — Tyfus plamisty dotknął tu osób ośmdziesiąt; procent śmiertelności dość znaczny.

× **Wiedeń** 9-go marca. —Jenerał zbrojmistrz br. Filipowicz ma zostać komendantem wojsk w Wiedniu załogujących.

× **Wiedeń** 8-go marca.—Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło, aby pograniczne władze austryjackie nie tamowały wstępu w granice Austrji podróżnym, przybywającym z Rossji, którzy w braku konsulatów austro-węgierskich wykażą się co do ostatniego dwudziestodniowego pobytu, potwierdzeniem wystawionem lub wizowanem przez konsulat niemiecki.

× **Peszt** 9-go marca — **Zmarł tu na tyfus Alfred Marcos,** korespondent **dziennika** *Temps.*

× **Peszt** 9-go marca.— Woda rozerwała nasyp kolejowy około Algyö. Komunikacja **wstrzymana**. Algyö stoi pod wodą. Niebezpieczeństwo groźne. Cesarz Franciszek-Józef ofiarował z prywatnych **funduszów** 2000 guldenów na wsparcia dla dotkniętych powodzią.

× **Poznań** 9-go marca.—W korycie Warty, pod Moszną, znaleziono kość mamutową. Długość jej wynosi 2 i pół stopy a grubość w średnicy 6 cali. Kość waży 30 funtów. Jest to część górnej kości z uda olbrzymiego zwierzęcia przedpotopowego. **Wykopalisko** złożono w **muzeum** tutejszego gimnazjum.

× **Bydgoszcz** 8-go marca.— Tutejsza izba handlowa uchwaliła wystąpienie z powszechnego niemieckiego wiecu handlowego.

× **Kraków** 8-go marca.—Wkrótce na scenie tutejszej ukaże się dramat „Horsztyńscy", dobyty z pośmiertnych papierów Słowackiego, a wykończony przez p. Juljusza Miena. Rzecz tę wybrano na benefis p. Hoffmanowej. Jest nadzieja, iż celem podniesienia **widowiska** wezmą **w nim udział i zamiejscowi** artyści.

× **Lwów** 8-go marca.— JExc. hr. Alfred Potocki, namiestnik Galicji, wrócił ze swej podróży do dóbr ukraińskich.

× **Lwów** 8-go marca.— Prócz dra Memnowicza, wysłano do Mielnicy, gdzie skonstatowano dziwny objaw choroby, dra Feigla. Obaj lekarze dokonali sekcji zmarłego. Chorować on podobno miał na karbunkuł.

× **Odessa** 9-go marca.—Poruszono tu myśl uczczenia J. I. Kraszewskiego odpowiednim upominkiem z okazji jubileuszu; zbierane są w tym celu składki.

× **Simbirsk** 9-go marca.—Jarmark ożywiony. Ryb z Astrachania i Carycyna wcale nie dopuszczono. Chorób epidemicznych nie zauważano.

× **Petersburg** 9-go marca. — Sześć sióstr miłosierdzia, w uznaniu zasług około pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, otrzymały srebrne medale do noszenia na piersiach.

× **Petersburg** 9-go marca. — *Journal des Débats*, gazeta od lat dwóch w Rossji wzbroniona, ma znów wstęp wolny.

× **Petersburg** 9-go marca. —Powstaje tu nowe towarzystwo wzajemnej pomocy literatów.

Przegląd polityczny.

Jenerał Totleben opuścił Adrjanopol i przez Jeni-Sagra udał się do Warny, gdzie przeniesioną została cała główna kwatera armji okupacyjnej. Przed wyjazdem przyjmował jenerał po solennem nabożeństwie w bulgarskiej katedrze liczne deputacje wszystkich stanów, które wyrażały podziękowanie swoje za opiekę daną narodowi przez Rossję.

Reuf-basza przybył do Adrjanopola, gdzie go z honorami wojskowemi przyjęto; na posłuchaniu delegacji miasta zapowiedział wkrótce nastąpić mające reformy i t. p.

Jenerał Skobelew oświadczył władzom tureckim, że ewakuacja Adrjanopola i Tracji w przeciągu dwóch tygodni ukończoną zostanie i że on swoją kwaterę do Sliwna przeniesie.

W parlamencie angielskim zapowiedziano również ze strony Rządu, że według wszelkich danych okupacja rossyjska skończy się w terminie przez traktat berliński oznaczonym.

Porcie wolno utrzymywać załogi nadgraniczne, a w razie ponowienia się rozruchów wysłać znaczniejsze oddziały wojsk w głąb prowincji.

Układy grecko-tureckie grożą zerwaniem zupełnem; komisarze Porty długo wymawiali się brakiem szczegółowych instrukcji, wreszcie otrzymał je Mukhtar-basza z Konstantynopola. Poseł grecki uwiadomił swój Rząd o treści tych nowych propozycji, według których Porta ofiarowuje Grecji część Epiru i Tessalji z wyłączeniem golfu w Volo i Arta.

Pol. Cor. donosi w tym względzie, że w razie, gdyby Muktar-basza rzeczywiście przedstawić miał takie propozycje komisarzom greckim, Rząd ateński wezwał-by ich niezwłocznie do powrotu z Prewezy i odniósł się o pośrednictwo do mocarstw traktatowych.

Zdaje się, że na tem ostatecznie będzie musiała zakończyć się cała sprawa bezskutecznych i przewlekanych układów, które pomimo wpływu francuzkiego **a niczem skończyć się mogą. Rząd grecki oskarża-** władze tureckie, że mahometańskich albańczyków podmawiają do wysełania petycji i protestów w kwestji przyłączenia Epiru do Grecji.

Z Konstantynopola znowu straszą naprężeniem stosunków między grekami a bulgarami w Macedonji, które doprowadzić może przy lada sposobności do krwawych zatargów. Co więcej, telegram turecki oskarża bulgarów o konszachty z albańczykami w Epirze. Porta znalazła sobie kozła ofiarnego w bulgarach i w duszy cieszyć się musi z tych konszachtów, które w telegramach zagranicznych oskarża.

Wiadomość urzędowa głosi, że konferencja austro-turecka postępują w porządku; chodzi tylko o wynalezienie środka, któryby pogodził żądania Austrji z punktem zapatrywania Porty. Bagatela! — wszakże o to chodzi już od roku. Skoro tylko środek taki znalezionym zostanie, wszystko da się załatwić; nikt nie wątpi. Było też co ogłaszać urzędownie!

Deutsche Ztg. o tych konferencjach pisała przed kilku dniami i utrzymywała, że Porta zawsze jednakie stawia warunki: żąda ona oznaczenia terminu okupacji Bośnji i prawa mięszanej załogi w sandżaku nowobazarskim.

Co do tego ostatniego, to sam hr. Andrassy zapowiedział, że niczego innego nie pragnie, co zaś do ograniczenia okupacji, tego znów Porta od Austrji po tylu stratach i poświęceniach żądać nie może.

Skupczyna bulgarska w Tirnowie radzi ciągle, tylko nie o tem, o czem głównie radzić powinna; zadaniem jej było uchwalić ustawy i wybrać księcia panującego. Tymczasem zgromadzenie narodowe zapuszcza się w głęboką politykę i rozwija akcję patryotyczne-narodową.

Ajencja Havasa podaje cały szereg telegramów z Tirnowy, pomiędzy któremi najciekawszy streszcza programat polityczny dalszego działania skupczyny, tak jak go podobno większość zgromadzenia popiera. Oto na porządku dziennym stoi konstytucja, ustanowienie regencji, zamianowanie gabinetu i urządzenie pojedynczych ministerjów, zaprowadzenie administracji krajowej, a dopiero po dopełnieniu tego wszystkiego, co przynajmniej pół roku zajmie, przeprowadzenie wyboru księcia. Przedtem zaś skupczyna zamierza wysłać narodową deputację do dworów europejskich w kwestji połączenia całej Bulgarji.

Telegram z Konstantynopola utrzymuje, że następujące trzy punkta konstytucyjnego projektu natrafią zapewne na opozycję mocarstw i Porty, jako to:

1) prawo zawierania traktatów politycznych,

2) prawo zwiększania lub zmniejszania granic księstwa,

3) dziedziczność tronu.

Podane przed kilkoma dniami pogłoski o przesileniu w gabinecie hiszpańskim sprawdziły się; pan Canovas del Castillo, były prezes ministrów ustąpił, a miejsce jego zajął marszałek Mastiner Campos, gubernator Kuby, który na pewien czas wyrzeknie się swoich projektów co do przeprowadzenia reform na tej wyspie, a zajmie się teraz głównie reorganizacją armii.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Berlin, 9-go.— Wolnohandlowcy i umiarkowani wszystkich frakcyj parlamentu przystąpili dziś do omówienia programu celnego, a szczególnie ceł zbożowych.—Większość odrzuciła cła zbożowe i wyraziła się w tym duchu, że parlament w kwestji ceł nie bierze inicyatywy, czekać chce na projekta rządu.

W parlamencie zapewnił Bismarck, że przedłoży jeszcze w tej sesji ustawy o zarazie bydła i o wprowadzeniu ostrzejszych środków na granicy pruskiej celem przeszkodzenia przemycaniu zarażonego bydła. Również przyrzekł Bismarck przedłożenie statystyki emigracyjnej.

Reichensperyer i Härel wyrażają życzenie, ażeby na przyszłość przekładano dyplomatyczne noty.

Berlin, 9-go.— Cesarz niemiecki pośliznął się onegdaj przy promenadzie na gładkim parkiecie, w skutek czego nastąpiła lekka kontuzja prawego biodra. Po dobrze spędzonej nocy przyjmował cesarz wczoraj w zwykłej porze.

Wersal, 9-go.— Na wczorajszem posiedzeniu izby odczytał Brisson sprawozdanie komisji ankietowej o aktach ministerjum z 16-go maja. Sprawozdanie wnosi oskarżenie ministrów z 16-go maja przed senatem i wydelegowanie trzech członków izby do wniesienia oskarżenia. Na żądanie rządu odroczono na czwartek debaty nad tą sprawą.

Paryż 9-go — Odczytanie sprawozdania Brissona przyjętem zostało przez izby dość chłodno. Prawica obojętnie się zachowała.— Dzienniki donoszą, że z 22 członków, którzy składają większość komisji ankietowej, 16-stu głosowało 23 lutego za zupełną amnestją, trzech wstrzymało się od głosowania a jeden głosował z większością rządu. Większość komisji reprezentuje więc mniejszość izby i prawdopodobnie we czwartek tak samo pobitą zostanie jak to się stało 23 lutego.

Paryż 9-go. — Pogłoska giełdowa, jakoby bank ottomański odrzucił projekt Tocqueville'a — jest nieprawdziwą, chociaż Porta nie zgadza się dotychczas na kilka ustępów tego projektu. Grevy oświadcza, że zgadza się z gabinetem, nie pochwala wprawdzie wniosku zmierzającego do oskarżenia ministrów z 16 maja, ale jest nieprawdziwem, jakoby uczynił zawisłą pozycję swoją od odrzucenia tego wniosku. Prezydent wierny swemu przyrzeczeniu nie narzuca swego mniemania parlamentowi.

Berlin 10-go. — Zapewniają, że rząd francuzki zgadza się na poruszoną przez Rosję myśl zwołania konferencji berlińskich mocarstw traktowanych, którąby miała załatwić kwestje wątpliwe poruszane wprawdzie przez kongres berliński, ale nie załatwione jeszcze zupełnie. W razie gdyby gabinet wiedeński i berliński przyłączył się do stanowiska Anglji i Francji, proponowałaby Rossja Berlin na miejsce konferencji.

Na onegdajszym wieczorze u Bismarka omawiano także wniosek Buhlera, zmierzający do tego, ażeby kanclerz państwa zaprosił kongres europejski, celem zmniejszenia stanu pokojowego wojska europejskich mocarstw o połowę na lat 10. .Bismark — pomimo, że stwierdził dobre stosunki ze wszystkiemi mocarstwami — sprzeciwił się temu wnioskowi wskutek szczególnego położenia geograficznego Niemiec.

Petersburg 10-go. — Hr. Loris Melikow donos. z Astrachania z dnia 9 b. m. Niema żadnych chorych. Dezinfekcja grobów i cmentarzy, taksowanie spalić się mających ruchomości i ascenizacja gruntu odbywa się bez żadnych przeszkód.

Herold donosi: Bank państwa otworzył kredyt rewelskiemu bankowi handlowemu na rs. 3,000,000. Słychać, że Frisk z Moskwy przeznaczony jest na dyrektora bankowego.

Peszt 9-go.—Komisja wojskowa delegacji austrjackiej przyjęła w charakterze dodatkowego kredytu wnioski okupacyjne za rok 1878 w sumie 106 miljonów bez zmiany, łącząc z tem przyzwoleniem warunek, aby w roku bieżącym nie przedsiębrano inwestytucji, i że z preliminarna na r. 1879 suma 5,440,000 określoną będzie.

Londyn 9-go. — Korespondent *Newyork Herold'a* donosi z Taszkentu 7-go b. m.: Generał Kaufman doniósł posłom afghańskim, że minął już termin ich pełnomocnictwa. Posłowie wracają zaraz do Kabulu, gdzie bawi Jakób Chan. Urzędowe sprawozdanie lekarza rossyjskiego stwierdza, że emir umarł naturalną śmiercią.

Tyrnowa 9-go. — Na onegdajszem posiedzeniu wybrało zgromadzenie narodowe sześciu sekretarzy i dwóch kwestorów. Następnie odbyła się dyskusja o sprzeciwianiu się konsula tureckiego i austryjackiego, którzy nie chcieli podpisać protokułu otwarcia posiedzenia.

Tyrnowa 10-go.—W poniedziałek przedłoży rossyjski komisarz Drinow zgromadzeniu narodowemu sprawozdanie o administracji rossyjskiej. We wtorek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie, celem wyboru komisji, mającej wypracować odpowiedź na przemówienie inaguracyjne księcia Dondukowa-Korsakowa. Odpowiedź ta ma być przedłożoną już we środę zgromadzeniu celem powzięcia uchwały. W tym adresie ma być wyrażona nadzieja, że mocarstwa rozpatrywać będą znowu życzenia narodu bulgarskiego, zmierzającego do połączenia narodowego. Adres poruszy jednak ten temat bardzo ostrożnie—ażeby tem samem nie przekroczyć granicy, którą nakreślono działalności zgromadzenia narodowego.

Paryż 10-go.—Nowy prefekt policji przyjmując swoich urzędników, powiedział, że żąda najostrzejszej karności i że zawsze karać będzie tych, którzy służbę kompromitować będą, natomiast własną odpowiedzialnością osłoni wierność swych urzędników i nikogo ofiarować nie będzie zewnętrznej presji. Żąda szacunku dla prawa i chce stłumić każde wyrażenie się przeciw republice; uwielbianie przeszłości na zewnątrz nie jest dozwolonem. Ci, którzy wiernie obowiązki pełnić będą, tęsknić nie będą za przeszłością. Myśl tej mowy skierowaną jest głównie przeciw monarchistom w radzie gminnej.

Londyn 10-go. — Według wiadomości z Capetown z dnia 18 b. m., stan w Nalaly jest niezmienny. Pułkownik Perrin utrzymał się na oszańcowanej pozycyi w Ekowe o 30 mil za granicą Zulu i zmusił większą siłę zulusów do cofania się. Pułkownik Wood zabrał zulusom wiele bydła. Stan zdrowia wojsk angielskich zadawalniający. Prezydent stanu Oronge wystosował list kondolencyjny do Barth Frére z okazji przegranej wojsk angielskich. Stan kraju w Afryce jest niepokojący z powodu groźnej postawy kilku naczelników szczepów miejscowych.

Paryż 9-go. — Najnowsze wypadki sprowadziły zmianę parlamentarnych stosunków partyj. Między rozmaitemi grupami lewicy zachodzi znaczna różnica

w zapatrywaniach. Stałą podstawą partji rządowej tworzy *Gauche républicaine*, podczas gdy lewe centrum popiera gabinet tylko warunkowo. Wczorajsze debaty w komisji ankietowej trwały pięć godzin. Lapère wyłuszczał stanowisko rządu. Ministrowie z 16 maja — powiedział on—są moralnie winni, nie przekroczyli oni jeszcze formalnej granicy legalnej, podpadającej karze. Gabinet listopadowy wydawał wprawdzie rozkazy wojskowe, nie można jednak dowieść, jakoby miało miejsce sprzysiężenie wojskowe przeciw konstytucji. Większość komisji głosowała za wnioskiem oskarżenia tylko ze względu na usposobienie wyborców. Względem powrotu izby do Paryża uchwaliła komisja: prowokować wotum izby celem zwołania kongresu. Lewe centrum sprzeciwia się powrotowi, natomiast chce senat głosować zatem, jeżeli przedsięwzięte zostaną pewne środki ostrożności.

— **TYTONIE TURECKIE** w cenie od rs. 1 do rs. 6 za funt, fabryki **L. W. Tołmacza**, nadeszły **do składu** pod firmą

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI,

w hotelu Europejskim. 1—6—4704—

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 3 w południe ciepła st. 5 (Reomura 766 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 5 (opada).

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 11 marca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	150.150—30—45	150.60	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st...........	10.21—22	10 24	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.............	121.95	122.10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.............	—.	131 70	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.15-20-25-	99 45	—.—
„ „ „ małe.	—.— 37½	99 45	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	94 80	—.—
„ „ „ II.	—.—	94 80	94.—
„ „ „ III.	94 30	94 50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	88 75	88 80	—.—
„ „ małe..	—.—	88.80	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	235.—	235 50	—.—
„ 1866..	—.—	236 —	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93 25	93 50	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125...............	—.	—.—	244.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	85—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	134 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	260 —	262—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	262 50	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	142
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.—	660—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	260.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—	—.—	580.—
Akc. T. Lilpop. Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 87 7/9 nowych 109 13/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 222 2/9—m. Łodzi 180 5/9 listów likwidacyjnych 111 2/9 obligów skarbowych 177 4/5 pożyczki prem. 1-ej emisji 80 3/5 2-ej emisji 247 1/5

Monety: Półimperjały rs. — — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.20 marki niemieckie rs. —kop. 50¼ pruskie bilety bankowe rs — kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 88⅓

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Hrabia Kreutz Alekzander, w godności Kamerjunkra Dworu J. C. K. Mości, człon. posel. ros. w Berlinie; Hr. Mycielski Ludwik, doktór filozofji z Widawy; Hr. Potworowski Aleksander, z Zieleneinka w Prusach; Jenerał-Major Liszyn z familją, Gubernator Lubelski, z Petersburga; Charlamniew Gabryel, kupiec z Witebska; Peppe Aleksander, radca stanu inżenier z Kowna; Zarembski Juljan, wirtuoz fortepianista z Żytomierza; Iwanienko Mikołaj, Vice-Gubernator z Siedlec; Fołosnin Aleksy, kupiec z Kijowa; Schubert Adam, ob. z Ostrowa; Lipmann Moritz, kupiec z Roslau; Tillner Henryk, ob. z Petersburga; Gruzaninowa Olga, córka radcy hand. z Kaługi; Quaas Ludwika. ob. z Drezna; Sokołow Aleksander ases. kol. z Biały, Sinelnikow Piotr, notarjusz z Berlina; Skuratow Aleksander, pułkow. z Wyszkowa; Suchodolska Julja, wdowa po sekr. gub. z Kaługi; Laskowski Józef, pułkow. z Kalisza; Fabian podpułk., z Nowego Dworu; Primo, pułk. z Skierniewic; Mackiewicz, kapitan z Łowicza, Blank, kapitan huzarów z Kalisza; Cyrul Antoni, pr por. z Nowogieorgiewska; Hr. Martinson Aleksandra ob. z Obrobnikowska; Baron Kosiński. urz. kom. cel. z Aleksandrowa; Hrabia Opermann Juljusz, rotmistrz z Suwałk; Pawłowicz Andrzej, sędzia gminny z Marjampolu; Mansukajski Romuald, ob. z Władysławowa; Margules Maurycy, kupiec z Będzina; Połozow Mikołaj, arch, gub. z Lypina; Lidka Antonina, ob. z Rygi; Jelski Adam. obywatel z Mińska; Lyen Alfred, kupiec z Hamburga; Narzymski Leon, ob. z Gdańska: Rzewuski Stanisław, ob. z Jaszewa: Kartuszewicz Ignacy, burmistrz z Szak; Łempicki Józef, ref biura pow. z Władysławowa; Wysocki Eustachy, ob. z Wołkowyska; Müller Alfred, kup. z Stuttgartu; Zamiatnin Sergij, rzecz. stud. z Petersburga; Piotrowski Józef, lek. powiat. z Władysławowa: Świeżawski Eustachy, Prez. Tow. Kr. Ziem.; Karnkowski Antoni, obywatel z Oleszna; Wolfers Edward, kup. z Petersburga: Żurowski Aleksander. ob. z Narowlańska; Kudzina Barbara, ob. z Narowliańska; Trębicki Władysław, ob. z Brześcia; Neronow Konstanty, mieszczanin z Dubna; Hejmann Dawid, kup. z Krakowa; Redl Karol, kupiec z Pesztu: Wiercinski, przed. robot hydraulicz. z Włocławka; Dobiński Gustaw, inżynier z Kutna: Jenerał-Lejtnant, Chomentowski z Petersburga; Hrabia Lanckoroński Zbigniew, ob. z Brodów: Narzymski Jakób, ob. z Gdańska; Falejew Aleksader, rad. kol. z Suwałk; Gill Wasili, kapitan z Petersburga; Trzeciecki Jan, ob. z Krosna; Mohr Baldwin, kupiec z Berlina Glinik Herman. kup. z Moskwy; Heinemann Dawid. kup. z Hamburga; Żuchowski Konstanty, urz. dr. żel. z Kutna; Bamberg Ludwik Ob. z Berlina; Lakoszczenko Andrzej, kom. włośc. z Końskich; Łobukowska Kalisfena, żona inż. kap z Konotop; Weiland Eduard. ob. z Mitawy; Szram Ryszard, kupiec z Bydgoszczy

TEATR WIELKI.

Dziś: Zbójcy.

Jutro: Hugonoci (Abonament B nr 3).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Kwiat z Tlemcenu —Z jakim się wdajesz...

MAMKA

młoda i zdrowa, życzy sobie miejsca.—Tamże jest **Pokoik** dla osoby słabej, która potrzebuje kuracji lub ciężarnej, która potrzebuje schronienia, to może się zgłosić pod Nr 14 nowy, hyp. 1648, ulica Hoża do akuszerki Piątkowskiej. —4640—1—1

W jednym z tutejszych

H O T E L !!!!

życzyłby sobie przyjąć miejsce jako **Numerowy,** człowiek młody, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, może okazać chlubne świadectwa.—Oferty w Redakcji Kurjera składać proszę pod literami M. K. —4629—1—2

Młoda Wdowa,

rok po śmierci męża, mając dziecko swoje roczne przy piersi, któreby chciała odstawić, pragnie przyjąć inne do karmienia, **zapewniając troskliwość macierzyńską.**—Wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej Nr 20, u Katarzyny Kwiatkowskiej. —4635—1—3

Trzy Osoby,

z **małemi kaucjami, potrzebne są zaraz** do sprzedaży pieczywa. — Wiadomość w sklepie pieczywa, Stare-Miasto Nr 8. —4638—1—3

Potrzebną jest

DZIEWCZYNKA

do sklepu jako uczennica, od lat 10 do 13, umiejąca czytać i pisać. — Wiadomość: Senatorska Nr 6/480, gdzie perfumerja. —4618—1—2

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —4587—1—6

Do sprzedania

DOM

murowany z takiemiż dwiema oficynami w środku miasta położony, dobrze procentujący, w szacunku rs. 17,300, z pożyczką Towarzystwa Kredyt. Miejsk. lub bez niej.—Bliższa wiadomość: Zakroczymska Nr 15, u Treskowa. —4527—1—3

Żądaną jest pożyczka

Rs. 18,000,

na 7%, na wykończający się dom 3-piętrowy w Warszawie, wartości 60,000 rs.—Nieruchomość ta oprócz 10 000 rs. na pierwszym numerze hypoteki, nie posiada żadnych innych długów. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.—Uprasza się o nadesłanie wiadomości do Redakcji Kurjera pod adresem: J. N. Nr 356. —4551—1—2

Do sprzedania za rs. 40

Futro mezkie,

szuba szopowa, ciemną syberyną kryta, w dobrym stanie, jedną zimę używana. — Obejrzeć można na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 12, na 1-m piętrze od frontu, drzwi na lewo Nr 4; z rana do godziny 10. —4569—1—2

Na umiarkowany procent, poszukują pewnej lokacji na hypotekach pierwszych (lub po Towarzystwie) w Warszawie, dla summy **rs. 100,000,** na części trzy lub cztery podzielonej, *np.* na spłatę wymagalnych wierzytelności.—Wiadomość bliższą udzieli W. Jan Buszkowski, Adwokat przysięgły, ulica Długa Nr 28. —4570—1—3

Majątek ziemski,

włók 22, w Siedleckiem, ze znacznym obszarem łąk, odległy dwie mile od stacji Nadwiślańskiej kolei, jest do nabycia w każdej chwili. Informację powziąć można w kancelarji W. Adwokata przysięgłego Jana Buszkowskiego. Ulica Długa Nr 28,—pośrednictwo wyłącza się. —4571—1—3

Filary i Galerje żelazne nowe

do werendy, z jednej z najpierwszych fabryk pochodzące, są do sprzedania; tudzież **Waga** duża kupiecka, na żelaznych łańcuchach.—Obejrzeć można codziennie na ulicy Mostowej pod Nrem 3, u rządcy domu. —4566—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur orzechowy,

kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół.—Przerabiania i obstalunki, przyjmuje K. Golanowski.—Ulica Nowy-Świat Nr 21. —4573—1—3

Piekarnia Wiedeńska

pod Nrem 2, przy ulicy Rycerskiej, zawiadamia Szanowną Publiczność, że otwartą została w dniu 11 Marca r. b., to jest we Wtorek, gdzie dostać można po zniżonej cenie wypiek cukierniczy. —4575—1—3

Poszukuje się dzierżawy

FOLWARKU

blizko Warszawy.—Adres i opis proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawiego pod lit. X. Y. Z. 13. —4621—1—6

Do odstąpienia z przyczyny wyjazdu

Magazyn Ubiorów Dziecinnych

i **Strojów Damskich,** dobrze procentujący, za przystępną cenę. — Wiadomość w składzie nasion Grigotowicza, Nr 20 Nowy-Świat. —4620—1—6

Do sprzedania



KARETA

potrójna, używana, Kocz cztero-osobowy, Amerykan, Szaraban, Bryka kryta do podróży, Bryka do polowania, Bryczki na resorach, pojedynki i parokonne, dwa Wózki węgierskie. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u lakiernika. —4632—1—6

Rs. 1,000,

potrzebne jest na pewną gwarancję. — Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. A. Z. K. —4627—1—2

Zaraz do odstąpienia

Zakład Fotograficzny,

kompletnie urządzony, w mieście gubernialnem. Bliższa wiadomość: Twarda Nr 15, stróż wskaże; od godziny 3—4. —4625—1—3

Do sprzedania na rozbiorkę

OFICYNA jedno-piętrowa, murowana, z cegły dobrze wypalonej, dachówką kryta, w dobrym stanie, w której okna i belki, mogą być zdatne do innej budowy.—Wiadomość u rządcy hotelu Słowiańskiego przy ulicy Podwale. —4624—1—3

Do sprzedania

Szafa orzechowa,

rozbierana, do sukień lub bielizny, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Świętojańska Nr 19, drugie piętro. —4655—1—3

Do sprzedania

Faeton z fordeklem,

zupełnie nowy.—Wiadomość w hotelu Lipskim, u właściciela restauracji. —4647—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, ze wszystkiem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę, wraz z patentem rocznym.—Ulica Zakroczymska Nr 5 (1862). —4646—1—2

Jest do sprzedania wysokiej wartości

Zegar Francuzki

antique, z figurami alabastrowemi, stanowiącemi arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Koszyków, Nr domu 13 nowy, na 1-m piętrze po lewej stronie; od godz. 3 do 6 po południu. —4644—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany i inne sprzęty domowe; można widzieć od godziny 10 do 4, Alea Jerozolimska Nr 11, mieszkania 11,—stróż wskaże. —4634—1—3

Dwa Magle

są do sprzedania, w dobrym stanie, w każdym czasie, przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiego, Nr 2. —4604—1—3

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam niniejszym, iżby weksla wystawionego przez niżej podpisanego w dniu 12 Stycznia 1879 r., na sumę rs. (300) trzysta, płatnego w dniu 12 Kwietnia 1879 r. na zlecenie p. Ignacego Wyczałkowskiego nikt nie nabywał, gdyż o unieważnienie wystąpiono prawnie, wynikłe więc z takowego straty, posiadacz sam będzie zmuszonym ponieść.

Warszawa dnia 12 Marca 1879 r.

1—3—4711—

Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Reformowanego, Warszawskiego, zawiadamia, że w kościele Ewangelicko-Reformowanym przy ulicy Leszno, odbywać się będą odtąd Nabożeństwa według następującego wykazu:

16 Marca o godzinie 10-tej w języku niemieckim,
23 " " " " polskim,
30 " " " " niemieckim,
6 Kwietnia " " " polskim wraz z komunją,
11 " przed południem o godzinie 10-tej w niemieckim wraz z komunją,
11 " po południu o godzinie 3-ciej w polskim,
13 Kwietnia o godzinie 10-tej w języku niemieckim wraz z komunją,
13 " " 12 tej " polskim,
14 " " 10 tej " polskim,
20 " " " " niemieckim wraz z komunją,
27 " " " " polskim wraz z konfirmacją i komunją,
4 Maja " " " polskim wraz z komunją.
Pod względem dalszych Nabożeństw nastąpi oddzielne zawiadomienie. 1—1—4562—

Nr 2, Podwale Nr 2.

Przedsiębierstwo dostawy nabiału W. Junosza Podoski.

Zgromadziwszy znaczne kapitały, troskliwe o dobro konsumentów, chce wejść bezpośrednio w stosunki z właścicielami większych posiadłości ziemskich, **osobliwie położonych bliżej Warszawy,** głównie ze względu na możność zakupywania od nich **codziennie świeżego mleka i śmietanki.** Od obywateli **z dalszych okolic** przedsiębiorstwo życzyłoby sobie zakupywać **wyroby nabiałowe** jako to: ser, masło świeże i solone i t. d. **PP. producenci** będą łaskawi zgłaszać się do kantoru przedsiębiorstwa przy ulicy **Podwale Nr 2** dla porozumienia się. Co się tyczy konsumentów, to przedsiębiorstwo stara się zyskiwać ich względy i coraz większe poparcie ogółu.

W. Junosza Podoski.
Nr 2, Podwale Nr 2.
1—3—4544—

Skład Wozów,

Twarda Nr 10.—Wozy gotowe i na obstalunek.—Osie toczone. —4610—1—3

Pralnia Bielizny „Fenix",

przy ulicy Miodowej pod Nr 10, wprost Sądu Okręgowego w oficynie prawej na dole, od lat 2 eh egzystująca. Przyjmuje wszelką bieliznę męzką i damską, po cenach w innych pralniach praktykowanych; dla Magazynów Bielizny odstępuje rabat. Tamże potrzebną jest uzdolniona prasowaczka do drobiazgów—oraz krochmalarka. 1—3—4616—

Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Ulica Marszałkowska, Nr 48, 1-sze piętro od frontu. —3822—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu

Niezawodny środek przeciwko Soliterowi.

(Oleum Ricini Kussinatum compositum).

Wyrabia specjalnie apteka Magistra Farmacji Karpinskiego w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 35. Cena dozy z informacją użycia rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 50. 1—6—4535—

ZAKŁAD

okuć do drzwi, okien i gwoździ maszynowych

Kamińskiego i Agarta

w Warszawie,

przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 617, dom zwany Biblioteką Załuskich. 1—3—4537—

Pierwsze Transporta

KOŃSKIEGO ZĘBU

w świeżem i wyborowem ziarnie nadeszły z Ameryki

do **SKŁADU NASION**

Wasilewski et Kaniewski,

dawniej

Wasilewski et Młocki,

ulica Nowo-Senatorska. Hotel Litewski Nr 3.

1—6—4702—



Nr. 27.



GRZYBOWSKA.

Mam zaszczyt uwiadomić szanowną publiczność, że udzielam lekcji konnej jazdy dla **dam, mężczyzn i dzieci.** Przyjmuję **konie wierzchowe i uprzężne do dresażu w komis i na stajnię.** Wybór koni do spacerów i na sprzedaż.—**J. d'Erri,** b. 1-szy berejter b. ces. Eugenji. 1—8—4395—

Warszawska Olejarnia parowa, ulica Hoża Nr 9, poleca wyroby swoje w ogóle, a w szczególe na obecny post

Olej do jedzenia

codziennie świeży, jaki sprzedaje po cenach przystępnych, począwszy od garnca w każdej ilości. 4—10—3866—

PRODUKTA WIEJSKIE „WANDA,"

Marszałkowska Nr 56.

Masło śmietankowe i solone. **Śmietana, Sery** litewskie, **Gomółki** ostre. **Jaja, marynaty i Galarety z ryb, Śledzie** zwijane, marynowane w oliwie. **Sielawy.** Niemniej **Drób bity, Szynki, Polędwice, Kiełbasy i Salami, Słonina, szmalec** wieprzowy i gęsi, **Ozory** marynowane, **Kiszki** pasztetowe, **Salcesony, Zwierzyna** pieczona, **Grzyby** suszone na funty i pudy, **Powidła** ze śliwek i jabłek, **Miód, Soki, Konfitury, Kompoty, Szczaw,** oraz wszelkie **Konserwy.**

Obstalunki na potrawy gorące przyjmują się nadal, smacznie i po gospodarsku przyrządzane, po cenach bardzo przystępnych.

J. J.

3—3 — 4175 —



Do sprzedania

FORTEPIAN

z pierwszorzędnej fabryki warszawskiej o 7, oktawach, z całym blatem i czteryma szprejcami.—Ulica Marszałkowska, Nr 48, stróż wskaże.

Do wydzierżawienia od Wielkiejnocy

S A L A

o 4-ch oknach na dole od frontu z kuchnią za 12 rs. miesięcznie: **Pokój** o 3-ch oknach z kuchnią za 10 rs. miesięcznie. — Tamże są **Mury** piętrowe po spaleniu, zdatne na domy lub fabryki i Miedź Wanny, Kotły i Rury do sprzedania.—Wiadomość nad Wisłą Łazienki Kuntza, u Właścicielki. 1—3—4591—

W Willi Mokotów, w Majętności p. Franciszka Schustra, jak corocznie tak i w tym roku są różne

LOKALE,

do wynajęcia.—Tamże nabyć można po nader przystępnej cenie 30 letnie Justycje, Oleandry, oraz inne rośliny, służyć mogące przed Cukierniami i Altanami z Wodą Sodową. — Jest do zbycia za bezcen Tekturnia z Manężem, Walcami żelaznymi, Prassą, Kadziami, Sitami, oraz ze Stołami jak również Magiel Angielski w cenie rs. 60. — Informacja na miejscu u p. Emila, rządcy tejże Willi. 2—3—4467—

Rs. 3,000

jest do wypożyczenia na I-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Rydzewskiego, ulica Miodowa, dom p. Lessera, w godzinach po południowych 2—3—4235—

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—3722—6—6 **BIELIŃSKA**

W ZAKŁADZIE

Przemysłowo-Rękodzielniczym

dla kobiet

ulica Szkolna Nr 6, zapisywać się można każdodziennie, na naukę: kroju i szycia sukień i bielizny, introligatorstwa, buchhalterję i koszykarstwa. Przełożona Zakładu

Julja Angel.

4—6 — 3835 —

ŚLEDZIE

Matiasowe i Hollenderskie

na kopy i sztuki, przez czas postu, poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok kościoła Ś-go Krzyża.

4—6 — 3753 —

SKŁAD WIN

BRACI KEMPNER,

przy ulicy Długiej Nr 5, obok kościoła Ś-go Ducha,

posiada w znacznym wyborze **Wina Krymskie** i sprzedaje:

Białe wytrawne począwszy od rs. 1 kop. 35 za garniec lub kop. 30 za butelkę i wyżej; słodkie i czerwone począwszy od rs 1 kop. 50 za garniec lub kop. 35 za butelkę i i wyżej oraz **Wina Szampańskie,** Krymskiego wyrobu w wyborowych gatunkach od rs. 1 do rs. 2 za 1/1 butelkę. Obstalunki z prowincji wykonywa jak najśpiesznej wskazaną drogą za zaliczeniem (Nachnahme). — Kupcom przy większych partjach odstepuje stosowny rabat 5—12 — 3456 —

KILKA DOBRYCH KONI

do jazdy wierzchowej i zaprzęgu, jakoteż **szescioletnia klacz gniado-kara ze źrebięciem,** są do sprzedania w hotelu Sławiańskim, **Podwal Nr 17.**

3—3—4179—

Kantor Francuzki

Alberta Krasnodębskiego i Spółki ulica Hr. Berga, Nr 16, w nowym domu Hr. Krasinskiego,

ma zaszczyt zawiadomić Szanową Publiczność, że zapewnił sobie kontraktem, wyłączną sprzedaż hurtową i detaliczną w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, tak słusznie przez ogół Publiczności cenione:

ELIKSIR I PROSZEK DO ZĘBÓW

Doktora Ciunkiewicza w Warszawie.

Z tego powodu, każden flakon eliksiru, i każde pudełko proszku do zębów, niemające firmy Kantoru Francuzkiego, należy uważać za podrobione. Cena flakonu eliksiru w nowym formacie w pudełku rs. 1 kop. 20. Cena pudełka proszku 50 kop. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 3—3 — 4184 —

DENTYSTA **Kohan** leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senator. i N.-Senator. Nr 17, dom Bocka.

3—6—4371—

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyznie, oraz **Panna** do maszyny, potrzebne są do magazynu okryć i sukień damskich S. Waldenberga dawniej J. Lulla, ulica Długa Nr 17.

5—6—3928—

MAMKI

sztuczne francuzkie, działające równie łatwo jak pierś matki, od 90 kopiejek dostać można **w Kantorze Francuzkim Alberta Krasnodębskiego i Spółki. 16, ulica Hr. Berga,** w nowym domu Hr Krasińskiego.

6—6 — 3386 —

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle.

Zawiadamia niniejszem, że jazda passażerska między Watszawą a Płockiem od dnia **5 (17) Marca r. b.** rozpoczętą zostanie i tak jak lat poprzednich trzy razy w tygodniu, mianowicie **w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 5-tej z rana,** statek **z Warszawy** odpływać będzie, napowrót zaś **z Płocka** do Warszawy **we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej z rana.**

Pierwszy raz statek odpłynie do Płocka w przyszły **Poniedziałek.**

1—3 — 4690 —

Z powodu nadchodzących transportów świeżych towarów

W MAGAZYNIE JULJANA PENKALA

SENATORSKA Nr 4

w Poniedziałek, dnia 10-go Marca r. b.,

rozpoczęła się

WIELKA WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów

a mianowicie:

jedwabi, półjedwabi, materji wełnianych, perkali, płócienek, batystów, flaneli, chustek, okryć, sukień gotowych, szlafroczków i rozmaitych drobnych przedmiotów z zakresu mód.

WYPRZEDAŻ MA MIEJSCE W MAGAZYNIE FUTER.

3—3 — 4701 —



Zakłady młyna parowego Słodowiec

PIEKARNIA WARSZAWSKA

ulica Leszno Nr 40A,

wypieka i dostarcza do własnych sklepów trzy razy dziennie oprócz **zwyczajnego i wiedeńskiego,** także **pieczywo ukraińskie** w wyborowych gatunkach, jak np. rozanczyki, melony, nakładane, pluszki, sucharki obsypywane, karambole, obwarzaneczki i t. p.

Handlującym ustępuje się rabat. 1—6 — 4565 —

Magazyn Mód

Kapeluszy, Wstążek, Piór i Kwiatów

POD FIRMĄ

K. KRĄKOWSKI

ulica Czysta Nr 4.

przy kończącym się sezonie zimowym

wyprzedaje Kapelusze aksamitne i filcowe

po cenach znacznie zniżonych, oraz poleca znaczny wybór **Kapeluszy wiosennych.**

1—2 — 4643 —

Jest do **odstąpienia** korzystny interes!

GRAND CAFÉ w Ciechocinku.

Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim W. Smosarskiego, ulica Długa Nr 43 w Warszawie.

2—3—4520—

Stokfisz

na gorąco, wydawany codziennie w Składzie Win i Delikatesów

Alexandra Bocquet

w Gmachu Teatralnym.

2—0—4502—

Sklep i Powóz

w Targu **Rybińskiego,** plac 3-ch Krzyży, **Sklep** odpowiedni na Handel Legomin, lub na coś innego zaraz do wynajęcia; **Powóz** zaś familijny duży, mocny, lekki, mało używany, ładnie prezentujący się, niedrogo do przedania. Stróż Jan wskaże.

2—3—4452—

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia

Sklep

narożny, z lokalem złożonym z 6-ciu pokoi, zdatny na cukiernię lub handel korzenny, z trzema wchodami. Urządzenie może być zrobione z komfortem podług żądania wynajmującego. — Wiadomość na miejscu róg ulicy Wspólnej i Kruczej Nr 22/1639.

1—3—4301—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

MAGAZYN Ubiorów Męzkich

Jana Stefańskiego,

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19,

poleca się Szanownej Publiczności z doborem najświeższych materjałów na obecny sezon.— Wszelkie obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów, wykonywa z wszelką starannością podług najświeższych żurnali i na czas oznaczony. również Magazyn zaopatrzony w wielki wybór roboty gotowej.

Z uszanowaniem

3—0—4232— **J. Stefański.**

MASZYNY DO SZYCIA RĘKAWICZEK

Wiedeńskie L. F. Roth

z medalem

sprzedaje **najtaniej** w Warszawie

po rubli 66 za sztukę

Pollack Schmidt

Krakowskie Przedmieście Nr 7.

2—0 — 4180 —

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia **na** dogodnych warunkach od 1-go Kwietnia

MAGAZYN MÓD

z wyrobioną klientellą, towarem i urządzeniem. Interesanci raczą złożyć swój adres w Redakcji Kur. War. pod liter. W. D. M. —3629

Dla Panów

szukających kupna ładnego majątku, przeszło 50 włók, położonego po lewym brzegu Wisły niedaleko Warszawy; jest do odstąpienia **kapitał rs. 17,000,** mieszczący się w pierwszej połowie a to pod korzystnemi warunkami. — Bliższą wiadomość udzieli p. Adwokat przysięgły Więckowski, Plac Krasińskich Nr 2, od godz. 3 do 7 w wieczór. 2—3—4090—

CERATY

w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz

SKORĘ

AMERYKAŃSKA

prawdziwą Croquett

na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca

NAJTANIEJ

Skład Obić papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny obok Ratusza.

25—0 — 21353 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 27 Февраля (11 Марта) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 55. Wtorek. Dnia 27 lu'ego (11 marca) 1879 roku.

ALBAŃCZYCY.

Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby etnografja nie umiała dokładnie zdać sprawy z życia i obyczajów narodu zamieszkującego, przypuśćmy, zachodnią Afrykę, ale niewytłómaczonem prawie wyda się czytelnikowi, gdy mu powiemy, że naród w Europie żyjący, nawet tuż za progiem cywilizowanego świata, należy do dzisiejszego dnia jeszcze do najmniej może znanych i zbadanych przez etnologów.

Wiemy tylko. że zamieszkuje on południową część zachodniego wybrzeża Adrjatyku i stanowi składową część ludności rojącej się na półwyspie bałkańskim.

Albanja do naszych czasów mniej była znaną dokładnie, niż środkowa Azja; zajmowano się chętniej kaframi, niż narodem tak blisko do ogniska cywilizacji przysuniętym a mimo to tysiącami lat zacofanych w barbarzyńską przeszłość pod względem kultury i oświaty.

Albańczycy pochodzą w prostej linji od starożytnych pelazgów, należą tedy do szczepów europejskich, ale dotychczas nie postąpili ani kroku naprzód na drodze rozwoju i żyją w stanie prawie przedhistorycznym, w porównaniu z innemi narodami cywilizowanemi.

Jest to naród wojowników—pasterzy, trzymający się wytrwale starych swoich tradycyj i urządzeń, opierający się całą siłą wpływom europejskiej kultury. Niezaprzeczenie położenie geograficzne przyczyniło się wielce do tego zastoju, ale też charakter konserwatywny albańczyków jest głównym powodem takiego zasklepiania się i zacofania.

Nie należy sądzić, aby albańczyk otaczał się chińskim murem od reszty świata i poza granice swego kraju nie wychodził.

Przeciwnie, lubi on włóczęgę, życie koczownicze, awanturnicze, całe lata spędzi na wędrówce, ale powróci do swej rodzinnej wioski takim samym, jak wyszedł.

Ani wojny świata klasycznego, ani wędrówka narodów nie wpłynęły na życie i obyczaje Albanji. Gotowie wtargnęli w piątem, serbowie w siódmem stuleciu w północną część tej prowincji, bulgarzy w dziewiątym, normanowie w jedenastym zajęli południową; osmanowie w piętnastym wieku weszli do tego kraju, ale żaden z napływowych żywiołów nie zdołał na tym twardym, jałowym pniu zaszczepić choćby najmniejszą płonkę.

Tu i owdzie dają się spotkać ślady obcych plemion, czy to w języku, czy w nazwach miejscowości, a przecież żadno plemię nie zdołało wynarodowić, zabsorbować, albo zmięszać się z ową masą narodu albańskiego, który dzisiaj zamieszkuje przestrzeń kraju między Antivari, Nowym-Bazarem, Kastorie i Valoną, na północy przez serbów, na południu przez greków i wołochów w pewnej części wyparty.

Albańczycy w ciągu wieków pozbyli się obcych żywiołów, powysadzali wciskające się w łono ich społeczeństwa kliny i pozostali jak dzisiaj, wiernymi potomkami pelazgów w swych starych sadybach.

W całej Europie znajdować się może obecnie półtora miljona albańczyków, z których 1,200,000 zamieszkuje Turcję, 200,000 Grecję, 90,000 południowe Włochy a reszta w rozsypanych kolonjach w Bulgarji i górach Rodopskich osiadła.

Większość arnautów przyjęła wyznanie mahometańskie; do XIII wieku religja prawosławna była między niemi najbardziej rozpowszechnioną.

Język albańczyków niema nic wspólnego z żadnym prawie z języków żyjących i nie da się zaliczyć ani do słowiańskiej, greckiej albo romańskiej grupy. Oto próbka:

> Dolla preme nd Armolith
> Pasze nje te bukure.
> E bukure e tje pamna
> Gotj e mbüli derrene.
> Mos e mbüle, semer ime;
> Mos e mbüle derrene
> Per mu te mjerenc.

(Szedłem wczoraj do Armolitu, widziałem piękną dziewoję; piękna dziewoja, gdy mnie zobaczyła, cofnęła się i drzwi za sobą zamknęła. Nie zamykaj ich moje serce, nie zamykaj drzwi przedemną niebogą.)

Albańczycy nie mają własnego alfabetu, własnego pisma i w ogóle nie piszą. W razie potrzeby używają liter tureckiego, greckiego lub łacińskiego abecadła. Język z pokolenia w pokolenie przechodził tradycją. Hohn, podróżnik niemiecki, utrzymuje, że odkrył gdzieś alfabet albański, mający bardzo wiele podobieństwa z fenickim, ale to pewna, że go żaden albańczyk nie używa i że zabytków piśmiennych nie znaleziono dotąd żadnych.

Podobnie jak pod względem umysłowym, albańczyk pozostał na najniższym szczeblu rozwoju pod względem społecznym i politycznym. Arnauta jest pasterzem, wojownikiem i zbójem; do roli bierze się tylko z ostatniej konieczności. Kultura dla niego nie istnieje, nie zna praw tylko tradycję, organizacji społecznej nie uznaje, tylko siłę pięści każdej jednostki z osobna.

Państwa nie potrzebuje, wystarcza mu prastara konstytucja plemion.

Pojęcia moralności w naszem znaczeniu są dla albańczyka zupełnie obce; nie ma on ich nawet tyle, co najgorszy osmanin. Przekonanym jest, że mu wolno robić wszystko, czego mu tylko fizyczną siłą ktoś drugi zabronić nie potrafi. Dziś służyć będzie temu, jutro owemu, bez skrupułu przejdzie z obozu do obozu, nie rozumiejąc nawet, że popełnia coś złego lub hańbiącego. Tego samego wroga, którego dziś pobił, jutro uzna za swego pana, gdy mu to korzyść przyniesie.

Siła pięści i prawo zemsty zastępują wszelkie ustawy publiczne i prywatne.

Inne instytucje, dobro publiczne mające na celu, stoją na tymże samym poziomie i w swojem urządzeniu przypominają potrosze instytucje gallów i germanów.

Poczucie sprawiedliwości cechuje dotąd jeszcze pochodzenie barbarzyńskie. Kto popełni morderstwo, musi uciekać z kraju, mienie jego zostaje skonfiskowanem, a pozostała rodzina płaci wedle swej zamożności pewną karę pieniężną od kilku do kilkudziesięciu rs.

Krwawa *vendetta* jest obowiązującą w stosunkach rodzinnych. Krew za krew!.. takie hasło zadośćuczynienia i sprawiedliwości.

Obcych wolno arnaucie okradać i mordować bezkarnie.

Mniejsze zbrodnie i przewinienia podpadają pod sąd starców, albo polubownych sędziów. Możniejsi toczą spory i walki póty, póki jeden drugiego nie pokona, lub obaj się bezskutecznemi podjazdami nie utrudzą.

Plemiona albańskie zachowują stare zwyczaje wojenne i przestrzegają zarówno ogłoszenia pokoju, jak i wypowiedzenia wojny.

Obowiązki parlamentarzy i heroldów wypełniają kobiety, które jako słabsze stworzenia podczas wojny mają wszelkie bezpieczeństwo życia.

Mimoto dziewczęta i mężatki biorą czynny udział w walkach, znoszą rannych i poległych, rabują nieprzyjaciół po bitwie zwycięzkiej; ucinają im głowy, walczącym donoszą amunicję i żywność, staczają skały i kamienie z gór na atakujących wrogów.

Stanowisko kobiety albańskiej jest całkiem wyjątkowe.

Mąż nie zaślubia jej, ale ją kupuje, jak zwyczajny towar lub niewolnicę. Ojciec oddaje swoją córkę za 10—20 rubli.

Arnauci nie biorą sobie nigdy żon z własnego, tylko zawsze z sąsiedniego pokolenia. Wspólne pochodzenie jest u nich przeszkodą w zawarciu małżeństwa.

Żona idzie za mężem i wstępuje w jego rodzinę i pokolenie, ale nie ma prawa dziedziczenia po nim, chyba gdzieś w najdalszej linji po wszystkich męzkich spadkobiercach na końcu.

Rozumie się, że ludność zamieszkująca górzyste, mniej dostępne okolice Albanji jest więcej zachowawczą od mieszkańców bagnistych wybrzeży, gdzie też Porta pozyskać mogła niejaką władzę, gdy przeciwnie u gorali arnautów żadnej nie umiała zapewnić sobie przewagi.

Bierność tego ludu nie jest też bynajmniej skutkiem braku inteligencji; w historji jego znajdziemy dość przykładów sprytu i umysłowej tężyzny, ale wrodzona głęboko oporność przeciw wszystkiemu, co z zewnątrz pochodzi, sprawia, że przez trzy tysiące lat albańczycy nie mogli wstąpić na drogę kultury.

Czy potrafi ich ktokolwiek z tej stagnacji wyprowadzić?—chyba przewaga fizyczna i finansowa, gdyż albańczyk ma przysłowie charakterystyczne: *Ke anszt szpata, atje besa.* (Gdzie miecz, tam i wiara). +

DEZINFEKCJA.

Nim ustalone zostaną przez specjalne komisji środki dezinfekcyjne na wypadek epidemji, chcemy dać tu w formie więcej popularnej kilka słów w tym niezmiernie ważnym przedmiocie.

Dezinfekcja bowiem broni nas od srogiego nieprzyjaciela — epidemij i chorób, odczyszcza powietrze i daje przeto zdrowie.

Wiadomo w dzisiejszym stanie nauki, że zarazek wszelkich chorób i epidemji rozwija się wtedy tylko, gdy istnieją sprzyjające mu okoliczności, jako to gnicie jakichkolwiek ciał, wilgoć, mały przystęp powietrza, nieochędóstwo.

Otóż, przeciwko wszystkim powyżej wskazanym warunkom sprzyjającym rozwojowi zarazy oddziaływa skutecznie—dezinfekcja.

Środki dezinfekcyjne, niszczące wszelkie żyjątka, są: ogień, elektryczność, dalej wszystkie kwasy mineralne i ich niższe ukwasorodnienia, alkalia gryzące, jak wapno, potaż i soda, niektóre związki mineralne siarczan żelaza, miedzi, nadmanganian sody, chlorek wapna, sól kuchenna itd. Z ciał organicznych: spirytus, kwas octowy, kwas karbolowy, salicylowy, smoła, dziegieć, olej lniany, gliceryna itd.

W praktyce z pomiędzy owych środków najlepiej stosować te, któremi każdy łatwo władać może i które odznaczają się taniością; środki tego rodzaju są: ogień, wapno gryzące, kwas karbolowy zmięszany z wapnem i piaskiem, wreszcie nakadzanie gazem siarki palącej się.

Miejsca, ciała i przedmioty kwalifikujące się do dezinfekcji podzielić można na pięć kategoryj:

1) człowiek i jego odzież;

2) mieszkania ludzi, kościoły, szpitale, koszary wojskowe, kurytarze, sienie;

3) kloaki, miejsca ustępowe, naczynia brudne, stajnie i wszelkie pomieszczenia dla zwierząt, gałgany, futra, papier, brudne papierowe pieniądze itd.;

4) studnie, rowy, kanały, ścieki, doły napełnione wodą stojącą a cuchnącą, place targowe, jak na bydło, konie, świnie, gęsi, ryby itp., oraz stacje dorożkarskie — i t. p.;

5) trupy i cmentarze.

Ad primum.

Człowiek powinien żywić się pokarmami zdrowemi, utrzymywać ciało czysto, przez czyste obmywanie mięszaniną wody, octu i kwasu karbolowego; można też używać mydeł zwyczajnych, pachnących a szczególniej karbolowego, wody kolońskiej, wszelkich spirytusów, gliceryny, roztworu soli kuchennej, dziegciu i wreszcie smoły.

Brudną bieliznę należy zaraz przeprać, choćby w ługu zwyczajnym, wszelką zaś odzież wykadzać gazem palącej się siarki.

Na przypadek, gdyby epidemja istniała, trzeba za każdym razem, po powrocie do domu, usta i gardło wypłukać wodą z octem i solą, wychodząc zaś z domu otwory w nosie wysmarować łojem, olejkiem migdałowym lub gliceryną, uszy zatkać watą napojoną temiż samemi preparatami.

Przy usługach około chorych należy zatkać nos i usta gąbką napojoną octem lub oliwą, świeże rany zamknąć lepkiemi plastrami a wrazie napadu epidemji we wszystkich podejrzanych miejscowościach dezinfekcją przeprowadzić w jednym i tym samym czasie.

Dla biednych i podróżnych należy urządzić stacje dezinfekcyjne przy cykułach.

Ad secundum.

Mieszkania wszystkie powinny być przewietrzane i utrzymywane czysto, w tym zaś celu należy często omiatać ściany, bielić, wszystkie szpary w podłodze okitować lub zalać smołą szewcką zmieszaną z kredą i piaskiem, podłogi myć wapnem, sodą albo kwasem siarczanym rozcieńczonym wodą.

Góry i piwnice wypada wysypywać wapnem i wykadzać gazem palącej się siarki.

W pokojach można spalać fajerwerki przygotowane specjalnie do podobnego użytku lub proch.

Ad tertium.

Przy kloakach, gdzie tylko można, dobrze jest zastosować wypalenie słomą lub wiórami przy zachowaniu, rzecz prosta, wszelkich koniecznych ostrożności.

Kloaki należy też codziennie wysypywać wapnem, popiołem lub chlorkiem wapna. Sedesy szczególniej drewniane, myć rozcieńczonym kwasem siarczanym lub wapnem.

Naczynia brudne mają też być czyszczone i myte w ten sam sposób, a do porcelanowych można użyć i kwasu solnego.

Do wszystkich przedmiotów należących do tej kategorji wypada stosować wykadzanie siarką.

Ad quartum.

Na studnie szczególną zwrócić trzeba uwagę; mające wodę niezdatną zasypać, inne wypalać słomą lub oczyścić za pomocą wrzucenia worka węgli drzewnych świeżo wypalonych i stosownej ilości ałunu.

Wszelkie rowy, doły z wodą cuchnącą i stojącą winny być zasypane, między innemi kanał wałowy pod Warszawą, szczególniej od strony zachodniej, zasypać bezzwłocznie.

Do placów targowych mają być również stosowane wyżej wskazane środki dezinfekcyjne w miarę potrzeby i uznania komisji.

Na ścieki, owe niezmiernie dogodne przewodniki zarazy, szczególną wypada zwrócić uwagę, należy je przemiatać często, wysypywać wapnem i miałem węgli kamiennych, przepuszczać wodą z wodociągów, można też przepuszczać przez nie wodę gorącą z kotłów i wylewać różne produkty zdatne do dezinfekcji, jak to np. dzieje się przy fabrykacji wód gazowych; obecnie policja zabrania tego czynić, przy czem marnuje się znaczna ilość gipsu, który zawiera dużo kwasu siarczanego.

Brudniejsze ścieki i otwory kanałów, trzeba, choćby częściowo, wypalać, używać zaś do tego węgli, wiórów drewnianych, smoły lub nafty.

Toż samo można stosować do wszystkich placów targowych.

U nas szczególną wypadałoby zwrócić uwagę na targ bydlęcy na Pradze, który przedstawia najsmutniejszy widok pod względem sanitarnym i filantropijnym; targ należy przenieść na inne miejsce jak najspieszniej.

Ad quintum.

Trupy trzeba o ile można najprędzej zamykać w szczelnych trumnach, obsypywanych wapnem lub chlorkiem wapna.

Grzebać ciała wypada daleko głębiej, a najlepiej byłoby przynajmniej w czasie zarazy palić.

W każdym razie, mogiły należałoby posypywać grubo wapnem, murowane groby wykadzać mocno siarką, wszelkie zaś w nich otwory zakitować smołą lub najlepiej zamurować.

Słowem i na miejscu wiecznego spoczynku winny być stosowane środki dezinfekcyjne z największą troskliwością.

Wspomnieliśmy także na wstępie, że środkiem dezinfekcyjnym może być elektryczność.

Sądzimy, że po tych usługach jakie okazała elektryczność, wynaleziony też zostanie aparat niszczący wszelkie miazmaty przy jej zastosowaniu, płyn bowiem elektryczny powinienby działać zabójczo na niewidzialne żyjątka.

Zdaniem naszem aparat podobny powinienby przedstawiać sześcian z płótna metalowego, przez któryby przechodził prąd elektryczności.

Kwestję tę w każdym razie, nie decydując o niej stanowczo, polecamy specjalistom.

Leopold Przemyski,
mag. farm.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* podaje do wiadomości, że od dnia 1 października 1878 roku, do dnia 31 grudnia t. r. wpłynęły do kasy zarządu następujące ofiary, które złożyli panowie i panie:

a) *w gotowiznie:*

Wiktor Walknowski rs. 4, kasa przemysłowców warszawskich ze skarbonki rs. 7 kop. 90, S. M. rs. 10, Stanisław Wierzbicki rs. 1, Wiktor Szaniawski ze skarbonek rs. 13 kop. 16, urzędnicy i oficjaliści drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej ofiary perjodycznej za kwartał IV-ty 1878 rs. 181 kop. 19, Henryk Orłowski rs. 1, Juljan Wyszykowski rs. 1, Rafał Małkowski rs. 1, redakcja *Nowin* od J. Maczewskiego rs. 5, redakcja *Wieku* od Anny N. rs. 1, dyrekcja warszawskiego Towarzystwa od ognia rs. 30, Loto Dangel rs. 3, Władysław Rittendorf rs. 1, redakcja *Kurjera porannego* od różnych osób rs. 9 kop. 25, Bronisław Majzel ze skarbonki rs. 3 kop. 12, Stanisław Błeszyński rs. 3, Zygmunt Krysiński ze skarbonki rs. 1 kopiejek 63, Riedel ze skarbonki rubli srebrem 2 kopiejek 60, J. Obrąpalski ze skarbonki rs. 45, redakcja *Biesiady literackiej* rs. 5, M. S. rs. 2, sąd gminny I okręgu powiatu błońskiego od Jana Paluchowskiego rs. 2, Tomasz Piotrowski ze skarbonki kop. 94. Edward Szwartze rs. 12, S. Peltyn ze skarbonki rs. 1 kop. 78, Józef Rejchman ze skarbonki rs. 2 kop. 35, Mikołaj Trachimowski rs. 4, bióro hrabiego ordynata Zamojskiego ze skarbonki rs. 11 kop. 43, redakcja *Kuryera codziennego* od różnych osób rs. 17 kop. 90, Zdzisław Rulikowski ze sprzedaży broszur rs. 23 kop. 20 Bronisław Chrzanowski ze skarbonki rs. 21 kop. 90, Antoni Ostrowski ze skarbonki rs. 1, Wolfstejn rs. 10, redakcja *Kurjera warszawskiego* od różnych osób rs. 40 kop. 46, Zenon Giejsztor rs. 9, Konstancja Giejsztor rs. 9, w ogóle rs. 498 kop. 81.

b) *dary w naturze:*

Józefa z hr. Tyszkiewiczów Wodzińska, kapę adamaszkową białą i trybularz z łódką do kadzenia.

Hr. Aleksandra z hr. Potockich hr. Potocka, ornat jedwabny przerabiany pelą, żałobny z przyborami.

Norblin fabrykant wyrobów srebrnych i wyrobów platerowanych, krzyż platerowany na cymtorjum, ampułki i tacę platerowaną.

Konstantyna Białecka, pas haftowany do dzwonka.

J. B., trzy kanony oprawne.

Matuszewska z Pieniążków, tokarnię z przyrządami.

S. N., cztery kubły parciane gumowane do noszenia wody w czasie pożaru.

Bełza Stanisław, 14 egzemplarzy dziełek treści naukowej i 20 broszur Jeleńskiego p. t. „Kto jest Kraszewski“.

A. Z., 5 egzemplarzy dziełek treści religijnej i historycznej.

M. W., 16 egzemplarzy dziełek różnej treści.

N. N., 10 egzemplarzy broszur „O opiece nad zwierzętami“.

Profesor uniwersytetu Wrześniowski, 1 egzemplarz dziełka „Botanika“ przez Bolesława Jerzykowicza.

Józef Sokołowski, 10 tomów powieści J. Korzeniowskiego i 3 tomy poezji Wł. Syrokomli.

Księgarnia S. Orgelbranda synów, 21 egzemplarzy książek treści religijnej i opisowej.

Redakcja *Kuryera codziennego* od różnych osób, paczkę książek i pism ilustrowanych oraz kalendarzy.

Senatorowa Hoffman, 13 książek treści opisowej i powieści.

Jego ekscelencja administrator archidjecezji warszawskiej ks. Antoni Sotkiewicz, nuty do śpiewu kościelnego.

Helena Krajewska, dzieło 8-io tomowe p. t. „Zasady i całość wiary katolickiej“ przez ks. J. Gouime.

Józefa Bürger, dziełko 4-tomowe „Zarysy domowe“ przez Kaź. Wła. Wójcickiego.

Antoni B 110 egzemplarzy dzieł i broszur specjalnych regulaminów, ustaw, po większej części o zakładach dla małoletnich przestępców.

Bronisława Leśniewska, pismo ilustrowane za rok 1878 pod tytułem *Zorza.*

K. K., pismo ilustrowane za rok 1878 pod tytułem: *Biesiada literacka.*

Józef Wieczorkowski, prezes komitetu Towarzystwa, pakę pierników na święta Bożego Narodzenia dla wychowańców osady.

Za ofiary powyższe zarząd Towarzystwa składa niniejszem ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Przewodniczący w zarządzie *A. Białecki.*
Sekretarz *J. Gruszczyński.*

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandraja ma zaszczyt podać do wiadomości, iż ogólny dochód z balu urządzonego w salach ratusza miejskiego w dniu 14 lutego r. b. na korzyść szpitala, przyniósł jak następuje:

Za 597 biletów sprzedanych na salę po rs. 2, rs. 1,194.

Za 201 biletów sprzedanych na galerję po rs. 3, rs. 603.

Razem rs. 1,797.

Ofiary od jw. naczelnika kraju hr. Kotzebue rs. 100.

Naddatków na biletach: po rs. 50: od pp. Blochowej Emilji, hr. Branickiego, barona Korfa, Laskiej rs. 200.

Od p. Wernickiej z Lilpopów rs. 40.

Po rs. 25. od pp. jenerała Boutourlina, Bouquerelle, Karola Chojnackiego, Stanisława Kronenberga, b. ministra Łęskiego, hr. Aleksandry Potockiej, Reichmana rs. 175.

Po rs. 10: od pp. Bonieckiego Adama, Bersona Jana, Fiudeisena, Górskich Ludwikowstwa, dra Narkiewicz Jodki, Knolla, jenerała Medema, jenerała Orzewskiego, hr. Roztworowskich, hr. Szembeka, Wołowskiego Stanisława, Wortmana, rejentostwa Zawadzkich rs. 130.

Z pomniejszych: od pp. Bardzińskiej, hr. Berga, Kazimierza Dobieckiego, jenerała Feichtnera, barona Finotta, Krzyżanowskiej, szambelana Lachnickiego, Franciszka Lubienskiego, hr. Mostowskiej, Natansonów Henryka i Jakóba, dra Natansona, Popiela, Potkańskiego Kaliksta, Rulikowskiego, Sobolewa, Tworkowskiego i Lucjana Wojniłłowicza rs. 62. kop. 76.

Ogółem rs. 2,504 kop. 76.

A że wydatki na druk afiszów o balu, na oczyszczenie sal, przeniesienie krzeseł i stolików z resursy kupieckiej, uporządkowanie biur, za roboty tapicerskie, oświetlenie sal gazem, kinkietami naftowemi i świecami, na udekorowanie sal kwiatami, za muzykę, służbę i drobne wydatki wyniosły rs. 482 kop. 76, czysty zatem dochód przyniósł rs. 2,022.

Za tak znakomity wpływ na rzecz szpitala zarząd poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć najszczersze podziękowanie pp. gospodyniom i gospodarzom balu, jak niemniej wszystkim gościom, którzy swym udziałem poparli szlachetny cel tej instytucji.

Prezydujący *dr med. A. Sikorski.*
Członkowie: *hr. Aleks. Potocka, G. Wrotnowska. L. Kolnarski.*
Sekretarz szpitala *Mianowski.*

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. styczeń 1879 r.

1) Za przewóz 41,629 osób . .	rs. 49,781	k. 94.
2) „ 1,807,627 pud. tow.	rs. 123,698	k. 64.
3) Dochody różne	rs. . 758	k. 77½.
Razem	rs. 174,239	k. 35½.
W m. styczniu 1878 roku dochód wynosił	rs 155,475	k. 32½.
Zatem w styczniu roku bieżącego więcej	rs. 18,764	k. 03,
czyli na 12,07%.		

—3,649—

Przy ulicy Tłomackie w domu pod Numer 9, otwartem zostało

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE

pod firmą:

A. LEWKOWICZ i Spółka

zadaniem którego będzie:

Przewożenie towarów do wszystkich stacji dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze, oraz ich ekspedjowanie do stacji przeznaczenia.

Rozwożenie towarów, z tychże dróg żelaznych do domów osób prywatnych i do magazynów kupieckich.

Opakowanie wysłać się mającego towaru, jak również mebli, luster i fortepianów.

Zajmowanie się prz prowadzką, mając do tego stosowne wozy resorowe.

Przyjmuje także zamówienia na Węgiel kamienny zagranicznych i krajowy, oraz drzewo opałowe.

Wszystko po możliwie umiarkowanej cenie. 6—6 — 2643 —

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności **nowy rodzaj Żelatyny** na nowy sposób przyrządzonej.



Żelatyna ta zaleca się nadzwyczajną przejrzystością i mocą, może więc być bardzo przydatną w damowym użytku do szybkiego przyrządzania Galaret i t. p. jako niewymagająca oczyszczania.

Dostać ją można we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Delkatesów, oraz w składach aptecznych.

L. BARON, Agent,

5—6 — 3463 — **w Warszawie Solna Nr 14.**



— 4499 — 2—6

P L A C E

dziedziczne do sprzedania.

Przy Targu Witkowskiego (Nowym Grzybowie) położone i graniczące ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie.

1-szy zawiera łokci kwadratowych 11,208, z frontem od targu łokci 115; na placu tym znajduje się dom frontowy drewniany, w którym mieści się bawarja a przy niej ogród z kręgielnią. Cena rs. 18.000.

2-gi łokci kwadratowych 4571, z frontem od targu łokci 46 Cena rs. 6000.

3-ci łokci kwadratowych $4634\frac{1}{2}$, z frontem od targu łokci 46. Cena rs. 6000.

4-ty łokci kwadratowych $3413\frac{3}{4}$ z frontem od targu łokci 57, a od ulicy Wroniej łokci $57\frac{1}{2}$. Cena rs. 6000.

5-ty łokci kwadratowych 2876 z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena 4500 rs.

6-ty łokci kwadratowych $30{,}663\frac{1}{4}$ z czterema frontami, od ulicy Pańskiej łokci 95, od ulicy Okopowej, wzdłuż stacji towarowej, łokci 239, od ulicy Siennej, łokci 145, i od ulicy Wroniej łokci 168 łącznie frontu łokci 647. Na placu tym jest dom drewniany parterowy z zabudowaniami gospodarskiemi. Cena rs. 60,000.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu, wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania 9, codziennie, z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 4-tej do 6-tej po południu.

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich, zupełnie się wyłącza. 2—3 — 3427 —

Petronella Rosińska

Akuszerka, lat kilka zamieszkała przy ulicy Przyrynek pod Nr 11, przeniosła mieszkanie swe obok pod Nr 13. w podwórzu na dole. 2—3—4306—

Znaczny wybór

Parasolików damskich

w różnych kolorach i najnowszej mody, po cenie umiarkowanej, poleca **B. Grüdiger**, róg Żelaznej Bramy i Granicznej, Sklepu Nr 16. Również poleca **kołnierzyki i mankiety** najmodniejsze, różne **kreplisy, negliżyki i żaboty.** 2—12—4365—

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu. lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych, Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro.

Piechowski i Szczotkowski.

6—0 — 3185 —

OLIWA LECERSKA.
OLEJ maszynowy i mineralny.
SMAROMIDŁO belgijskie, sprzedaje się na funty

w Składzie Machin
Narzędzi Rolniczych
oraz
N A S I O N

A. MUSZYŃSKIEGO

40 Krakow.-Przedmieście 40.
Przy zakupach hurtowych, rabat.
2—5 — 4005 —

Magle Wiedeńskie

dwa, do odstąpienia.—Ulica Senatorska Nr 6. —4464—1—3

60 Wieprzy

dobrze utuczonych do sprzedania w majątku Rajca, Mińskiej gub., Nowogrodzkiego powiatu, o trzy mile od stacji Baranowicz Moskiewsko-Brzeskiej drogi. 4—6—4169—

W domu pod Nr 8, przy Zielonym-Placu do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Pałacyk z Ogrodem,

składający się z 8 pokoi, przedpokoju, 2-ch kuchen ze wszelkiemi wygodami.—Wiadomość na miejscu u stróża. 3—3—4292—

Za przystępną cenę do wydzierżawienia na lat trzy

trzy Morgi dobrego Gruntu

pod ogrody, **na Czystem,** obok pomnika, przy plantacji Mórw.—Bliższa wiadomość: ulica Miodowa Nr 3, w kantorze fabryki „Karola Mintera“. 3—3—4318—



Drzewka Owocowe

w ilości kilku tysięcy, grube, w koronkach, pięknie wyrośnięte, w rozmaitych gatunkach i odmianach, są do sprzedania po cenie przystępnej w ogrodzie o trzy wiorsty za rogatką Mokotowską, w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. Tamże jest domek w Ogrodzie o czterech pokojach i kuchni na **LETNIE MIESZKANIE**. 1—6—4430—

Kobierzycka,

Uczennica Vorth'a i Thirifog'a w Paryżu.

Uznana i przyjęta przez Urząd Zgromadzenia Starszych m. Warszawy, jako Mistrzyni profesji krawiectwa damskiego,—udziela lekcje kroju i szycia; niezależnie zaś od tego wykłada się nauka strojów damskich. — Wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, a także uczennice na stałe pomieszczenie przyjmują się Erywańska Nr 7. —4438—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r.

Sklepy,

w domu wykończającym się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1401A. Reflektanci zechcą zgłosić się do A. Braunstein, zamieszkałego w domu Nr 12 nowy, przy ulicy Granicznei. 4—6—3878—

Młody Człowiek

władający dokładnie językiem polskim i niemieckim, obeznany z prowadzeniem ksiąg i korespondencją, poszukuje odpowiedniego miejsca w handlu łokciowym, lub też kantorze, które natychmiast objąć jest w możności. — Oferty uprasza składać pod lit. A. B. C. w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22 1—2—4430—

Do jednego z tutejszych domów handlowych potrzebny jest

U C Z E Ń.

Bliższa wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 1—3—4431—

Potrzeba jest

Dwóch Chłopców

do terminu, profesji Kowalskiej, przy ulicy Elektoralnej Nr 794 nowy 9, w Fabryce Powozów pana Weisheita. 1—3—4389—

NADLEŚNY

z długoletniem doświadczeniem i gruntowną znajomością, dający wszelką pewność i gwarancje, poszukuje zajęcia stałego, lub do urządzenia, oszacowaniu lasu i t. p. — Offerty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. K. N. 2—6—4262—

PRALNIA BIELIZNY i KOSZUL

Józefy Kaszubińskiej

21. Aleksandrja 21.

(obok Szpitala dla Dzieci).

Wszelkie roboty w zakres Zakładu wchodzące, jak najśpieszniej po cenach umiarkowanych śpiesznie wykonywa, oraz udziela **lekcje prania, prasowania z glansem i białością** w krótkim czasie.

Nadsyłaną z prowincji bieliznę pierwszemi pociągami wysyła. 1—3 — 4054 —

Najtańsze Warkocze

na krepinach i bez, **loki** w wielkim wyborze, gotowe. poleca:

Zakład Fryzjerski

O. Fütterer,

egzystujący od lat 16, ulica Podwal Nr 7, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres wchodzące i zamiany po cenach najprzystępniejszych.

W tymże Zakładzie dostać można po cenach niepraktykowanych, Negliżyki najświeższych fasonów, Krawaciki, Kreplis, Chustki jedwabne i inne ręcznej roboty, kwiaty i wszelkie drobiazgi dla dam. 3—6 — 3867 —

19 ELEKTORALNA 19.

Nowo założona Fabryka Pierników, Ciast cukierniczych i Cukrów

ADAMA POPŁAWSKIEGO i S-ki.

19 ELEKTORALNA 19.

Polecam się ozdobnemi i wielce smacznemi wyrobami po cenach bardzo nizkich. Obstalunki wykonywam wykwintnie, a handlującym odstępuję rabat. Wytwornością wyrobów i dobrocią postaram się zyskać ogólne zaufanie. 4—6—4073—

Transport świeżego

KOŃSKIEGO ZĘBU,

nadszedł do składu

A. Muszyńskiego

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.
2—8 — 4002 —

W fabryce cukru Michałów, odległej od stacji Grodzisk Dr. Żel. War.-Wied., wiorst 15 szosą, jest do sprzedania apparat miedziany

„Vacum“,

średnicy stóp 6 cali, miary angielskiej, wysokości stóp 8 i 4 cali takiejże miary, z kondensatorem miedzianym i kompletną armadturą w stanie zupełnie dobrym, do zabrania od dnia 1-go Czerwea r. b.—Bliższą wiawiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w biurze p. Jana Bersohna przy ulicy Elektoralnej Nr 5/795, każdodziennie od 9-tej rano do 2-giej po południu. 2—3—4482—

DO SKŁADÓW NASZYCH

nadszedł znaczny transport

różnych **Wódek słodkich i mocnych, Rumu, Koniaku, Absyntu. Balzamu,** oraz **Likierów**, wszystko **w małych buteleczkach** obanderolowanych, z ozdobną dekoracją, zawierających po $^1/_{100}$ i $^1/_{200}$ wiadra (czyli po jednym i dwa kieliszki

które sprzedają się po **cenach przystępnych**.

SIMON I STECKI

Dostawcy Dworu Jego Ces. Król. Mości

GŁÓWNY SKŁAD

Krakowskie-Przedmieście Nomer 36.

3—6 — 4083 — Filia Nowy-Swiat Nr 13.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

ŻNIWIAREK i MASZYN DO SZYCIA

J. A. KRASZEWSKIEGO

89. Aleja Jerozolimska 89.

w Warszawie

Ma zaszczyt polecić wyroby swoje, a mianowicie:

1) **ŻNIWIARKI** systemu **W. A. WOOD'A** z zastosowaniem samosmarów i innych odpowiednich miejscowym warunkom ulepszeń, dając wyjątkową gwarancę, po rs. 250 za sztukę.
2) **KOSIARKI „BŁYSKAWICA,“** po rs. 185, za sztukę.

UWAGA. Po zamówieniach pobiera się tytułem **zadatku rs. 25,** które również można nadsełać pocztą.

3) **MASZYNY DO SZYCIA** różnych systemów po najniższych cenach z udzieleniem dwuletniej gwarancji.
4) **WYROBY STOLASKIE** jako to: futryny, drzwi, okna, oraz wszelkie gzemsy, listwy, obramienia i t. p., których modele można w każdym czasie obejrzeć w fabryce.

UWAGA. Zamówienia przyjmują się w **Biurze J. A. Kraszewskiego** przy ulicy Erywańskiej Nr 6, lub też w Kantorze Fabryki, 89, Aleja Jerozolimska. 3—12 — 4007 —

WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH ROSLIN.

Nowy-Świat Nr 67 naprzeciw Kopernika, **Ch. Desmasure et Comp.**; ogrodnicy z Paryża, mają zaszczyt oznajmić, iż przybyli tu z wielkim zasobem roślin kwiatowych i drzewek owocowych, jako to: **grusz, jabłoni, czereśni, śliw, moreli, brzoskwini, orzecha włoskiego, kasztana i t. p.** Gruszki i jabłka z tych drzew ważące po 4—5 funtów można oglądać w magazynie. Jest tu bogaty zbiór roślin zawsze zielonych do ozdoby salonów i ogrodów, 1500 odmian krzewów **róży kwitnącej** co miesiąc, **porzeczki** w dwóch odmianach, **maliny marokańskie** dwa razy do roku obradzające. Poleca się szczególnie **szparagi australskie,** zdatne do jedzenia w trzy miesiące po zasadzeniu, wielką kolekcję **roślin bulwiastych** oraz **cebulę** w różnych gatunkach kwitnącą corok w doniczkach lub w ogrodzie. Uskutecznia się obstalunki jak najdokładniej z opakowaniem i ekspedycją tak w kraju jak za granicę. 9—15 — 2957 —

WYROBY TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

WARSZAWSKIEJ FABRYKI

Machin i Odlewów

jako to:

Machiny i Narzędzia rolnicze

Odlewy wszelkiego rodzaju,

to jest: **Balustrady, Schody, Nagrobki i t. p.**

Machiny Przemysłowe,

Kassy ogniotrwałe i t. d.

nabywać i zamawiać można

w Składzie Machin i Narzędzi Rolniczych oraz Nasion

A. MUSZYŃSKIEGO

40. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 40.

2—4 — 4004 —

CELEM UNIKNIENIA NADUŻYC

Mamy honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że sklepy herbaty założone w ostatnim czasie w Warszawie przez uwolnionych przez nas subjektów pod firmą S. W. Perłowa

nie mają nic wspólnego

ze składami naszej firmy

BAZYLEGO PERŁOWA i Synów

DOSTAWCÓW DWORU

egzystujących w Moskwie od roku 1787.

Magazyny nasze jak dotąd tak i teraz mieszczą się przy ulicach:

Nowy-Świat Nr 31.	**Długa Nr 11.**
Elektoralna Nr 10.	**Nalewki Nr 15.**
Marszałkowska, Nr 44.	**Na Pradze** (w Targu) **Nr 7.**

Zaopatrzone są zawsze w wyborowe gatunki **Herbaty, Cukru i Kawy.**

Obecnie polecamy szczególnie **herbatę po rs. 2 i rs. 2 kop. 50 za funt.**

Bazyli Perłow i Synowie.

3—3 — 4177 —

NACZYNIA STOŁOWE ze szkła kryształowego prasowanego, jako to:
Podstawy do tortów. ciast owoców i kompotów;
Kufle do piwa i **Szklanki:**
Karafki, Masełniczki, Cukierniczki, Solniczki i Musztardniczki;
Podstawki do noży.
Salaterki i **Talerze** desserowe, oraz
Profitki do lichtarzy,

otrzymał na **wyłączną sprzedaż** z pierwszej w Czechach fabryki

Skład Hurtowy i Detaliczny Lamp

S. LEHOCZKY i K. ARTZT,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60

w Gmachu Wystawy Sztuk Pięknych

i takowe hurtowo i detalicznie po cenach nizkich sprzedaje.

4—6 — 3595 —

NASIONA

Kwiatowe, Cieplarniane warzywne wyborowe;
Pastewne, wszelkiego rodzaju;
Koniczyny, czerwona, biała i szwedzka;
Lucerna, prawdziwa francuzka;
Koński ząb, Amerykański;
Buraki, Marchew, Grochy, Łubin i t. d.

SPRZEDAJĄ SIĘ

W SKŁADZIE MACHIN ROLNICZYCH

A. MUSZYNSKIEGO

40. Krakowskie-Przedmieście 40.

4—6 — 3454 —

NAJWIĘKSZA W KRAJU

FABRYKA GORSETOW.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu konkurencji zagranicznej przygotowałem:

1,000 tuzinów 35c. długich gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2 za sztukę,
1,000 „ „ „ „ fiszbinowych z francuzkiego materjału od rs. 1 kop. 50 do rs. 4 sztuka;
500 „ 38c. „ „ z pasami gumowemi od rs. 4 kop. 50 do 8 rs.

Wszystkie wykończone podług paryzkich i wiedeńskich fasonów.

Z czem polecam się Szanownej Publiczności

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu Siebensterngasse. — Fabr. w Warszawie Świętokrzyzka 24.

☞ Jako nowość Gorsety w których fiszbin nigdy się nie łamie.

7—10 —3995—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено цензурою Варшава 27 Февраля (11 Марта) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 55.

Dnia 11 marca 1879 roku. *Wtorek.* *Dnia 27 lutego (11 marca) 1879 roku.*

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

opuściło prasę dzieło pod tytułem:

DZIEJE POLSKI

W ZARYSIE

przez

Michała Bobrzyńskiego,

Professora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Cena rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.
2—12 — 4044 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19-go (21-go) Marca 1879 roku o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę czterech nowych budek policyjnych m. Warszawy od summy anszlagowej rubli 1800.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 180 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy czterech nowych budek policyjnych w Warszawie za summę rs. NN. kop. NN.(wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 180 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 —4511—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19-go (31-go) Marca r. b., o godzinie 11-ej odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie nowych trotuarów asfaltowych na Marszałkowskiej ulicy w Warszawie, od summy rs. 4683.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 469 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia nowych trotuarów asfaltowych na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 469 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 4512 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1879 robót brukarskich w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, od summy rub. 5052.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 505 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w roku 1879 robót brukarskich w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 505 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 3663 —

ZAKŁAD NAUKI KROJU
A. GAŁECKIEJ,

przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85, dom zwany Rezlera, 2-gie piętro.

Nauka kroju i szycia Sukien, Bielizny i Ubiorów damskich, wykładaną jest teorytycznie i praktycznie przez A Gałecką bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych; które tylko naukę kroju predłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana, jest tak ułatwioną że damy uczące się dla swej przyjemnoęci, już po trzech lekcjach przy pomocy tylko centymetru, krajać mogą. Nauka potrzebująca wiele przyrządów na nic się nie przyda i z tego powodu w zadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby zadnej korzyści. Panie zaś które zyczą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia Magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15; panienki nieumiejące jeszcze szyć, uczą się na innych watunkach. — Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności krają z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwa. — Wykład nauki kroju kop. 50, nabyć można we wszystkizh księgarniach. —1—6 —4562—

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

posiada na składzie głównym:

dzieło pod tytułem:

Wykład Hygieny

w Szkole lekarskiej w Paryżu,

przez

L. FLEURY,

przełożył

Karol Jurkiewicz.

3 tomy. Cena (Rs 3.60) zniż. na Rs. 1.50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 1—3—4498—

NAKŁADEM

GEBETHNERA I WOLFFA

ulica Krakow.-Przedmieśćie Nr 15,

wyszły nowe dzieła:

Święty Izydor, oracz, za wzór życia rolnikom, podany przez **W. Wielogłowskiego.** Wyd. 2-gie. Kraków, kop. 25.

Podroż po szerckim świecie, czyli jak jest gdzieindziej a jak u nas. napisał dla ludu wiejskiego **W. Wielogłowski.** Wyd. 2-gie. Kraków, kop. 20.

1—6—4497—

Dobrze znany w literaturze hebrajskiej pan **A. B. Gottlober, redaktor i wydawca pisma**

«HABOKER-OR»,

wychodzącego we Lwowie, otrzymał od wyższej władzy pozwolenie na **wydanie tego pisma w Warszawie,** i takowe wychodzić będzie miesięcznie, zacząwszy od 1-go Kwietnia r. b. — Cena prenumeracyjna pisma rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50. — Adres tymczasowej redakcji w Księgarni L. J. Szapiry przy ulicy Świętojerskiej Nr 22.

1—2—4408—

W tych dniach wyszedł z druku zeszyt

„ATENEUM“

za miesiąc **MARZEC** r. b. i zawiera:

I. Polska wobec wybuchu wojen husyckich, napisał Stanisław Smolka (dokończenie).

II. Krzyż nad otchłanią, studjum kobiece, przez Deotymę (c. d.),

III. Drobna szlachta w królestwie. Napisał Władysław Smoleński (c. d,).

IV. O Wychowaniu młodzieży. Przez R. A.

V. Ze sfery plastyki. Wojciech hr. Dzieduszycki: 1) Ateny, str. 304;—2) Studja estetyczne, str. 272. (Lwów, 1878). Przez Piotra Chmielowskiego.

VI. Z dziejów języka polskiego. Objaśnienia do rozprawy W. W. Makuszewa p. t. „Ślady wpływu ruskiego na piśmiennictwo staropolskie“, wydrukowanej w czasopiśmie rosyjskiem „*Słowiańskij Sbornik*“ (tom 3), napisał Ad. Ant. Kryński (dokończenie).

VII. Bitwa pod Grunwaldem Jana Matejki. Przez Wojciecha Dzieduszyckiego.

VIII. Krytyka: 1) Bibljoteka filozoficzna. Tom 1-szy Renata Kartezjusza. Rozprawa o Metodzie etc., przetłómaczone przez Wojciecha Dąbrzyckiego. Lwów 1878. Przez Henryka Goldberga.

2. Ruiny na ostrowie jeziora Lednicy. Studjum nad budownictwem w przedchrześciańskich i pierwszych chrześciańskich wiekach w Polsce. Na podstawie badań wspólnie na miejscu odbytych z prof. Wład. Łuszczkiewiczem, źródłowo opracował i napisał Marjan Sokołowski. (Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie). Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny, Tom III. Kraków 1876, pp. 177—277, z trzema tablicami i drzeworytami w tekście. Przez T. Ziemięckiego i Od Redakcji.

IX. Kronika Miesięczna.

1—1 —4526—

Znane przeszło od 36 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1

2. ONANIZM.

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum.

Lek. prakt. w St. Petersburgu.

—3986—3—6

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny:**

Zasady poprawnego pisania,

w przekładach wyłożone

przez

Józefę Kamocką.

Cena egzempl. karton. kop. 60.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 3—3—4118—

Środki ochronne od Dżumy,

przez

J. Czudnowskiego,

profesora Akademii med. w St. Petersburgu. Przekład z poprawnego, drugiego ruskiego wydania, przez studentów medycyny Cesar. Warsz. Uniw. — **Cena kop. 30, z przesyłką kop. 35.** Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład Główny w księgarni

E. Wende i Spółki

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a/9.

—4102—3—3

BROSZURA

D-ra KADLERA

„O leczeniu syfilis bez pozostawana w mieszkaniu i odrywania się od codziennych zajęć“ — jest do nabycia w tutejszych księgarniach. — Skład główny w księgarni p. Banarskiego. 3—6—4143—

W dniu 2 (14) marca r. b. o godzinie 11 zrana w Wydziale IV, Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej, odbędzie się

LICYTACJA

w drodze przymusowego wywłaszczenia nieruchomości Nr 1748, przy ulicy Książęcej blisko fabryk. Wadium rs. 2.000. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6,000. —4470—2 -3

RZĄDCA

kawaler, z kwalifikacją do samodzielnego zarządu, obecnie w obowiązkach w księstwie poznańskim życzy sobie dla stosunków familijnych przyjąć odpowiednią posadę w Królestwie.—Kopję świadectw jako i adres udzieli pan W. Garczyński w składzie materjałów aptecznych W. Ludwika Spiess i Syn, w Warszawie. —4427—2—2

ROSJANKA

z patentem, życzy sobie dawać lekcje na godziny i korepetycje, również **Uczennica** V-go kursu Instytutu Muzycznego poszukuje lekcji na godziny. — Zastać można od 3-ej do 5-tej. Wierzbowa Nr 3, na trzecim piętrze wprost bramy. —4407—2—3

LEKCJE KROJU

udzielam, jak najsumienniej, w jak najkrótszym czasie, w pracowni mojej przy ulicy Nowy-Świat Nr 58, w podwórzu, na 1-em piętrze, oraz potrzebuje **panienki** do nauki.

—4382—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki, położonej w gubernji Płockiej.—Reflektanci z patentem ukończonych 4 klass, zechcą się zgłosić do apteki Kuśmierskiego.—Chłodna Nr 12. —4445—2—3

UCZEŃ

potrzebny zaraz do składu bielizny S. Zdanowskiego.—Podwale Nr 7. —4500—2—3

Młoda Osoba

z Libawy, posiadająca gruntownie języki: niemiecki i ruski, poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci od 4 po 8 lat mających.—Co do warunków porozumieć się można przy ulicy Przejazd w b. koszarach konno-Artylleryjskich w 3-m podwórzu, w mieszkaniu kapitana wołyńskiego pułku L. Gw. Bidermana od godziny 10-tej do 2-giej z rana i od 5-tej do 7-mej wieczorem. 2—3—4409—

Młody Człowiek

z patentem, z ukonczonego kursu nauk w gimnazjum Realnem Rygskim, życzy sobie przygotować do egzaminu pragnących wstąpić do tegoż Gimnazjum. Wykład w języku Niemieckim. — Wiadomość w Redakcji Kurjera. Lit A. B. X. 2—3—4404—

Potrzebne są

Panny

do szycia kołnierzyków na maszynie i podręczne.—Ulica Pawia Nr 14, mieszkania 11. —4313—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia negliży.—Ulica Chłodna Nr 18, mieszkania 26, stróż wskaże. —4213—4—6

Potrzebne uzdolnione w krawieczyznie

PANNY

do pracowni Katarzyny Bielawskiej. — Ulica Nowy-Świat Nr 68, w pierwszej oficynie na lewo, drugie piętro. —4471—2—2

Do pracowni ubiorów damskich W. Boguckiej, potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie zdolne do staników, podręczne i do nauki.—Szpitalna Nr 1. —4477—2—3

Potrzebne są

PANNY

do sukień podręczne i do nauki.—Ulica Dzika Nr 6 domu,—stróż wskaże. —4343—2—3

Potrzebną jest

PANNA,

do szycia bielizny na maszynie, oraz **Panny** podręczne i do nauki.—Ulica Wspólna Nr 18 nowy, w oficynie na dole, mieszkania Nr 11. —4315—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne i do nauki.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 35 nowy. —3014—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. — Ulica Hoża Nr 11. —4394—2—3

PANNY

do sukień, podręczne i do nauki, potrzebne są w Bazarze Stowarzyszenia „Merkury," ulica Tłomackie Nr 2. —3958—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia negliżów na maszynie, systemu Wheelera et Wilson.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 48, mieszkania 1, obok Ochronki, stróżka wskaże. —4221—3—3

☞ Do pracowni sukień damskich **Adeli Tarasowskiej,** potrzebne są zaraz

Panny

do staników i spódnic, na stałe lub dziennie, za dobrem wynagrodzeniem. — Grzybowska Nr 21. —4352—2—3

PANNA

kompletnie uzdatniona, umiejąca pięknie farbobować, potrzeba natychmiast do fabryki kwiatów; tamże potrzebne są uczennice i podręczne. Wiadomość w pałacu Brühlowskiem u p. Borodzicz. 3—3—4196—

Potrzebnym jest RZĄDCA,

do dużego domu z kancją i który już pełnił te obowiązki i posiada dobre świadectwa, przytem musi być człowiek praktyczny, który dobrze wykona powyższe obowiązki i tylko tacy mogą się zgłaszać.—Spytać stróża, ulica Wielka Nr 13 nowy. 3—3—4198—

OSOBA

umiejąca szyć na maszynie i posiadająca znajomość krawieczyzny, może znaleźć miejsce stałe z mieszkaniem stołem i umówionym wynagrodzeniem od 1-go Kwietnia r. b. — Wiadomoćć u Szwajcara Hotelu Maringe, plac Zielony Nr 1403, w każdym czasie. 3—3—4290—

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce do nadzoru dzieci, do towarzystwa niemłodej osoby lub też do zarządu domu.—Osoby interesowane zechcą się zgłosić na ulicę Pawią pod Nr 54, w mieszkaniu P. Racięckich; zastać można od godz. 9 do 2 po południu. —4490—2—3

Potrzebną jest na stałą

OSOBA

mówiąca dobrym akcentem, do **konwersacji francuzkiej.**—Wiadomość: róg Wareckiej i Nowego-Światu, w magazynie F. Schlager. —4436—3—3

Ważne dla pp. Księgarzy

NA PROWINCJI.

Do dostarczenia wszelkich czasopism i książek polskich i ruskich, poleca się **księgarnia H. Oławzkiego** w Warszawie. — Warunki nader korzystne. —4330—3—3

Przyjmuje się

KRAWIECCZYZNA i BIELIZNA

do roboty. — Tamże potrzeba jest zaraz kilka **panien** podręcznych i znajduje się **biały mak** wybrowy do sprzedania po **25 kop.** kwarta. — Marjańska Nr 4, prawa oficyna na dole. —4307—3—3

GUWERNER

biegły w języku ruskim, francuzkim i niemieckim, może otrzymać miejsce na bardzo korzystnych warunkach.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. Tamże bony: **Francuzka i Szwajcarka** czekają na miejsca. 6—6—4094—

Familja, ktpraby chciała przyjąć na wykarmienie i wychowanie

Chłopczyka 4-ro tygodniowego,

zechce poddać swój adres i warunki wynagrodzenia, do Kiosku na placu Teatralnym w opieczętowanej kopercie, pod lit. K. T.—Czystość i troskliwość, są głównemi warunkami. —4322—3—3

UCZEŃ

potrzebny zaraz do magazynu N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim, z dobremi świadectwami. —4340—3—3

Do Drukarni J. Tomaszewskiego, przy ulicy Tłomackie Nr 599, nowy 4, potrzebni są

Uczniowie

czyli **Chłopcy do maszyny.** —4342—3—3

Potrzebną jest zaraz

GOSPODYNI

na wieś, znająca się na gospodarstwie, szyciu, praniu i prasowaniu.—Wiadomość róg Siennej i Zielnej Nr 9, mieszkania Nr 9.—Tamże dowiedzieć się można o stałem miejscu w Warszawie dla **Panny** umiejącej szyć bieliznę na maszynie. —4449—2—2

Lekcje muzyki

na fortepjanie, teorji i harmonii udziela Uczennica Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczennice mające zamiar wstąpić do tegoż Instytutu.—Ulica Chmielna Nr 46, mieszkania 6. —4478—2—3

Kantor Stręczeń Sług

pod Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przed. vis a vis zamku.

Mając znaczną ilość służących różnego rodzaju przy nadchodzącym kwartale, jako to: kucharki, młodsze, niańki, gospodynie wiejskie, panny służące, sklepowe z kaucjemi, kucharzy, lokai, ogrodników, ekonomów i t. p., w dobre świadectwa zaopatrzonych, pospieszam zawiadomić o tem JW. i W. państwa, prosząc o wczesne zapisy. Nadmieniam, że i **na prowincję** służbę dostarczam.

Z uszanowaniem **J. Łuczyński.** —4483—2—3

Wakują Posady

dla **Guwernerów i Guwernantek** różnych zdolności, w rekomendacji nauczycielskiej Kamilli Mierkowskiej. — Plac Teatralny,—Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże są **osoby** do natychmiastowego umieszczenia oraz dające lekcje na godziny, tak języków jako też talentów. —4521—2—6

PEDAGOG

doświadczony, posiadający znajomość języków nowożytnych, jak również chlubne zaświadczenie swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcji i korrepetycji. — Wiadomość: Miodowa Nr 2, w podwórzu, u pieczętarza, od 4-ej do 6-ej po południu. —4433—2—2

Nauczyciele i Nauczycielki

Polki, Niemki, Francuzki, Angielki, Rossjanki i **Bony** różnej narodowości rekomenduje A. Witkowska.—Długa Nr. 21. —4444—2—6

Dwie Mamki

są do umieszczenia, u akuszerki W. N.—Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —4423—1

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —4417—2—6

Do fabryki bielizny **Pauliny Nathanblut,** Nowolipki Nr 28, mieszkania 13, potrzebne są

PANNY!!!

kompletnie uzdatnione do szycia bielizny na maszynie, z mieszkaniem i życiem lub bez.—Tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia.—Robota staranna.—Ceny bardzo nizkie. —3880—5—6

Do wdowca z trojgiem dzieci, które chodzą do szkół, potrzebna

OSOBA MŁODA

wysoko wykształcona, znająca gruntownie języki: francuzki i niemiecki i muzykę (najlepiej instytutka), i któraby zarazem zechciała się zająć gospodarstwem domowem.—Ulica Długa Nr 23, na 1-em piętrze od frontu gdzie balkon, od godz. 6-ej do 7-ej w wieczór codziennie. —4466—2—2

Potrzebne są dwie

SZWACZKI,

do szycia na maszynie, jedna do domu Nr 6 przy ulicy Instytutowej, mieszkania Nr 6: druga do Cytadeli Aleksandrowskiej, gdzie zapytać należy o mieszkanie Kapitana Inżynierów Polańskiego, w gmachu Zarządu Inżynierskiego wprost piekarni.—Zgłaszające się w razie żądania, będą mogły tam przenocować. —4410

Potrzebną jest

Nauczycielka

Polka, na demi place.—Kanonja Nr 6, drugie piętro. —4413—2—3

Do kilkoletniego chłopczyka, potrzebną jest

BONA

Niemka lub Francuzka, z dobremi świadectwami; bez takowych zaś, żadna ze zgłaszających się kandydatek przyjętą nie będzie.—Zgłaszać się należy do mieszkania pułkownika Serdiukowa, w domu Nr 53, przy ulicy Marszałkowskiej. —4424—2—3

CZYTELNIK

dwóch polskich gazet, od 11 do 13 lat, potrzebny z mieszkaniem u mnie, życiem i pensją.—Alea Jerozolimska Nr 17, mieszkania 2. —4406—2—2

Do składu wódek F. Jankowskiego, przy ulicy Elektoralnej, potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku lat 14 do 15, syn biednych rodziców ma pierwszeństwo. — Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 5, na pierwszem piętrze od frontu, ze schodów na prawo, pomiędzy godziną **4 a 5** po południu. —4375—2—2

Subiekt

obznajmiony ze sprzedażą materjałów piśmiennych, potrzebny jest do składu tychże.—Offerty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. M. P. 3—3—4181—

Subjekt handlowy,

obeznany z buchhalterją, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i rekomendacjami, poszukuje umieszczenia w handlu lub kantorze.—Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. N. Nr 4. —4222—3—3

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, oczyszczenie ścian, sufitów i t. p., wykonywa roboty jak najśpieszniej i z wszelką akuratnością. — Alea Jorozolimska Nr 21. **J. KEWICZ.** —4163—3—6

Potrzebną jest

Maszynistka

do maszyny Wheelera lub Hovego, do szycia prostych szwów, za wynagrodzeniem miesięcznym rs. 6. wraz z życiem całodziennem.—Wiadomość: ulica Topiel Nr 12 nowy, u Wiśniewskiego. —4414—2—3

Własnego Wyrobu

Dyma pąsowa na wsypy,
Dryliszek na kalesony,
Karton syrowy,
Barchany białe i kolorowe,
Kalesony gotowe od 70 kop.,
Muślin pod kołdry,
Wata pod kołdry od 43 kop. funt,
Kołdry przyjmuje się do szycia.

Poleca **fabryka waty i towarów łokciowych.**—Piwna Nr 112/11.

R. KOECHER. 2990—3—20

PARYŻANKA

do konwersacji lub towarzystwa.—Wiadomość o niej: Marszałkowska Nr 58, w sklepie pani **Moëller.** —4324—2—3

Potrzeba jest

dwóch Uczni

do Cukierni Rejncharda, róg Marszałkowskiej i Złotej Nr 45 nowy. 3—3—4063—

Żądany jest na prowincją

KUCHMISTRZ PORCJOWY;

zdolny w swoim fachu do Restauracji.—Bliższe objaśnienia udzieli Rządca domu Nr 8 za Żelazną bramą gdzie apteka, od godz. 9 do 12 rano i od 5 do 8 wieczorem, którego mieszkanie stróż miejscowy wskaże. 3—3—4144—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu win. — Wiadomość w handlu róg Marszałkowskiej i Chmielnej. —4247—2—3

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr **23,**

przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra, przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —3—3—23751

Zdolny Tokarz na żelazo

i roboty ślusarskie, niemniej na wszelkie wyroby z metalu drykowane, toczone galanteryjne, który pracował na tokarniach zwyczajnych i pociągowych różnej konstrukcji, tu w Warszawie oraz w Wiedniu, w St. Petersburgu i Moskwie w znaczniejszych fabrykach, w sile wieku będąc, pragnie przyjąć stałe zajęcie w fabrykach żelaznych, tu w Warszawie lub na prowincji, za wynagrodzeniem według umowy, okazana zdolność może korzystnie oddziaływać dla WP. fabrykantów oraz kształcącej się młodzieży, chcących być uposażonymi tego rodzaju talentem rękodzielnictwa, w dzisiejszym czasie pożądanym.—Osoby życzące porozumieć się zemną łaskawie raczą zgłosić się ulica Nowolipki Nr 29 nowy, mieszkania 41, dom Wróblewskiego.—4281—3—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia zaraz u akuszerki Maciejowskiej.—Ulica Chmielna Nr 19/1563. —4280—2—3

MAMKI

wiejskie, z obfitym pokarmem. — Tamże jest **Pokój** osobny lub wspólny, dla osób spodziewających się słabości; także żądane jest **Dziecię** sekretne na własność, u akuszerki M. Ł. Ulica Chłodna Nr 20. —4348—4—6

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia skład **węgla i desek** zaraz z obszernem **mieszkaniem** i **sklep** który może służyć na handel wiktuałów oraz **konie, wozy** i wszystkie porządki. — Wiadomość ulica Żelazna Nr 43, w składzie. —4353—2—3

W sklepie kolonjalnym przy ulicy Mostowej Nr 16, nadszedł świeży

transport Cukru

od kop. 15 i wyżej, **Herbaty, Kawy** i t. p. —3374—6—10

Przyjmuje Uczennice

do koszykarstwa galanteryjnego **B. Kuczyńska.**—Ulica Ogrodowa Nr 12, 1-sze piętro. —3648—5—10

Niezawodna ulga dla cierpiących na odciski.

Plasterki filcowe, które się okazały dotąd najskuteczniejszemi na odciski, są do nabycia w Składzie **S. Dyżewskiego,** przy ulicy Święto-Krzyzkiej pod Nrem 17, po cenie bardzo przystępnej. —3422—3—3

KAWIARNIA,

egzystująca oddawna, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość na ulicy Mostowej Nr 1 nowy. —4242—2—3

Sukni

aksamitna, czarna, zupełnie świeża, jest do sprzedania w pracowni bielizny S. Kossobudzkiej, ulica **Bednarska** Nr 17. —4354—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny podręczne, do pracowni sukień.—Chmielna Nr 37. —4585—1—1

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Trębacka Nr 7, pierwsze piętro. —4586—1—1

PANNA

znająca dobrze krawieczyznę i stroje, potrzebną jest zaraz na prowincję. — Wiadomość: Hoża Nr 12 A, mieszkania 13. —4595—1—3

Do Magazynu, ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania 5, potrzebne są zdatne

PANNY

do staników.—Tamże potrzebne są podręczne i do nauki. —4573—1—1

PANNA

zdatna do strojów damskich, znajdzie stałe zajęcie.—Żabia Nr 1, wprost Saskiego Ogrodu, magazyn strojów **A. Dąbrowskiej.** —4531—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, na ulicę Elektoralną Nr 15, sitóż wskaże mieszkanie. —4548—1—3

Od 1-go Kwietnia, poszukuje się młodszej

NIEMKI

z dobremi świadectwami. — Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 5. —4549—1—2

Człowiek młody,

z dobrem świadectwem i rekomendacją, umiejący dobrze po niemiecku, szuka odpowiedniego miejsca, najpożądańsze byłoby w fabryce, przyjąłby tamże miejsce podróżującego. — Łaskawe oferty proszę złożyć w Redakcji tego pisma pod lit. H. H. —4546—1—3

Żądaną jest

OSOBA

na wyjazd, znająca dobrze krawieczyznę damską, do magazynu w gubernialnem mieście.— Bliższa wiadomość o warunkach: Królewska ulica Nr 41, w fabryce kwiatów. —4574—1—3

OSOBOM

zajmującym się szyciem kołnierzyków, mankietów, negliży, koszul męzkich, damskich i dziurek, wydaje się **robota do domów** u M. L. Kirschenzweiga, Nalewki Nr 19. —4529—1—3

CHŁOPIEC

młody, lat 16, umiejący czytać i pisać po polsku, niemiecku i rachować, z prowincji, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Chmielna Nr 42, mieszkania 2. —4593—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni Falkowskiego, w hotelu Polskim, ulica Długa Nr 27 nowy. —4603—1—2

MAMKA

wiejska, jest u akuszerki Sikorskiej. — Ulica Solna Nr 4. —4578—1—1

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki przy ulicy Świętojańskiej Nr 27 nowy, mieszkania 5.—Tamże jest Pokój osobny dla osób spodziewających się słabości. —4602—1—1

MAMKA

młoda, zdrowa, z młodym pokarmem, z małym długiem, jest u akuszerki A. W.—Ulica Hoża Nr 4. —4606—1—1

Mamki

wiejskie i miejskie, są u akuszerki W. Schiffers, pomiędzy apteką a składem wódek Jankowskiego.—Ulica Chmielna Nr 25. —4590—1—1

Akuszerka

przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze na słabość, za cenę bardzo umiarkowaną—troskliwość i wygody zapewniają się.—Leszno Nr 24. —4400—1—3

Urząd Starszych Zgromadzenia Cieśli

ogłasza, że w dniu 11 b. m., t. j. we Wtorek, o godzinie 4 po południu, w mieszkaniu Starszego, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 13 A, odbędzie się sessja. —4592—1—1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

różne sprzęty.

Krzywe-Koło Nr 1, trzecie piętro. —4533—1—1

Potrzebną jest

PANNA MASZYNISTKA

i podręczne **Panny** do nauki, za dobrem wynagrodzeniem.— Ulica Ogrodowa Nr. 39. —4658—1—1

Potrzebni są

CHŁOPCY

do Felczera, pierwszeństwo z prowincji. Leszno Nr. 26. —4657—1—3

Do pracowni sukień damskich, potrzebną jest zaraz

PANNA

do szycia, na maszynie systemu Wheelera et Wilson.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 18, mieszkania 28, w drugiej bramie, na 2-m piętrze. —4670—1—1

Do pracowni sukień damskich W. K. Leszno Nr 8 nowy, potrzebną jest

P A N N A

szyjąca pięknie bieliznę na maszynie, oraz **Panny podręczne** do sukień. —4699—1—1

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

do szycia podręczna, do sukień, pod Nr 20/770, Chłodna, mieszkania Nr 8. —4626—1—1

P A N N Y

uzdolnione w krawieczyznie damskiej, mogą znaleźć zajęcie w magazynie **H. Muklanowicz,** przy ulicy Miodowej pod Nrem 4. —4649—1—1

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

do małego chłopca, przychodni.—Oferty złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. B. C. Z. —4676—1—1

Potrzebną jest zaraz

GUWERNANTKA,

katoliczka, w starszym wieku, do nauki dzieci, z dobrą rekomendacją, na wieś, by posiadała język polski, niemiecki, ruski i grająca na fortepianie.—Wiadomość: Żelazna Nr 13, u Majewskiej. —4653—1—3

Do domowego zarządu w Warszawie, potrzebną jest dobra

GOSPODYNI.

Wiadomość w Kiosku obok Ratusza. —4684—1—1

Mający znaczną kaucję, życzy zostać albo **Rządcą domu,** albo **Intendentem zakładu.**—Nowomiejska Nr 24 domu, trzecie piętro, po prawej stronie, godz. 3 po południu. —4645—1—1

KUPIEC

lat 19 pracujący w zawodzie handlowem, poszukuje posady. — Oferty proszę składać pod lit. T. J w tejże Redakcji. —4641—1—3

Doświadczony w gospodarstwie

E K O N O M,

który zarządzał wielkiemi dobrami Wschodnich Pruss, posiadający dobre świadectwa, życzy przyjąć obowiązek zaraz lub od 1-go Kwietnia. — Łaskawe oferty przyjmuje G. F. 96. poste restante Łódź. —4622—1—2

M A M K A

bez długu, młoda, ze świeżym pokarmem, wiejska, jest u akuszerki Z., przy ulicy Białej pod Nrem 1. —4678—1—1

MAMKA

kompletnie zdatna, z tygodniowym pokarmem, jest do wzięcia.—Ulica Mostowa Nr 14, u akuszerki. —4686—1—3

MASŁO

wyborowe litewskie, jest do sprzedania w fasach, od dwóch do trzech i pół pudów, po rs. 13 za pud, przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr. 25, każdodziennie od godziny 10 do 12 rano;—zapytać stróża Pawła. —4550—1—6



WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Po kop. 11 cie od Rolki wyklejam Pokoje, maluję i piszę znaki, oraz wykonywam wszelkie

Roboty Malarskie

po niepraktykowanie nizkich cenach; za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję.



Z szacunkiem **E. Ratowski,**
róg ulicy Marszałkowskiej i Swiętokrzyzkiej, Nr 48.
1—3 —4656—

MAGAZYN BŁAWATNY
LEOPOLDA FAŁĘCKIEGO,

w RESURSIE OBYWATELSKIEJ.

POLECA:

Aksamity	od rs. 2 kop. —	do rs. 6 kop. —	za łokieć
Kachemiry	„ —	„ 80	„ 2	„ 25	„
Szkockie wełniane	„ —	„ 20	„ 1	„ —	„
Gładkie wełniane .	„ —	„ 25	„ 1	„ 20	„
Rypsy wełniane ...	„ —	„ 30	„ 1	„ 80	„
Firanki	„ —	„ 30	„ 1	„ —	„

Materje i atłasy czarne i kolorowe; Fulary, Szale francuzkie, Chustki wełniane, Drelichy, Perkale, Satyny i inne towary. 2—6—4493—

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer, uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakich bądź narzędzi, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. — Adres Krakowskie-Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, na przeciw ulicy Hrabiego Berga

J. Wolff, Felczer Starszy. —3754—1—6

Potrzebną jest

Panna

do strojów, na wyjazd do Rossji, do polskiego magazynu. O warunkach dowiedzieć się na ulicy Rymarskiej Nr. 1 gdzie Gimnazjum, mieszk. Nr 2. —4612—1—3

Kilku ludzi starszych

lub Chłopców, znajdzie zajęcie, dające od 10 do 12 rubli zarobku miesięcznie.—Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4 domu, mieszkania 12. —3954—3—3

Potrzebna jest

GOSPODYNI

do zarządu gospodarstwa w pensjonacie.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32 (Potkańskie), u przełożonego szkoły pryw. Męz. VI-cio klasowej. —4387—2—3

Potrzebną jest

NIAŃKA

niemka, w średnim wieku, porządna, zdrowa, do pięcioletniego chłopca. — Wiadomość ulica Walicow Nr 8 domu, do właściciela. —4379—2—3

OWIES

na obrok dla koni, w wyborowym gatunku, na korce po 142 fut. rs. 3 kop. 15, w większych ilościach taniej, w składzie nasion **T. Grigolowicza Nowy-Swiat Nr 20.**— Tamże do sprzedania **ZAPAŁKI,** paczka z 10-ciu pudełek, po **30** kop. — 3709—3—3

Z powodu interesów familijnych do sprzedania

KOLONJA

we wsi Gończyce, 5 wiorst od **Sobolewa** stacji kolei Nadwiślańskiej; zawierająca morgów nowopol. 77, pręt. 284; w tem: gruntu ornego mor. 62, pręt. 132, oraz ogrody warzywne, łąki, zarośla, i t. d. Przytem zabudowania, jako to: dom mieszkalny, spiżarnia, stodoła z młocarnią, obora i t. p., wszystko kompletnie w dobrym stanie. — Wiadomość na miejscu. —4383—2—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Rymarska Nr 8. —3950—3—6

OGRODNIK

uzdolniony i z dobremi dowodami, ukończony w swej praktyce zagranicą, podejmuje się urządzenia oraz zakładania ogrodów w najnowszym systemie, swemi krzewami, jako to: drzewem i kwiatami lub też bez takowych. Powyższe roboty mogą być wykonywane tak w Warszawie, jak i na prowincji. Gęsia Nr 14—16 nowy w domu W-go Rosen **M. A.** —4266—2—3

PLAC

do sprzedania w Alei Szucha, rozległości łokci kwadratowych 5863, po rs. 1 kop. 5 —Wiadomość w Alei Bagateli, w nowym domu na przeciw pałacu Bagateli. —3608—5—5

PODWAL Nr 2.

Przedsiebierstwo dostawy nabiału, egzystujące pod firmą **S. Żukowski i S-ka** w tych dniach przeszło na własność firmy **W. J. Podoski i S-ka,** o czem zawiadamia się Szanowną Publiczność i nadmienia, że zakres działań znacznie się rozszerzył przeto Przedsiebierstwo jest już w możności dostarczać nabiał dobrego gatunku w największych partjach i po cenie przystępnej.

Poszukuje się **osoby** do zarządu magazynem, obeznanej z nabiałem wynadgrodzenie rs. 25 miesięcznie, kaucja rs. 200 lub poręczenie znanej osoby i **3-ch** w średnim wieku **mężczyzn** umiejących czytać i pisać po polsku do roznoszenia nabiału za wynagrodzeniem rs. 12 miesięcznie, rs. 10 kaucji koniecznie wymagalne.

2—3 — 3969 —

Do sprzedania, a przystępną cenę



2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.—2721—6—6

Jest do sprzedania

KOZA

z dwoma młodemi koźlętami i druga na okoceniu.—Wiadomość na Nowym-Świecie, w pierwszem gimnazjum u stróża, Nr 78. —4411—2—3

Kupuję!!!

Złoto, stare biżuterję i kamienie **Jubiler.** Świętojańska Nr 13 nowy. —4136—3—3

Kanarki Holenderskie

dla pp. Amatorów.

Jest do sprzedania kilka sztuk holenderskich kanarkow samców, 10 rubli za sztukę.—Chmielna naprzeciw komory Nr 40/1539, mieszkania Nr 14. —4334—3—3

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

L. Fränkla,

Tłomackie Nr 2-gi nowy





są do sprzedania **dwa Fortepiany**, bardzo mała używane z **pierwszej tutejszej fabryki** i po przystępnej cenie, oraz **Piani o palisaudrowe. prawie nowe**, z angielską mechaniką, z tlatem metalowym i szpiejcami **z jednej z pierwszych zagranicznych fabryk (Concert-Pianino)** za przystępną cenę.
Tamże są Pianina do wynajęcia. 3—3 — 4152 —

Tran Rybi

tak żółty, jako też i biały parowy

poleca

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

przy Placu Teatralnym obok kościoła Ś-go Andrzeja (Panien Kanoniczek) Nr 464/5. 32—32 — 20902 —



MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH



PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 3—0 — 4046 —

Zakupiwszy znaczne partje cementu portlandzkiego „Johnson" wagi 400 f. ang. beczka i cegły ogniotrwałej,

które pierwszą wodą nadejdą do Warszawy, mam zaszczyt o tem zawiadomić pp. Obywateli, Majstrów mularskich i przedsiębiorców. — Ceny bardzo umiarkowane. Odstawa wprost z brzegu Wisły. Listowne obstalunki bezzwłocznie uskutecznione zostaną. Zamówienia przyjmuje **Dawid Perl**, ul. Grzybowska Nr 21. 3—5—4204—

Na nadchodzącą parę, polecamy świeżo nadeszłe nasiona w wyborowych gatunkach.

Koński ząb oryginalny Amerykański.
Rajgras angielski, francuzki, włoski.
Lucernę francuzką, oryginalną.
Marchew białą belgijską, olbrzymią z zieloną główką.
Buraki pastewne, oberndorfskie, leutewickie i inne Seradellę i t. d.

Prądzyński, Trylski & Comp.

8—12 — 3226 — Warszawa, Miodowa Nr 2.

FILTRY

francuzkiego wyrobu po cenach fabrycznych
Rs. 4 kop. 25.—Rs. 3 kop. 25 i Rs. 2 kop. 25,

POLECAJĄ:

F. WIERZBICKI I S-ka

Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 93 6—6 — 3658 —

CEMENT portlandzki po Rs. 6 kop. 25 za beczkę
CLINKĘ ogniotrwałą „ 6 — „
CEGŁĘ „ Ramsay „ 55 „ — za tysiąc.

POLECA SKŁAD

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14.

4—6 — 3975 —

Wykształtyna!

i Płótno gumowane, na podkłady dla chorych i dzieci i na kompresy.
Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie

W MAGAZYNACH

F. WIERZBICKIEGO i S-ka

Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza (Nr 93) i róg Wierzbowej i Trębackiej. PP. handlującym, szpitalom i wszelkim zakładom biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. 6—6 — 3657 —

Fabryka Tektury Asfaltowej Ogniotrwałej

F. J. PIETSCHMANN

Kantor: Tłomackie Nr 3. Fabryki: Leszno Nr 74,
poleca na nadchodzący sezon budowlany swoje znane z dobroci wyroby.
2—5 — 4001 —

TABACZNA FABRYKA

pod firmą

EPIK

w Petersburgu,

nadesłała do składu S. Dyżewskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 17, kilkanaście gatunków Papierosów i Tytoniu z prawdziwych tureckich liści, które się odznaczają niezaprzeczonym smakiem i aromatem; mam przeto nadzieje, że Szanowna Publiczność nieomieszka przekonać się o dobroci powyższych wyrobów.
3—3 —3273—

WODOLECZNICA

NOWEMIASTO NAD PILICĄ

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Cały rok w zimie i w lecie otwarty, przyjmuje cierpiących na choroby nerwowe, nieżyty żołądkowo-kiszkowe, choroby wątroby, śledziony, nerek, pęcherza, macicy i skóry; reumatyzmy, niemoc, nasieniotok, bezpłodność i różne zakażenia jam rtęciowe, zimnieczne. Najskuteczniejsze leczenie w Marcu, Kwietniu, Maju, Sierpniu, Wrześniu i Październiku.

Bliższe objaśnienia w Zarządzie zakładu w Nowem mieście nad Pilicą, lub też w Aptece pana Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska 480.

Dr Jan Bieliński.

2—16 — 4366 —

WODA KOLOŃSKA

JOHANN MARYI FARINY

z napisem

Gegenüber dem Jülichs-Platz w Kolonji

na białej etykiecie z czarnym napisem firmy powyższej bez wszelkich ozdób złoconych lub oznaczenia jakiej innej ulicy i bez numeru domu, jest **jedynie prawdziwą** wodą kolońską.

Rzadko w którym sklepie w Warszawie dostanie tej prawdziwej wody kolońskiej, lecz natomiast sprzedają prawie wszędzie wodę kolońską rozmaitych innych Farinów, którzy są tylko naśladowcami powyższej firmy i to jeszcze po cenie takiej samej lub też drożej, za towar bez porównania gorszy.

Dla objaśnienia Szanownej Publiczności, gdzie mianowicie w Warszawie nabyć można tej prawdziwej wody kolońskiej i to po cenach najniższych, mamy zaszczyt donieść iż Skład główny tej prawdziwej wody, urządzony jest w Perfumerji

ALEKSANDRA KOCHA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

gdzie sprzedaż się odbywa po następujących cenach:

Za flaszki oplatane słomą ¼ szampanki rs. 1 kop. 20; ½ szampanki rs. 2 kop. 40, cała szampanka rs. 4 kop. 80.

Za flaszki nieoplatane: mała flaszka 40 kop., większa podwójna k. 80, największa poczwórna rs. 1 kop. 60.

Ceny te są tak przystępne, że chyba już nie warto żadnej innej wody kolońskiej kupić, która bezwarunkowo dobrocią swoją, trwałym, przyjemnym i orzeźwiającym zapachem, wszelkie inne przewyższa.

Aleksander Koch.

11—12 — 1561 —

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana.

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych.

14—20 — 763 —

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY
Jan Hr. Ledóchowski,
Królewska Nr 13.

Poleca do siewu: **Koniczynę** czerwoną i białą, **Łubin** biały, **Raps** letni, **Jęczmień, Owies** angielski **Kartofle** pomorskie i amerykańskie. 3—6 — 4485 —

FABRYKA MACHIN I ODLEWÓW
K. RUDZKI i S-ka,
egzystująca od roku 1857
w Warszawie przy ulicy Fabrycznej pod Nr 3001a

Dostarcza: Kolumny, Belki kute i lane, Kroksztyny, Balkony, Okna, Schody, Balustrady do schodów, Kominki i t. p. Sztachety, Bramy, Słupy, Odboje, Rynny, Pomniki, Krzyże, Meble ogrodowe i t. p.
Urządza: **pod gwarancją:** Wodociągi, zlewy kuchenne, Klozety wodne i powietrzne, Kąpiele, Kaloryfery, Pompy, Transmisje fabryczne i t. p.
Buduje: Maszyny do Młynów, Tartaków, Gorzelni i Cukrowni.
Wykonywa wszelkie odlewy żelazne z nadsyłanych lub własnych modeli, lub też podług nadesłanych rysunków. 4—6 — 2991 —



VERITABLE BENEDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

Ważne dla Panów Młynarzy
mających 10,000 do 12,000 kapitału.

Dwa młyny systemu amerykańskiego, o trzech cylindrach, dwóch klappergankach, jednym cylindrowym żubrowniku i jednym jagielniku.—Hamernia o jednym młocie.— Tartak o jednej pile, wszystko to więcej jak w dobrym porządku, na spławnej rzece Działdówce, przy samej szossie, odległości od kolei szosą mil 4, boczną drogą mil 3, oprócz tego trzy włóki ziemi z kawałkiem boru niezłego, z kompletnemi i w dobrym stanie zabudowaniami gospodarskiemi, do tego wszystkiego z własną kuźnią, ze statkami, jest do wydzierżawienia na lat trzy lub dłużej, od 1-go Stycznia 1880 roku, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowego Dzierżawa wymaganą jest z góry za lat trzy, z odpowiednią kaucją w gotówce.

Bliższa wiadomość u właściciela **A.Ranieckiego, Aptekarza w Ciechanowie,** stacja kolei Nadwiślańskiej. 3—6 — 2712 —

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau
Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—2—0—3909— (*Gazeta Lekarska*)

NA PORĘ WIOSENNĄ

Suknie od rs. 12, **Dolmany** od rs. 12, **Palta** od rs. 12, **Szlafroki** od rs. 3, **Regenmantle** od rs. 8, **Narzutki** kaszmirowe od rs. 6, **Kapelusze** od rs. 4, w wielkim wyborze i z najświeższych materjałów, wykończone poleca

SKŁAD UBIORÓW DAMSKICH
FERDYNANDA CARA,
ulica Miodowa Nr 15

2—6 — 4388 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,
Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić
Słynną
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,
w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

Jeszcze na krótki czas wyprzedaż **niżej kosztu**

Kanarków i Kanarzyc,

z pięknym śpiewem, holenderskich, francuzkich, tyrolskich i harcowskich. — Nowo-Senatorska Nr 5, hotel Litewski, Nr lokalu 10.
—4517—2—3

Mało na pozór znaczący
PRZYRZĄD,

ale nadzwyczaj w gospodarstwie domowym użyteczny, przedstawiony był na ostatniej Wystawie Paryzkiej i zyskał ogólne uznanie, jest to rodzaj kropidła z przędzy lnianej lub szpagatu, na toczonym trzonku do zawieszania, służy do mycia talerzy i naczyń kuchennych, a jako w cenie bardzo przystępny dla każdego, winien by dla porządku i czystości, wyrugować dotychczasowe używane szmaty.—Jedna taka sztuka w większym nawet gospodarstwie na rok wystarczyć może.

Ceny są stosownie do wielkości i obsady, po kop. 12½, 15, 20 i 25 za sztukę. Handlującym odstępuje się rabat.—Przyrządy te, wyrabiają się w **Fabryce Szczotek**

Aleksandra Feista,

i są do nabycia w jej Składzie, przy ulicy Senatorskiej Nr 467. 3471—3—3—

Summa 3 do 5,000 rs.
potrzebną jest zaraz na duży ładny dom, na niższy numer, lecz przy dodatkowej ewikcji.—Wiadomość u W. Makarowicza, Dzielna Nr 15, mieszkania 4.—Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży dwóch ładnych majątków, w bliskości Warszawy i domu, na warunkach 12-to letniej wypłaty, z małem zaliczeniem.
—3600—3—6

Summa rs. 10,000

potrzebna zaraz po Towarzystwie, na spłacenia.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 1, P. W. Blumana, w oficynie prawej na dole, mieszkania Nr 20, bez pośrednictwa; rano do 10, po południu od 4 do 6. —3994—3—3

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukień i okryć damskich**

Bolesławy Falęckiej,

gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebną jest **Starsza Panna**; oraz **Panienki** do nauki. 3—3—20996—

Do sprzedania
Poczthalterja

z Kolonją w dobrym stanie i dobrze procentująca. — Bliższą wiadomość w handlu Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62. 3—3—3579—

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie i na mieście także może czesać za ugodą miesięczną. —7—0—13671—

SKŁADY

obszerne na cukier i t. p. towary, do najęcia przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5.
—4067—2—6

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**
Adres: T. Płotnicki i Spółka w Pińsku.
—3287—5—52

Łóżka i Szafy,
oraz
FORTEPIAN
z fabryki Bucholtza, do sprzedania. — Ulica Śliska Nr 20. —4456—2—3

Do sprzedania:

Szafa jesionowa, duża, z półkami; **Szeslong** duży, skórą kryty; **Stół** okrągły; **dwie Suknie** jasne, z koronkami; **Konsola** z toaletą, **dwie Lampy stołowe; Garnitur stołowy porcelany** i inne drobiazgi.—Świętokrzyzka Nr 3,—stróż wskaże. —4457—2—3

Jest do sprzedania
MASZYNA
Wheelera Wilsona.—Wiadomość: ulica Żytnia Nr 3, strona prawa, mieszkania Nr 17.
—4465—2—2

Wielki zapas
Sera śmietankowego

znanego ze swej dobroci, po cenie niższej jak w roku zeszłym, polecam Szanownym PP. Kupcom, na prowincji tylko za Nachnahme wysełam.

Z szacunkiem
W. Kotecki,
Handel Win i Towarów Kolonjalnych
Bednarska Nr 10.
—4523—2—6

Obszerne Składy murowane,

zdatne na towary lub warsztaty, z górą i obszernem podwórzem, są do wynajęcia zaraz pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość w cukierni Vavra et Comp., róg Senatorskiej i Podwala. —4431—2—3

Do sprzedania
KOŃ
z Wozem, Skrzynią i Deklami do węgli.
Wiadomość: Marszałkowska, Nr 55. — Stróż wskaże. —3955—3—3

Są do sprzedania
Dwie Maszyny szewckie,
z fabryki Mansfelda, mało używane. — Wiadomość u K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2. —3902—7—12

Budynki drewniane do rozbioru.

Kupię dom drewniany i inne budynki w dobrym stanie na rozbiórkę. — Cenę ostatnią i szczegóły, adresować: Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 12. —4158—4—6

Rs. 6,000 do 8,000,

potrzebne są na hypotekę domu, w pierwszej połowie wartości, bez pośrednictwa. — Ulica Długa, w składzie obić papierowych Nr 30.
—4418—2—3

Para Pistoletów

oryginalnej fabryki Kuchenrejtera, była własność księcia Józefa Poniatowskiego, więc i jako pamiątka po tymże księciu, pozostawioną została do sprzedaży w składzie towarów żelaznych i broni palnej B-ci Geneli, ulica Długa Nr 17. Życzący sobie, nabyć takowe, tamże zgłosić się zechcą. —4259—2—3

Sklep Wiktuałów z Dystrybucją

jest do sprzedania od Wielkanocy.—Ulica Orla Nr 8.
—3887—2—3

Ważne dla pp. majstrów!

Można dostać **cholewek** gotowych, oraz przyjmuje się przyszykowana różna robota do wyszywania; z czem polecam się łaskawym interesantom. — Ulica Nowo-Senatorska, hotel Litewski, mieszkania Nr 42. **Szulc.**
—4392—2—3

Potrzebny jest

BILARD

używany, w dobrym stanie, szerokości łok. 2 cali 14, a długości łokci 5. — Reflektanci zechcą złożyć swoje oferty w składzie szkła i kryształów Ignacego Hordliczki, Senatorska Nr 477a (17 nowy). —4447—2—3

Jest do sprzedania:

Szyba lustrzana, gruba. 107 cali długa, 44 szeroka, jako też są: **szkła** w dużych taflach do fabryk, oraz inne lustrzane używane do maszyn, fotografii, **szkło matowe** w różnych deseniach, **szkła różno-kolorowe** szlufowane, **szkła matowe, lusterka** małe, oraz wszelkie szlifirskie roboty na szkle, przyjmuje pod Nr 12 nowy ulica Chłodna. **Ch. Endewel.**
—4492—2—5

W Zakładzie specjalnym

jest kilka tuzinów **krzeseł** dębowych rzeźbionych, w trzech gatunkach od rs. **4** kop. **50** sztuka; jeden garnitur czarny, **kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół** za cenę fabryczną do sprzedania, tamże potrzebni są **chłopcy** z wychowaniem elementarnem do nauki czyli na praktykę, na warunkach dogodnych, róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26.—**P. Majchrzak.**
—4142—3—8

Są do sprzedania

KAFLE ŚLUFOWE

krajowe, podług najświeższych modeli zagranicznych, oraz przyjmują się obstalunki stawiania pieców gładkich, kwadratowych i kuchen.—Fabryka J. Piaseckiego, ulica Czerniakowska Nr 38. 3—3—4191—

Kapitał rs. 30,000

razem lub podzielnie jest do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie po Towarzystwie, oraz są **do sprzedania 3 domy** w szacunku od 40,000 do 200,000 rs.—Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 12, na 1-em piętrze od frontu, drzwi na lewo przy schodach zrana do godziny 10-tej.
—4104—3—3

Rękawice i Pasy włosiane,

szerkie, do tarcia ciała, nadeszły do składu szczotek i pędzli
ALEKSANDRA FEISTA,
przy ulicy Senatorkiej Nr 467, dom A. F. Gallego.
—4097—3—3

WIEPRZÓW

opasowych sztuk 100. Nasiona **buraków** pastewnych Lentewickie i Oberndorfskie. **Fasolę** zieloną w wysokim gatunku. **Owies** w różnych gatunkach zawsze do sprzedaży na obroki,—poleca do sprzedaży Dom Handlowy, Praga pod Warszawą, Namiestnikowska Nr 380.
—4105—4—5

WÓZEK

do sprzedania, mało używany. Cena rs. 10. Podwale Nr 24, mieszkania 11, drugie piętro.
—4376—2—3

Ważne dla rolników!

Używany blizko 1¼ roku aparat parowej mlecarni, (lokomobila o sile 10 koni, i 60-ciocalowa mlecarnia parowa), jest do sprzedania za tanią cenę rs. 2500, pod gwarancją.—Reflektanci zechcą swoje adresa składać pod **J. P. 3796 u Rudolfa Mosse, Berlin S. W.**
—4486—2—3

Ważna wiadomość

dla Panów Ogrodników

Jest do wydzierżawienia zaraz 13-cie mórg gruntu, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i mieszkaniem we wsi Wola pod Warszawą; porozumieć się można u właściciela tejże kolonji J. Ciechomskiego, Nr 2-gi.
3—3 — 4085 —

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego**, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania męzkie na każdą porę roku.

Ubrania i stroje damskie powszednie i balowe.

Bieliznę stołową, firanki, dywany i t. d.

Utensylja i ozdoby domowe: lustra, obrazy, porcelanę, zegary i t d.

Przedmioty starożytne—antyki i t. d.

Pończochy, skarpetki, szydełkowe i włóczkowe roboty i t. d.

Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, możność wyzbycia się rzeczy zbytecznych, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 4—0—3982—

MAMKI

dla dzieci bardzo praktyczne

po kop. 15, 35 i 80,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza Nr 93.

PS. Biorącym tuzinami odstępuje się rabat. 4—4—4020—

Porter Angielski

w całej, pół i ćwierć butelkach, wyborowy w smaku i doborze mussujący

Extrakt Słodowy,

wzmacniający siły i żołądek. Butelka po 25 i 40 kop.

Serki zielone (Kräuterkaese),

prawdziwe Szwajcarskie, ułatwiające trawienie, otrzymał i poleca

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

A. GLAESER.

Ulica Długa Nr 17.
—4402—1—3

Szafa jesionowa,

rozbierana, z powodu braku miejsca jest do sprzedania, za przystępną cenę.—Ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 20,—stróż wskaże.
—4384—1—3

KROCHMAL „UNIKAT"

nadający białość, lustr i sztywność bieliznie.

Niema gospodyni domu, którahy nie pragnęła znać sekretu przyrządzania takiego krochmalu.

Dla osob pranie w domu odbywających nieobojętną będzie wiadomość, że taki krochmal sprzedawanym będzie z przepisem użycia po kop. 20 funt, w miejscach następujących:

We wszystkich sklepach Stowarzyszenia „Merkury;" „Wanda" produktów wiejskich, Marszałkowska; w sklepie porcelany, Nowy-Świat, Nr 36; Nr 20 Długa, w Kantorze pralni; Nr 43 Elektoralna, w zakładzie szycia bielizny.
4—6 — 3875 —

Dwie klacze siwe

kareciane, razem lub pojedynczo są do sprzedania oraz **faeton i zaprzęgi, 2 trema** nowe w złoconych ramach z marmurowemi konsolami i **garnitur mebli** orzechowych atłasem wełnianem kryte, nie dawno na obstalunek zrobione i takież **3 portjery**.—Mazowiecka Nr 1, mieszkania Nr 15, od godziny 9 do 11 i od 4 do 5. —3905—2—4

Do wynajęcia

od 1-go Kwietnia przy ulicy Żórawiej Nr 24, róg ulicy Marszałkowskiej, na pierwszem piętrze od frontu:

a) **5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka i góra** oddzielna za rs. 800 rocznie, do mieszkania tego urządzone będą od kwartału zlewy i wodociągi.

b) **3 pokoje i przedpokój** na drugiem piętrze od frontu, kwartanie do Lipca za cenę rs. 90.—Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Krakowskie - Przedmieście Nmer 9, w składzie zegarków. 3—0—4032—

W domu pod Nr 16—18/996 przy ulicy Krochmalnej jest do wynajęcia

wielka sala

z Galerją, zdatna na tanc-sal, skład mebli, lub inny przedmiot.—Wiadomość u rządcy na miejscu. —4260—2—3

W domu pzzy ulicy Niecałej Nr 3, jest do wynajęcia

LOKAL

(całe pierwsze piętro), składający się z 8-miu pokoi, 4-ch przedpokoi, kuchni oddzielnej i wyłącznej góry, kilku piwnic i innych dogodności, oraz z dwóch ganków: lokal ten może być dogodnie dzielony.—O warunkach najęcia dowiedzieć się można w każdym czasie u właścicielki domu. — Tamże **Pokój** z przedpokojem umeblowane do wynajęcia od 20 Marca r. b.
2—3—4362—

Jeden lub dwa Pokoje

z przedpokojem, poszukuje młode małżeństwo na czas od 8 b. m. do 8 Kwietnia.—Zawiadomienia przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. S. W.
3—3—4183—

Dwa obszerne Pokoje z kuchnią,

oraz **Pokój z przedpokojem,** razem lub oddzielnie, są do wynajęcia za pół ceny, od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca r. b., przy ulicy Miodowej Nr 3, w domu W. Grabowskiego.—Wiadomość u rządcy domu. —4132—3—6

Do wynajęcia

POKÓJ

z alkową, z meblami, suchy, widny i ciepły, z usługą, za przystępną cenę.—Róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, mieszkania 8.
—4039—3—3

POKÓJ

kawalerski, z komfortem urządzony, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość w cukierni A. Blikle na Nowym-Świecie. —4146—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie obszerny, widny

Pokój

z meblami, za bardzo przystępną cenę. — Nowy-Świat Nr 41, prawa oficyna, drugie piętro.
—3956—3—3

Poszukuje się od 8 go Jana

POMIESZCZENIE

dla Warszawskiej Szkoły miejskiej, składające się z 10 pokoi i kuchni, oraz mieszkania dla stróża, góry, piwnicy i drwalni.—Osoby interesowane porozumieć się mogą osobiście lub listownie z Inspektorem Szkoły, codziennie od godz. 9—12 rano i od 4—8 wieczorem w kancelarji, Twarda Nr 6. —4357—2—3

Obszerne mieszkanie.

W domu przy ulicy Królewskiej Nr 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b., całe 1-sze piętro od frontu, złożone z bardzo dużego salonu, 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, wraz z piwnicami, oddzielną górą, gazem, wodociągiem, złewem i innemi wygodami.—Wiadomość u zarządzającego domem, przy ulicy Wareckiej Nr 5.
—3893—4—6

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 3 nowy, całe

Pierwsze piętro

składające się z 6-ciu pokoi i kuchni za cenę rs. 700 rocznie. Mieszkanie to wrazie potrzeby może być wynajęte do 1-go Lipca r. b. Wiadomość u miejscowego stróża. —4448—3—3

LOKAL

świeżo odrestaurowany z ogrodem pięknem, złożony z 5-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, który nawet służyć może za letnie mieszkanie, na parterze lub piętrze od 1-go kwietnia do wynajęcia (lub wcześniej), na Kruczej ulicy Nr 5. —4440—3—4

Mieszkanie

składające się z **dwóch dużych pokoi,** zdatne na warsztat, jest do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość na miejscu u rządcy domu, przy ulicy Gęsiej pod Nrem 2492a.
3—3—4368—

Potrzebne są dwa porządnie umeblowane

POKOJE.

Zgłosić się można piśmiennie do hotelu **Polskiego** pod Nr 37. —4008—3—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

na pierwszem piętrze, **trzy pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia,** porządnie umeblowane, od połowy maja do września. — **Ulica** Wspólna Nr 34, mieszkania 4 —4237—2—3

Sklep Wiktuałów

z urządzeniem, towarem i mieszkaniem, **jest** do odstąpienia.—Ulica Pańska Nr 48.
—3868—3—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, urządzony na sposób **Merkurego,** przy ulicy Elektoralnej Nr 7 nowy.
—3896—3—6

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z towarami i rekwizytami.—Leszno **Nr 45.**
—4165—3—3

SKLEP WIKTUAŁÓW

est do odstąpienia w każdym czasie, **z kompletnem** urządzeniem, z powodu wyjazdu, **przy** ulicy Wielkiej Nr 13. —4432—2—2

Jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, pod bardzo korzystnemi warunkami, za przystępną cenę, w dobrym punkcie położony **oraz** dobrze procentujący, z wszelkiemi utensyljami

Sklep Wiktuałów

(z mieszkaniem), z pieczywem Młyna **parowego** na Solcu — Bliższą wiadomość powziąć **można** na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 46, w tymże sklepie. —3—3—4031—

Złożono do sprzedania w Bazarze Merkurego na Tłomackiem

Bransoletę i Broszkę złotą

z szmaragdami, za przystępną cenę.
—4381—1—2

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — **Chłodna Nr 60,** w oficynie, wprost bramy, na dole, **mieszkania** Nr 19. —3321—4—6

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty **złote** większej wartości, kto ma do sprzedania, **niech** się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, **lewa** oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19.
—3949—4—6

Nagrody rs. 30

otrzyma, kto da odpowiednie zajęcie **młodemu** człowiekowi, agronomowi, zaopatrzonemu w chlubne świadectwa z odbytej **praktyki** w znaczniejszych majątkach ziemskich **w W. Ks.** Poznańskiem.—Wiadomość: **ulica Twarda** Nr 6, mieszkania 31, do godz. wpół do 9-tej rano i od 4 do 5 po południu. 3—3—4339—

Dnia 6-go b. m. wieczorem, w przejeździe z rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej do hotelu Europejskiego, stracony został

ŁAŃCUCH

wężowy, złoty, z medaljonem, ze szmaragdem, oddawca otrzyma w Nr 142, hotelu Europejskiego nagrodę. —4474—2—3

Uprasza się Panów Jubilerów Zegarmistrzów i złotników o zwrócenie uwagi na skradzione przedmioty: 1) **Broszka** złota z rantami; 2) **Zegarek** złoty damski nie kryty; 3) **Cukierniczka** srebrna wyzłacana z fabryki Malcza z cyfrą J. K.; dwie **Łyżki** stołowe; dwie **Łyżeczki** do kawy srebrne i **Okulary** złote. —4495—2—3

PIESEK

z rasy (Pinczerów), żółty, z białym puszystym łebkiem, zaginął dnia 15 Grudnia r. z. wieczorem, w okolicy kolumny Kopernika.—Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Wallców pod Nr 12, na pierwsze piętro **od** frontu, za nagrodą. 2—3—3564—

Kantor Stręczeń Służących,
przy ulicy Piwnej Nr 102 (31 nowy),
podaje do wiadomości, że mój kantor od lat 15 przeszło egzystujący, a przeto obeznany z obojga płci służącemi mam przeto do ulokowania Kucharki, Młodsze, Panny Służące do dużych domów, oraz Lokaje, Kucharze, Stangreci, Ogrodnicy, Gospodynie i t. d., także Sługi do wszystkiego, Parobcy do roboty gospoparskiej; tak tu stręczę w Warszawie jako i na prowincyę, choćby na odleglejsze strony. Listownie można korespondować.
1—3—4530— **Gackiewicz**

Ważne na czasie!!!

Mężczyzna młody i energiczny, mający rs. 1,000 w gotowiźnie, jako też rs. 3,000 ulkowanych hypoteczne, pragnie objąć miejsce jako Rządca domu lub Administarator, albo większej dzierżawy Domu, a wreszcie i wypożyczyć może te rs. 1,000.—Bliższa wiadomość w Kiosku na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej; tamże jest **Fortepian** do sprzedania w dobrem stanie tutejszej fabryki mahoniowy za rs. 60.
1—3—4582—

Do sprzedania:

Łańcuszek męzki złoty za 42 rs., **Pierścionek** jeden brylantowy za 20 rs., drugi za 15 rs., trzeci za 7 rs. i czwarty za 5 rs., ulica Czysta Nr 4, lewa oficyna 2-gie piętro, lokalu Nr 19. 1—1—4596—

O kilka wiorst od stacji Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda Guzowska, w okolicy Żyrardowa, azatem wiecie fabrycznej, do sprzedania znaczny obszarem

kawał gruntu

bogaty w glinę na cegłę i dachówki.—Tamże do zbycia **kamienie** zwyczajne i rozstrzelane. Majątek tem ma włók 24, może być w całości sprzedany, zamieniony na inny mniejszy albo na dzierżawę długoletnią.—Bliższe szczegóły Elektoralna Nr 28, od godziny 3-ej do 5-tej po południu, stróż wskaże.
—4420—2—3

Maszyny do Rękawiczek

Englera Wiedeńskie,
Rudolfa Berlińskie
i nowo-patentowane do stębnowania,
poleca
wyłączny Skład
na Królestwo Polskie
Juljan Berg.
Miodowa 10, I-sze piętro.
5—0 —718—



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, bardzo mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. — Tamże **Kołyska** mocna, **Płaszczyk** dziecinny nowy, **Skrzypce** do zbycia.—Ulica Marszałkowska Nr 43, pierwsze piętro nad restauracyą.
—4360—2—3

(Przysposabianie isprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

Do upiększenia twarzy

KOSMETYK W PŁYNIE

EAU de LYS de LOHSE

znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.
Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka mniejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.

Skład Główny w Perfumerji ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.
11—24 —2709—

MEBLE

do sprzedania i różne sprzęty gospodarskie. Jerozolimska Nr 89, fabryka J. A. Kraszewskiego. —4068—3—3

Ziemniaków

dobrze przezimowanych korcy kilkaset oraz parę stogów siana, jest do sprzedania na folwarku Siennica w gubernii Warszawskiej, powiecie Nowo-Mińsk.—Wiadomość we dworze.
—4214—3—3

Korzystać z czasu!!!

Z powodu sprzedaży placu pod budowę, zmuszony jestem usunąć wszelkie zapasy **węgla i drzewa**, do dnia 1-go Marca r. b., z powodu tego ceny znacznie zniżyłem. — Bracka Nr 5. —3859—3—3

CEGIELNIA

w Mosznej pod Pruszkowem,
przyjmuje zamówienia na:
1-o **Cegłę dętą,**
2-o **Dreny wszelkich kalibrów,**
3-o **Cegłę zwyczajną.**
Odstawa do Warszawy. Wiadomość i próby do obejrzenia na miejscu, lub w Warszawie, ulica Zielna Nr 9, między godziną 5-tą a 7-mą. 2—3—4248—

Są do sprzedania

dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, przy rogu ulicy Dzikiej i Wołyńskiej Nr 23 2—3—4190—

!!!Bardzo tanio!!!

Koszul męzkich cienkich 6, po rs. 1 kop. 30, nocne **koszule** po rs. 1, **prześcieradła** nowe po rs. 1, **Kołnierzyki** po kop. 20. Ulica Widok Nr 16, mieszkania 12, w lewej oficynie, drugie piętro. 2—2 — 4305 —

AKUSZERKA

Anna Lampe, po czteroletniem pobycie w Cesarstwie, powróciła do Warszawy na stałe mieszkanie, o czem donosząc Szanownym Paniom ma honor ofiarować swe usługi, mieszka przy ulicy Hożej róg Kruczej, domu Nr 15, wejście od ulicy Kruczej. 2—3—4098—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia do 1-go Października

TRZY POKOJE

obszerne, kuchnia, jasny korytarz, entresol, wygódka, przytem wodociąg ze zlewem, ganek wśród ogrodów,—z meblami lub bez, przy ulicy Pięknej Nr 2a, róg Wiejskiej, dom W. Kruzego, mieszkania Nr 10. — Wiadomość w miejscu. —4089—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia na kwartał

Lokal umeblowany

na parterze, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, passażu i kuchni z wodociągami i zlewem.—Wiadomość u stróża przy alei Jerozolimskiej Nr 18a. 1—3—4572—

Mieszkanie

eleganckie umeblowane, złożone z sali, pokoju lub dwóch pokoi i wspólnego przedpokoju, przy ulicy Podwal pod Nr 26 na 1-m piętrze, jest do odnajęcia od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca. Wiadomość w tymże domu gdzie na drzwiach bilet wizytowy. 1—3—4584—

Mieszkanie,

złożone z 5-ciu pokoi umeblowanych, z fortepianem, oddaje się od 1-go Kwietnia, na pół roku lub kwartał, w Alei Jerozolimskiej Nr 28, na parterze. — Obejrzeć można codziennie od godziny 10 z rana do 3. —4100—3—3

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

№. 2.

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b.
Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu lub więcej pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami
Od 1-go Lipca r. b.
Sklep dwu okonowy, z trzema obszernemi pokojami, urządzeniem gazowem i wodociągiem.
Lokal na 3-im piętrze, składający się z 4-ch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z alkową, spiżarni i t. p., z wodociągiem.
Wiadomość na miejscu.
Bilard do sprzedania w lokalu spółki nabiałowej. —3793—4—5

Rocznie albo na lato

trzy Mieszkania:

dwa po cztery Pokoje i Kuchnia, a jedno trzy Pokoje, w Aleji Belwederskiej na przeciw Bagateli; może być dana stajnia i wozownia, tam jest także **Plac** do sprzedania.—Wiadomość na miejscu między godziną 3 a 6 po południu. 1—5—4633—

AKUSZERKA A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23.
—3831—4—6

U Akuszerki T. Leżańskiej,

osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracyę, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. Chmielna Nr 22.
—3725—3—3

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału

Dwa Pokoje,

z przedpokojem i kuchnią, za rs. 180 do 190 rubli; jeden **Pokój kawalerski** za 54 ruble. Nowolipki Nr 32 A. —4455—2—3

Do wynajęcia

Dwa Pokoje

z przedpokojem, z meblami, fortepianem i usługą, 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Nowolipki róg Karmelickiej Nr 7 nowy, wiadomość u stróża. —4489—1—3

Trzy Pokoje,

są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Miodowej Nr 3. — Wiadomość u rządcy domu. —4133—4—6

Poszukuje się Pomieszkania

od 15 b. m., przy jakiej zacnej niemieckiej familii, umeblowanego pokoju.—Łaskawe oferty: Marjańska Nr 9, mieszkania 2, uprasza się.
—4045—3—3

Trzy Pokoje,

przedpokój, alkowa, z kuchnią, do najęcia od 8-go Kwietnia r. b. pod Nrem 1, przy ulicy Nowogrodzkiej. —4351—2—3

W domu pod Nrem 872 (23), przy ulicy Ogrodowej położonym, są do wynajęcia dwa

Lokale:

składające się z trzech i dwóch pokojów z przedpokojami i kuchniami.—Wiadomość u rządcy domu. —3952—2—3

Mieszkania praktyczne

pod Nrem 1—8a/147, od 1-go Kwietnia r. b. suche, jasne i ciepłe, od frontu, schody b. wygodne, w cenie po rubli 16, 15, 12, 9, 6 i 5 miesięcznie, do wynajęcia przy rogu ulicy Dunaj-Szeroki, w nowym domu, gdzie figura S-go Jana. —3659—4—4

Wprost Zielonego Placu, przy rogu ulic Prószyńskiej i Zielnej jest do wynajęcia z powodu wyjazdu

POKÓJ

obszerny, frontowy, przy familii z meblami, opałem i usługą. — Wiadomość na miejscu Zielna Nr 34, mieszkania 5. —4413—1—3

Potrzebnym jest wzamian za odpowiednie zajęcie

POKOJ

przy familii dla młodego człowieka, znającego gruntownie język francuzki, niemiecki oraz ruski. — Łaskawe oferty w Red. Kur. War. pod lit. **A. Z.** 33. —4438—1—2

Jest do wynajęcia za cenę umiarkowaną natychmiast

Pokój obszerny

przy familji, z umeblowaniem lub bez, również ze stołowaniem lub bez, dla pojedyńczej osoby płci żeńskiej. — Wiadomość u stróża domu w kamienicy po paulińskiej pod Nr 3 od ulicy Długiej a 21 od ulicy Podwala lub u właścicielki lokalu Nr 4, na 2-im piętrze w każdej chwili. —4457—3—3

Ważna Wiadomość!

Przy ulicy Gęsiej pod Nr 2491a, jest do najęcia od 1-go kwietnia r. b.

Piekarnia

obszerna, dobrze urządzona, egzystująca od lat kilkunastu za umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy ulicy Gęsiej pod Nr 10, w podwórzu, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 12 do P. **Mondszajna**, od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 popołudniu. —4399—2—2

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Cztery Spichrze

murowane, z szklanemi drzwiami, które mogą służyć dla każdego rzemieślnika, razem lub pojedyńczo, na ulicy Nowolipie Nr 59,—wiadomość u stróża. —3360—5—6

U akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są pokoiki oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —4162—3—6

Są do sprzedania

Meble mahoniowe,

pół garnituru dawnego fasonu, czystym włosiem wysłane, z dużym stołem, za rs. 60; oraz dwie Szafki mahoniowe, z bronzami, staroświeckie, po rs. 50; Konsola duża mahoniowa za rs. 15.—Widzieć można przy ulicy Nowolipki Nr 29, od godz. 12 do 3 po południu.
—4460—2—3

Od Ś-go Jana r. b. potrzebny jest

LOKAL

z 8 pokoi, przedpokoju i kuchni na 1-m lub drugiem piętrze, na zakład naukowy, w stronach Nalewek, Granicznej, Grzybowskiej S-to-Jerskiej lub Królewskiej, bliżej Grzybowa. Adresa uprasza się składać w Red. Kurjera pod literami A. B. 2—3—4436—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r.

PIEKARNIA

od lat 30-stu egzystująca w Rynku Starego Miasta, nr domu 10 nowy, ze składem na pieczywo, spichrzem na mąkę, stajnią na 3 konie i wozownią; oraz do tego lokal na dole złożony z dwóch pokoi i kuchni, za cenę roczną rs. 600.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 3—3—3583—

SKLEP

obszerny z dystrybucją i galanteryą, przy ulicy ludnej, z powodu wyjazdu jest do sprzedania.—Adresy pod lit. A. C. —4455—2—3

Jest do sprzedania

Sklep towarów spożywczych

z towarem i urządzeniem.—Wilcza Nr 10.
3470—3—3—

SKLEP

z Mieszkaniem do wynajęcia rocznie za rs. 300 od 1-go Kwietnia r. b., w bardzo korzystnem miejscu, przy ulicy Sosnowej pod Nr 27, gdzie od kilkunastu lat egzystuje dystrybucja lub na inny Zakład.—Wiadomość tamże u Rządcy.
1—3—4609—

Rs. 10!!

Otrzyma od Ettingera, kto przyniesie zgubione przez Mejera Halpern Pasport i Świadectwo na obywatelstwo dziedziczne. — Ulica Świętojerska Nr 22. 1—1—4599—

Zgubiono z omnibusu kolejnego wiedeńskiego przy ulicy Chmielnej

Mufkę czarną,

Rękawiczki, Chusteczkę jedwabną, Woreczek z paru złotemi, fotografię, włosy i karty z jubilera. — Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Chmielną pod Nr 25, do pani Schiffer.
1—1—4589—

W jednym z Hoteli na Krakowskiem-Przedmieściu skradzione zostały

dwa Pierścionki:

jeden w staroświeckiej oprawie z siedmiu brylantami, drugi szeroki na złotem tle w paski emaljowane, z jednym brylantem w środku.— Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi jeżeli kto takowe sprzedawać będzie.—Adres: Plac Warecki Nr 14, mieszkania 9.
1—1—4618—

Zostawiono w dorożce

PARASOLKĘ

bronzową jedwabną, w przejeździe z ulicy Marszałkowskiej na plac Teatralny.—Uprasza się o oddanie za nagrodą na ulicę Świętokrzyską pod Nr 9, w podwórzu, stróż wskaże.
1—1—4614—

Nagrody rs. 5,

W niedzielę dnia 9-go Marca zginął pinczer, kasztanowatej maści, bez odmiany, z długiem włosem kędzierzawym.—Kto odprowadzi raczy na ulicę Świętokrzyską pod Nr 35 do Fabryki Pierników Pawłowskiego, otrzyma powyższą nagrodę. 1—3—4617—

W dniu 9 Marca r. b. t. j. w niedzielę zginął

Piesek

(pinczer), koloru kasztanowatego, z łapkami szczyżonemi. — **Uprasza** się odprowadzić do domu przy ulicy Chłodnej pod Nr 906/56, mieszkania Nr 17 za nagrodą. 1—3—4654—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.